

Kredyty frankowe: Kolejne wyroki TSUE przerwały nam sen o darmowych mieszkaniach?
str. 2



FOT. PAWEŁ LACHETA

Elity oszalały, a rachunki płać inni. Stabilność na rynku paliw to pozór. Azja napiera na firmy AGD. Columbus Energy jest na zakręcie **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
5.05.2026

Wydanie 3
Nr 102 (23.612)
Nakład 7.530 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Blanka Stajkow
zaśpiewa dla nas
zamiast Malika
str. 8



Okolice Grudziądza
Kolorowy peleton
przemknął
przez nasz region
str. 9

Toruń
Badacze z UMK
trafili na umocnienia
z pierwszej lokacji
str. 10



FOT. MARCIN ORECKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

SPORT

Siatkówka. CUK Anioły Toruń zagrają ostatni mecz w tym sezonie. Powalczą o trzecie miejsce w PLS 1. Lidze. Bardzo liczą na doping swoich kibiców **str. 16**

Nożownicy atakowali swoich we Włocławku i obcych w Toruniu

We Włocławku mężczyzna zaatakował nożem kobietę, a później sam stał się ofiarą samosądu. W Toruniu zaczął się proces mężczyzn, którym nie spodobał się... goście z Zimbabwe **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rolnictwo. Nabór wniosków wydłużony do 1.06. Straszą susza i przymrozki **str. 4**

PKP WRAZ Z NOWYM ROZKŁADEM JAZDY POJAWIĄ SIĘ NOWOŚCI

Letnie pociągi pojedą nad morze i nie tylko

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 27 czerwca wystartuje - bijący rekordy popularności - weekendowy pociąg Rybitwa z naszego regionu do Kołobrzegu. Sprawdzamy, co jeszcze czeka pasażerów kolei w letnim rozkładzie PKP.

Na początek dobra informacja dla mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy lubią Kołobrzeg.

Od 27 czerwca, czyli od letniego rozkładu PKP, pojedzie, bijący w sezonie rekordy popularności, pociąg Ry-

bitwa. Potwierdziliśmy to w urzędzie marszałkowskim, który jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego w naszym regionie.

Pociąg będzie jeździł w weekendy przez całe wakacje.

Obsługiwany przez firmę Polregio skład wyruszy z Torunia Wschodniego i, zanim dojedzie do Kołobrzegu, w naszym regionie zatrzyma się również w Solcu Kujawskim, Bydgoszczy, Nakle nad Notecią, Wyrzysku i Osieku.

Lokalizacja dworca PKP w Kołobrzegu sprawia, że wysiadający na tej stacji mają blisko zarówno do centrum miasta, części uzdrowskiej, jak też

nad sam Bałtyk. To na pewno wabik na turystów...

Wiemy również, co wkrótce zmieni się w pociągach Baltic Express, które wożą pasażerów między Gdynią a Pragą i kursują przez nasze województwo.

Od 26 czerwca na nocnych kursach między Pragą a Gdynią, obok wagonu sypialnego, pojawi się również taki z miejscami do leżenia.

Dzięki temu przybędzie 50 miejsc dla pasażerów.

Sprawdziliśmy, dokąd jeszcze zawiozą nas letnie pociągi.

©

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Wystartował maturalny maraton. Po polskim powiało optymizmem



FOT. PIOTR BILSKI

Wczoraj egzaminem z języka polskiego rozpoczęły się egzaminy maturalne. W II Liceum Ogólnokształcącym w Grudziądzu przystąpiło do nich ponad 180 osób, w tym 139 tegorocznych abiturientów oraz dodatkowo 41 absolwentów z lat poprzednich, którzy chcą poprawić swoje wyniki. Wychodząc z sal, maturzyści byli na ogół zadowoleni, o czym piszemy na stronach 4 i 9

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety. Te objawy mogą oznaczać raka
- Te dwa rodzaje roślin pylą w maju najbardziej

Lucyna Talaśka-Klich
publicystka



CIUPAGA I MONA LISA Z CHIŃSKIEGO SKLEPU

Nie mamy szans - powiedział Toshihiro Mibe, prezes Hondy, po powrocie z Chin. Bo w Państwie Środka mają znacznie niższe koszty produkcji, fabryki są zautomatyzowane, zatem wprowadzenie nowych modeli na rynek to dla Chińczyków kaszka z mlekiem. Europejskim, koreańskim czy japońskim koncernom coraz trudniej konkurować z chińskimi producentami aut.

- Nie mam szans, żeby wygrać z chińszczyzną - powiedziała krawcowa z Bydgoszczy, która przez ponad dwadzieścia lat utrzymywała się z szycia, skracania i przerabiania. - Teraz ludzie wolą kupić nową bluzkę za kilkanaście złotych, niż naprawiać starą za kilkadziesiąt. Już nie szyje, nie skraca, nie przerabia. Teraz dorabia sobie, sprzedając nici, guziki i zamki błyskawiczne wyprodukowane... w Chinach. Chińskie towary są wszędzie obecne. Koleżanka była w Pekinie, na chińskim straganie znalazła pamiątki z... Zakopanego.

Poszłam tym tropem. Zajrzałam na stronę chińskiej platformy zakupowej. Pamiątek z Polski jest tam do wyboru, do koloru. Są kubki termiczne, podkładki, otwieracze, breloczki, kosmetyczki, torby, magnesy, koszulki... Uśmiełam się do łez. Najbardziej ze strojów folklorystycznych przypominających pomieszanie z poplątaniem. Dziewczyna w krakowskim stroju tańczy z chłopakiem, który chyba został „ubran” przez sztuczną inteligencję. Jego czapka bardziej kojarzy się z Białorusią niż z Polską. Można też kupić płaską tabliczkę „w stylu vintage”. Na niej kura i napis: „Uwaga, kurze g... wszędzie”. Na tabliczce nie ma wykropkowanych słów. No i jest informacja, że to „(...) nostalgiczny polski tekst, odpowiedni do kuchni, ogrodów, barów (...)”. Patrząc na coś takiego, kawa chyba by mi nie smakowała.

Żeby nie było - pamiątki z różnych zakątków świata też tam są. Z Turcji, Grecji, Hiszpanii, Egiptu, Francji... Znalazłam magnesiki z Paryża, takie same jakie kupiłam we Francji po 5 euro za sztukę. Różnica? Tylko cena - od 3 do 5 zł.

Zatem pamiątkami nie ma się już co przejmować. Nawet przed wakacjami można kupić suweniry z miejsc, w które się dopiero pojedzie. Nie trzeba przepłacać, marnować czasu na buszowanie po lokalnych straganach, bo i tak pamiątki będą Made in China. Jakie to smutne... ©©

TSUE przerwał nam sen o darmowych mieszkaniach? Co na to banki oraz Rzecznik Finansowy?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Są sytuacje, że roszczenia banków o zwrot kapitału przez kredytobiorców frankowych mogą być zasadne, także mimo upływu terminu przedawnienia - stwierdził TSUE. Co na to banki i rzecznik finansowy?

- Sprawiedliwości stało się zadość. Te rozstrzygnięcia powodują, że szanse na skuteczne podniesienie przez konsumenta zarzutu przedawnienia roszczenia banku są znikome. TSUE przerwał sen o darmowych mieszkaniach - komentuje Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich. - Trybunał nie podważył fundamentalnych zasad porządku prawnego. Banki zachowują prawo do odzyskania wypłaconego kapitału jako podstawowy element równowagi stron stosunku prawnego i mają prawo dochodzić roszczeń w sądzie przez składanie tzw. kontrpозwów.

Mowa konkretnie o trzech wyrokach TSUE, które zapadły w połowie kwietnia, dotyczących przedawnienia roszczeń banków względem kredytobiorców „frankowych”.

W pierwszym wyroku Trybunał potwierdził, że prawo UE nie stoi na przeszkodzie takiemu podejściu, zgodnie z którym bank może skutecznie dochodzić zwrotu kapitału także wtedy, gdy wystąpił z pozwem jeszcze przed prawomocnym zakończeniem sprawy o nieważność umowy. Rozstrzygnięcie to

wzmacnia pewność obrotu i potwierdza, że ochrona konsumenta nie może prowadzić do pozbawienia jednej ze stron realnej możliwości dochodzenia jej roszczeń.

Po drugie, TSUE uznał, że oświadczenie konsumenta o świadomości skutków nieważności umowy może mieć znaczenie dla oceny biegu przedawnienia roszczenia banku. To również wpisuje się w kierunek, zgodnie z którym rozliczenie skutków nieważności umowy powinno uwzględniać prawa obu stron i nie może prowadzić do nieproporcjonalnych rezultatów.

I po trzecie, według decyzji z Luksemburga, prawo UE nie wyklucza krajowych rozwiązań pozwalających sądowi - w wyjątkowych sytuacjach - pominąć przedawnienie roszczenia banku, jeżeli przemawiają za tym względy słuszności.

Oznacza to, że także w tym obszarze utrzymana została możliwość uwzględnienia przez sądy krajowe szczególnych okoliczności konkretnej sprawy.

Głos w tej sprawie zabrał też dr Michał Ziemiak, Rzecznik Finansowy: - Przedstawione wyroki Trybunału nadal pozostawiają sędziom spore pole do interpretacji i rozstrzygnięcia w zależności od okoliczności sprawy. Generalnie TSUE nie zakwestionował, że roszczenia banków wobec klientów mogą ulec przedawnieniu. Jednocześnie podkreślił, że w pewnych sytuacjach roszczenia banków mogą być dochodzone, także mimo upływu terminu przedawnienia, zwłaszcza jeśli banki w tym okresie



W polskich sądach toczy się obecnie kilkadziesiąt tysięcy spraw dotyczących kredytów frankowych

podejmowały określone czynności. Sędziowie uznali też, że sąd musi badać czy uznanie takiego roszczenia nie przekreśla idei ochrony konsumenta. Istotne będzie np. ryzyko nadmiernego obciążenia konsumenta kosztami procesu. To wszystko oznacza, że skutki unieważnienia umowy powinny być wzajemne.

Kilka dni po tych wyrokach TSUE udzielił kilka kolejnych wskazówek polskim sądom.

W wyroku z 30 kwietnia br. wypowiedział się za utrzymaniem pierwotnej umowy między bankiem a kredytobiorcą frankowym. I tak: nieważność aneksu nie prowadzi do automa-

tycznego unieważnienia pierwotnej umowy. Zawiera ona wszystkie niezbędne elementy do jej wykonywania. Wyrok stanowi wykładnię prawa UE, a rozstrzygnięcia w indywidualnych sprawach należą do sądów krajowych. ZBP podkreśla, że orzeczenie TSUE dotyczy wąskiej kategorii spraw, w których kredytobiorcy zdecydowali się na zmianę waluty kredytu na etapie wykonywania umowy. Sprawy te nie przekładają się na ocenę portfela kredytów oprocentowanych stawką WIBOR. Ostateczne rozstrzygnięcia należą do krajowych sądów, które będą badać każdą sprawę indywidualnie, z uwzględnieniem specyfiki. ©©

0011518744

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim

śTp

redaktora

Jana Szczutkowskiego

składają

Koleżanki i Koledzy z „Gazety Pomorskiej”
oraz
Dyrekcja Oddziału Polska Press Grupy

Badania przed szpitalem na własną rękę? „To bezprawie”

Szpital nie może przerzucać na pacjenta obowiązku wykonania badań potrzebnych przed planowym leczeniem. A to nadal jednak powszechna praktyka.

Rzecznik praw pacjenta zajął się sprawą po skardze dotyczącej przygotowania do hospitalizacji.

Chodziło tutaj o takie konkretne przypadki, w których chorzy byli kierowani do innych placówek albo proszeni o wykonanie diagnostyki na własny koszt.

Stanowisko rzecznika jest w tym przypadku jednoznaczne.

Jeśli lekarz przed przyjęciem do szpitala zleca określone badania, to ich organizacja należy do placówki, która ma przeprowadzić leczenie.

„Podmiot leczniczy nie może wprowadzać pacjenta w błąd ani przerzucać na niego obowiązków, które powinny zostać zrealizowane w ramach leczenia szpitalnego” - wyjaśniał Bartłomiej Chmielowiec, rzecznik praw pacjenta.

System finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia opiera się na zasadzie ciągłości leczenia.

To świadczeniodawca ma tak zaplanować cały proces, aby obejmował również diagnostykę. Dotyczy to zarówno

Kompleksowość świadczeń opieki zdrowotnej to wymóg prawny nakazujący placówkom zapewnienie pełnego procesu leczenia.

bardziej złożonych przypadków wymagających wielu konsultacji, jak i prostych, planowych zabiegów.

Rzecznik przypomina definicję stosowaną przez NFZ: „Kompleksowość świadczeń opieki zdrowotnej to wymóg prawny nakazujący placówkom (świadczeniodawcom) zapewnienie pełnego procesu leczenia, obejmującego diagnostykę, konsultacje i niezbędne procedury medyczne w jednym miejscu lub w skoordynowanym systemie”. (AW)

Pociągami na wakacje? Tam dojedziemy latem

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Koleje, m.in. w naszym regionie, szykują się do sezonu letniego. Poznaliśmy wstępne plany dla naszych pasażerów. Sprawdziliśmy, do jakich turystycznych miejscowości dojadą pociągiem.

Na początek dobra informacja dla mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy lubią Kołobrzeg. Od 27 czerwca, czyli od letniego rozkładu PKP, pojedzie, bijący w sezonie rekordy popularności, pociąg Rybitwa. Potwierdził to w urzędzie marszałkowskim, który jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego w naszym regionie.

Co w Kołobrzegu, na Helu i w Pradze?

Będzie jeździł w weekendy przez całe wakacje. Obsługiwany przez Polregio skład wyruszy z Torunia Wschodniego i, zanim dojedzie do Kołobrzegu, w naszym regionie zatrzyma się w Solcu Kujawskim, Bydgoszczy, Nakle nad Notecią, Wyrzysku i Osieku.

Są to przystanki, na których przystanki mają dalekobieżne składy PKP Intercity. Podróż z



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Dworzec PKP w Kołobrzegu. Jego lokalizacja sprawia, że wysiadając na tej stacji mamy blisko zarówno do centrum miasta, części uzdrowskiej, no i również nad Bałtyk

Torunia do Kołobrzegu potrwa ok. 5 godzin. Przypomnijmy przy okazji, że przez cały rok, w dni powszednie, kursuje bezpośredni pociąg z Bydgoszczy do Kołobrzegu.

Z kolei Czytelników zainteresowanych letnimi pociągami na Hel, prosimy o cierpliwość, ponieważ aktualnie trwają jeszcze uzgodnienia dotyczące tego połączenia.

Za to już wiemy również, co wkrótce zmieni się w pociągach Baltic Express, które wożą pasażerów między Gdynią a Pragą i kursują przez nasze województwo. Od 26 czerwca na nocnych kursach między Pragą a Gdynią, obok wagonu sypialnego, pojawi się także taki z miejscami do leżenia. Dzięki temu przybędzie 50 miejsc dla pasażerów. Nowy wagon będzie oferował

przedziały cztero- i sześcioposobowe. Podróżnicy zyskają też możliwość wykupienia całego przedziału dla jednej do trzech osób, co stanowi atrakcyjną alternatywę dla wagonów sypialnych.

W naszym regionie pociąg dzienny Baltic Express zatrzymuje się w Bydgoszczy i Inowrocławiu. Najszybciej zawiezie nas z Inowrocławia do sto-

licy Czech na dworzec główny Praha Hlavní Nádraží - w niecałe 7 godzin. Podróż z Bydgoszczy trwa (rozkładowo) ponad 7 godzin.

Natomiast na trasie nocnego kursu skład BE ma u nas dodatkowy przystanek - w Toruniu.

Na terenie Czech Baltic Express zatrzymuje się zaś m.in. w Kolínie, Pardubicach, Ústí nad Orlicí, Letohradzie, Jablonem nad Orlicí i Lichkovie.

Koniec RegioJet w Polsce? Tak...

Nie mamy zaś dobrych wieści dla fanów czeskiego przewoźnika RegioJet. 3 maja pojechał w Polsce ostatni pociąg tej linii kolejowej - z Gdyni do Krakowa.

Tym samym pod znakiem zapytania stała szansa na wyprodukowanie dla RJ na polski rynek 200 pociągów przez bydgoską Pesę, co zapowiadał sam prezes czeskiej firmy. W tej sytuacji nasze pociągi mogą już nie być potrzebne.

Z doniesień medialnych wynika, że RegioJet kończy działalność na krajowym rynku w Polsce. Wycofuje się, argumentując to „drapieżną polityką cenową” konkurencji i blokowaniem dostępu do infrastruktury.

„Straciliśmy nadzieję i wiarę” - podkreśla spółka w komunikacie prasowym, który cytuje portal money.pl.

Spółka poinformowała, że np. mimo wygrania aukcji na zajęzdnę PKP Cargo, nie mogła z niej korzystać:

„Zabroniono nam wynajęcia torów w hali. RegioJet był zmuszony naprawiać wagony na zewnętrznych, w śniegu, a poważniejsze naprawy wykonywać w Czechach”.

Jak informuje zaś Money.pl, Czesi wskazują także na takie działania PKP Intercity: „Przewoźnik obniżył ceny biletów nawet o 70 proc. w stosunku do poziomu sprzed naszego wejścia na rynek”.

Zdaniem spółki taka polityka może naruszać zasady konkurencji. „Prawo konkurencji uznaje taką politykę cenową za nielegalne działanie drapieżne, mające na celu wyeliminowanie nowego uczestnika rynku” - zaznaczyła.

Dodatkowo RJ wskazuje na utrudnienia w sprzedaży: „Zakończono kampanię marketingową RegioJet na dworcach oraz nie umożliwiono nam uruchomienia punktów sprzedaży”.

©©

Stare dane dla promu Flisak

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Dokumentacja promu na Wiśle między Czarnowem a Solcem Kujawskim była przygotowywana przez samorząd województwa na podstawie stanu hydrologicznego sprzed kilkunastu lat.

Dlaczego prom Flisak nie pływa? O tej sprawie informowaliśmy już wielokrotnie na naszych łamach. Powodem są niskie stany wody w Wiśle i nieadekwatnie do tych warunków zaprojektowane pirsy oraz najazdy.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy odpowiedział na nasze pytania dotyczące tej przeprawy.

Prom jest częścią inwestycji, która polegała na budowie nowej infrastruktury na naszym odcinku w Solcu Kujawskim i Czarnowie (budowa nowych dróg dojazdowych, chodników, parkingów, oświetlenia, kanalizacji oraz przebudowa istniejących przyczółków wojskowych) - mówi Michał Sitarek, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy.

Budowaliśmy praktycznie od podstaw 400-metrowy odcinek ulicy Żeglarskiej oraz po-



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Prom Flisak projektowano na podstawie danych hydrologicznych sprzed kilkunastu lat

prawiliśmy bezpieczeństwo na skrzyżowaniu tej ulicy z Bydgoską oraz Tadeusza Kościuszki. Po północnej stronie Wisły przebudowaliśmy prawie 2-kilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 249 w Czarnowie, który ułatwia dodatkowo dojazd do kilkunastu gospodarstw - dodaje Michał Sitarek.

Przyczółki - co podkreśla rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich - „mają charakter obronny, co ma szczególne znaczenie, mając na uwadze zmie-

nające się uwarunkowania międzynarodowe. Ta infrastruktura, umożliwiająca sprawną wojskową logistykę w sytuacjach kryzysowych, pozostaje bez względu na funkcjonowanie promu”.

Szczególnie istotne są tu warunki, w jakich powstawała pierwotnie dokumentacja przed budową statku rzeczno-

- Dokumentacja koncepcyjna dla przeprawy promowej, którą przygotował samorząd

Solca Kujawskiego z udziałem hydrologów na początku ubiegłej dekady, zakładała że jednostka, będzie mogła pływać, kiedy poziom wody na Wiśle będzie się utrzymywał na poziomie powyżej 200cm. To na podstawie tej dokumentacji zlecałami projekt i budowę promu - wyjaśnia Michał Sitarek.

Od tego czasu warunki hydrologiczne bardzo się zmieniły:

„Wody w Wiśle ubywa z roku na rok. Dlatego przygotowaliśmy rozwiązania, które pozwolą przywrócić funkcjonowanie przeprawy promowej przy znacznie niższych stanach wody od zakładanych na etapie projektowania” - czytamy w odpowiedzi Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy na nasze pytania.

Przypomnijmy, że jak dotąd powstały dwa opracowania do przebudowy infrastruktury promu Flisak tak, aby mógł znów pływać między Czarnowem a Solcem Kujawskim: jedno zakładające modyfikację ramp najazdowych promu, drugie zakładające większą modyfikację jednostki wraz z wykorzystaniem slipów na nabrzeżu Wisły.

©©

Aż 19 osób rannych, jedna ofiara śmiertelna

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

W czasie majówki w regionie doszło do 14 wypadków drogowych, w których zginęła jedna osoba, a 19 osób zostało rannych.

Od czwartku, 30 kwietnia do niedzieli 3 maja ponad tysiąc policjantów ruchu drogowego czuwało nad bezpieczeństwem podróżujących na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego. Doszło do 14 wypadków drogowych, w których rannych zostało 19 osób, a jedna osoba zginęła. Policjanci zatrzymali 56 kierowców, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę pojazdów, będąc pod wpływem alkoholu.

Do śmiertelnego wypadku doszło w piątek (1 maja), około godziny 3.00 w nocy w miejscowości Nadróż, w gminie Rogowo. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca samochodu BMW, jadąc w kierunku Lipna, potrafił piesze, który po wyjściu z samochodu stojącego na poboczu próbował przebiec na drugą stronę jezdni. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń 17-letni mieszkaniec Lipna zginął na miejscu. Kierujący pojazdem był trzeźwy. W

sprawie prowadzone jest postępowanie.

Funkcjonariusze korzystali nie tylko z oznakowanych radiowozów, ale także z pojazdów nieoznakowanych, wyposażonych w wideorejestratory. W ramach działań zwracali szczególną uwagę na, m.in.: kierowców będących pod wpływem alkoholu, wykroczenia szczególnie niebezpieczne, takie jak: przekraczanie dozwolonej prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa, nieprawidłowe wyprzedzanie, nieprawidłowe zachowanie wobec pieszych, rowerzystów.

Oprócz tego funkcjonariusze kontrolowali stan techniczny pojazdów (ze zwróceniem uwagi na oświetlenie i stan ogumienia), sprawdzali, czy wszyscy podróżujący korzystają z pasów bezpieczeństwa, a dzieci przewożone są w fotelikach. Zwracali uwagę również na prawidłowe poruszanie się pieszych i używanie przez nich odbłasków po zmierzchu poza obszarem zabudowanym.

Zadaniem policjantów było też zapewnienie płynnego i bezpiecznego ruchu na drogach dojazdowych do miast oraz na głównych ciągach komunikacyjnych przebiegających przez nasze województwo. ©©

Polski był łatwy, ale diabeł tkwił w szczegółach

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

„Wpływ pracy na człowieka i na otaczającą go rzeczywistość” oraz „Kiedy dla człowieka jest ważne, jak postrzegają go inni?” - to tematy wypracowań, z którymi zmierzli się uczniowie w pierwszym dniu matury na egzaminie z języka polskiego na poziomie podstawowym.

W poniedziałek (4 maja) zaczęła się oficjalnie matura 2026. W województwie kujawsko-pomorskim do egzaminu dojrzałości w Formule 2023 przystąpiło ogółem w tym roku 16 tys. 972 tegorocznych maturzystów.

Tradycyjnie na pierwszy ogień poszedł język polski. Egzamin z tego przedmiotu na poziomie podstawowym trwał 240 minut. Maturzyści otrzymali dwa arkusze. Pierwszy obejmował język polski w użyciu i test historyczno-literacki. Drugi arkusz to było wypracowanie.

Maturzyści: - Tematy wypracowań były fajne

W III LO w Bydgoszczy, gdzie maturę zdaje 235 tegorocznych maturzystów, egzamin pisali Na-



Atmosfera skupienia towarzyszyła maturzystom na egzaminie z języka polskiego

tasza Silarska i Bartłomiej Hetzig. To ich zmagania ze szczególną uwagą obserwujemy w tym roku na maturze. Po wyjściu z sal podzielili się wrażeniami.

- Moim zdaniem to był łatwy egzamin - mówi Bartek. - Rozwiązałem wszystkie zadania i liczę nawet na wynik 80 proc. Na języku polskim w użyciu były dwa teksty i należało napisać notatkę syntetyzującą na temat: tradycyjne a cyfrowe sposoby przechowywania informacji. To

nie było trudne. W dalszej części arkusza pojawiła się „Lalka”, co bardzo mnie ucieszyło, bo tę lekturę mam dobrze opanowaną.

Bartek zdecydował się pisać wypowiedź argumentacyjną na temat wpływu pracy na człowieka i otaczającą go rzeczywistość. - To był fajny temat. Odwołałem się do „Lalki” Bolesława Prusa, a z innych utworów wzięłem „Folwark zwierzęcy” George'a Orwella, „Biblię” i „Wspomnienia z martwego domu” Do-

stojewskiego. W sumie jestem zadowolony.

Uczniowie z sal wychodzili zadowoleni

Natasza wykorzystała prawie cały czas przeznaczony na egzamin. - Jak wszystko już napisałam, to jeszcze raz sobie całość przeczytałam - mówi. - W sumie jestem zadowolona. Uważam, że matura z języka polskiego była prosta. No może trochę zaskoczyło mnie zadanie dotyczące

bajki Ignacego Krasickiego „Jagnię i wilcy”. Do tego było zdjęcie muralu. Należało napisać, czy w bajce „Jagnię i wilcy” i na muralu wyrażono taką samą refleksję o życiu człowieka? Po prostu takie zadania nie pojawiały się często w arkuszach, które wcześniej rozwiązywałam i stąd to zaskoczenie. Poza tym na maturze pojawił się, m.in. „Rok 1984”, „Ferdynand”, był też plakat dotyczący „Antygony” i „Przedwiośnie”. W sumie nie sprawiło mi to żadnej trudności.

Na wypracowaniu Natasza także pisała temat o pracy.

- Odwołałam się do „Dzumu” i filozofii egzystencjalnej. Wzięłam też „Lalkę” i tu dałam kontekst pracy organicznej i pracy u podstaw - mówi. - Uważam, że ten egzamin zdam na 70, a może nawet więcej procent.

Egzamin okiem polonistki

O ocenę stopnia trudności egzaminu z języka polskiego na poziomie podstawowym poprosiliśmy eksperta - Arletę Szatkowską, polonistkę z III LO w Bydgoszczy i zarazem egzaminatorkę OKE w Gdańsku.

- Rozmawiałam z maturzystami. Pierwsi uczniowie wycho-

dzili z sal już o godz. 11 i byli zadowoleni. Uznali, że zadania nie sprawiły im kłopotu. Widziałam już arkusze egzaminacyjne opublikowane przez CKE i w części arkusza obejmującej język polski w użyciu i test historyczno-literacki raczej nic nie powinno ich zaskoczyć - mówi ekspertka.

W III LO większość uczniów, z którymi rozmawiała polonistka, pisała wypracowanie na temat pracy. - Z pozoru wydaje się łatwy, ale diabeł tkwi w szczegółach. Mam jednak nadzieję, że maturzyści uważnie go przeczytali i najpierw rozpisali go sobie. W poleceniu należało odnieść się do całego tematu, a nie tylko jego części. Trzeba było zatem nie tylko napisać o wpływie pracy na człowieka, ale także pokazać jej wpływ na rzeczywistość otaczającą człowieka. Podobnie było w drugim temacie, który brzmiał: „Kiedy dla człowieka jest Nie chodziło tylko o postrzeganie człowieka przez drugiego człowieka, ale ważne było też, by określić, w jakich sytuacjach ocena człowieka staje się dla niego istotna.

Dzisiaj uczniowie o godz. 9 zamierzają się z matematyką. Egzamin na poziomie podstawowym potrwa 180 minut. ©©

Służbowe auto wiezie czasem prezydenta do domu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Z jakich samochodów służbowych korzysta prezydent Torunia i czy kierowca służbowym autem odwozi go do domu? Temat drążył radny Michał Jakubaszek (PiS).

- Okazjonalnie zdarza się, że kierowca odbiera prezydenta miasta Torunia z lub odwozi do miejsca zamieszkania na terenie miasta - tak odpowiedział radnemu prezydent Torunia Paweł Gulewski.

Zaznaczając, że ma to miejsce „podczas wypełniania obowiązków służbowych”. Odległości między urzędem a swoim domem jednak nie podał.

Nie tylko o to jednak zapytał radny Michał Jakubaszek. Kolejne jego pytanie dotyczyło tego, z jakich konkretnie służbowych samochodów korzysta prezydent Torunia.

Chodziło mu nie tylko o pojazdy będące własnością urzędu, ale i podmiotów podległych magistratowi, a także - te wynajmowane czy użyczane. Od razu poprosił o podanie marek, modeli, wyposażenia i roczników takich samochodów.

Dowiedział się, że w latach 2025-2026 UMT korzysta się z pojazdów wynajmowanych długoterminowo od spółek miejskich.

Od spółki Urbitor są to: Skoda Superb, wersja: Style, rok produkcji: 2018 (od 2018 r. do 2025 r.), Volkswagen Caravelle, rok produkcji: 2015 (od 2015 r. do dziś), Seat Tarraco, wersja: Xcellence, rok produkcji: 2020 (od 2023 do 2025 r.) oraz Mitsubishi Outlander, wersja: Instyle, rok produkcji: 2025 (od 2025 roku do dziś). Od Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu natomiast urząd wynajmuje samochód marki BYD Seal, wersja: Design, rok produkcji: 2025 (od 2025 roku do dziś).

- Urząd posiada również własny pojazd marki Volkswagen Caravelle, rok produkcji: 2007. Doraźnie korzystano też z pojazdów w ramach najmu krótkoterminowego - odpowiedział prezydent Paweł Gulewski. ©©

Okazjonalnie zdarza się, że kierowca odbiera prezydenta miasta Torunia z lub odwozi do miejsca zamieszkania na terenie miasta.

Więcej czasu na złożenie wniosków o płatności za ten rok. Bo nie każdy wie, co zostanie na polu

Lucyna Tałaska-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Termin naboru wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich i obszarowych za ten rok został wydłużony do 1 czerwca 2026 r. O to prosili rolnicy, których uprawy zniszczyły przymrozki lub susza.

- Nie wiedziałem, że mam więcej czasu na złożenie wniosku o płatności. Bardzo się cieszę, bo właśnie z powodu braku czasu dopiero dziś chciałem zadzwonić do doradcy rolnego, żeby umówić się na spotkanie w sprawie dopłat - stwierdził Henryk Kielkowski, rolnik z miejscowości Nowopole (pow. lipnowski), który wczoraj siał kukurydzę.

- Biorąc pod uwagę głosy rolników i warunki atmosferyczne, podjąłem decyzję o wydłużeniu terminu składania wniosków o dopłaty obszarowe do 1 czerwca 2026 roku - powiedział Stefan Krajewski, minister rolnictwa.

Resort rolnictwa poinformował, że zmiana dotyczy: płatności bezpośrednich; przejściowego wsparcia krajowego; działań obszarowych w ramach II filaru WPR. W naborze trwającym od 15 marca br. wydłużono także termin składania zmian do już

złożonych wniosków - do 16 czerwca 2026 r.

Wniosek o przyznanie płatności będzie można złożyć również po podstawowym terminie, w ciągu kolejnych 25 dni kalendarzowych (tj. do 26 czerwca), ale za każdy dzień roboczy opóźnienia kwota pomocy zostanie pomniejszona o 1%.

Kujawsko-Pomorski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje, że do 30.04.2026 r. w Kujawsko-Pomorskiem złożono: w ramach płatności bezpośrednich - 14.480 wniosków; płatności ONW - 8056 wniosków; płatności PRSK PROW 14-20-103 wnioski; płatności ZRSK PS WPR 23-27 - 664 wnioski; płatności RE PS WPR 23-27 - 77 wniosków; zaś w ramach płatności zalesieniowych - 133 wnioski.

Agencja podaje, że w związku z trwającym naborem, rolnicy najczęściej pytają o zmiany w zasadach przyznawania płatności, w porównaniu do kampanii z roku 2025: „(...)Najwięcej pytań dotyczy zmian w ramach ekoschematu „Prowadzenie produkcji roślinnej w systemie Integrowanej Produkcji Roślin”. Ponadto sporo pytań dotyczy samego procesu złożenia wniosku. Większość pytań wynika z nie-

znajomości aplikacji eWniosek Plus. Bardzo istotne jest więc, aby przed rozpoczęciem wypełniania wniosku w aplikacji eWniosekPlus, w pierwszej kolejności wnioskodawca zapoznał się z instrukcją, w której znajdują się informacje na temat logowania, zakładania konta i odzyskiwania hasła jak również informacje na temat tego jak poprawnie wypełnić wniosek. W celu ułatwienia korzystania z instrukcji, została ona podzielona na tematyczne części, w których znajdują się zrzuty z ekranu wraz z opisem poszczególnych etapów wypełniania wniosku.(...)”

Agencja dodaje, że wszystkie wnioski o przyznanie płatności na rok 2026 składane są w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus. Rolnicy, którzy nie posiadają komputerów, mogą skorzystać z pomocy technicznej świadczonej w Biurach Powiatowych ARiMR. Mogą także otrzymać

wsparcie pod bezpłatnym numerem infolinii.

ARiMR zwraca uwagę, aby po wysłaniu wniosku w aplikacji eWniosekPlus przejść do zakładki „WYSŁANE” i sprawdzić, czy wniosek faktycznie został wysłany. Zalecane jest również, aby po wysłaniu wniosku pobrać „potwierdzenie przyjęcia wniosku” na stację roboczą (komputer) lub wydrukować je. Agencja podkreśla, że tylko wniosek, który znajduje się w zakładce „WYSŁANE” uważa się za skutecznie doręczony do ARiMR.

A z czym nasi rolnicy mają największe problemy podczas wypełniania wniosków?

Natalia Narewska z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego uważa, że te problemy mają charakter złożony i wynikają z kilku nakładających się czynników. Przede wszystkim rolnicy wskazują na brak stabilnych i odpowiednio wczesnych informacji o zmianach w przepisach. Są też m.in.: trudności z obsługą aplikacji eWniosekPlus, z identyfikacją działek i orientacją w terenie. Poza tym rolnicy borykają się z problemem wymarznienia upraw, które wymuszają przesiewanie pól.

Więcej na naszej stronie: pomorska.pl/strefa-agro ©©

Rolnicy najczęściej pytają o zmiany w zasadach przyznawania płatności, w porównaniu do kampanii z roku 2025 - podaje ARiMR.

IPN odnalazł masowe groby hitlerowskich zbrodni

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Prokuratorzy pionu śledczego Instytutu Pamięi Narodowej w Gdańsku prowadzą badania dotyczące niemieckich zbrodni z jesieni 1939 roku na Pomorzu Gdańskim. W trakcie prac terenowych, prowadzonych w marcu i kwietniu w lasach w okolicach Bydgoszczy, natrafiono na nieznane groby masowe oraz ślady działań mających na celu zatarcie śladów zbrodni w ramach Akcji 1005. Celem było kompletne zatarcie śladów mordów popełnionych przez Niemców.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Ekshumacja w grobach pod Bydgoszczą

1005” pod kierunkiem dr Dawida Kobiałki.

Pomogły zdjęcia lotnicze

Badania archeologiczne objęły miejsca egzekucji, w których w 1944 roku działały niemieckie oddziały specjalne. Ich zadaniem było wydobywanie ciał ofiar z masowych mogił, palenie zwłok oraz ukrywanie lub rozrzucanie szczątków.

Nie były to jednak działania kompletne, czego dowodzą śledztwa prowadzone na tę okoliczność oraz multidyscyplinarne badania archeologiczne realizowane w ramach projektu pt. „Archeologia Akcion

1005” pod kierunkiem dr Dawida Kobiałki. Pomogły zdjęcia lotnicze

Pozyskane historyczne zdjęcia lotnicze, opracowane pochodne produkty lotniczego skanowania laserowego oraz pogłębione kwerendy archiwalne stanowiły podstawę do przeprowadzenia badań archeologicznych. Ze wstępnych analiz wynikało jednoznacznie, że w każdym z trzech zbadanych miejsc mogą znajdować się nieznane, nieznane groby masowe, ich pozostałości, punkty palenia zwłok lud-

kich oraz lokalizacje stanowiące rzutowiska pozostałości po „Aktion 1005” - czyli zacieraniu śladów masowych zbrodni poprzez palenie zwłok ofiar.

Podczas prac zabezpieczono liczne artefakty związane z egzekucjami, w tym głównie łuski amunicji pistoletowej. Znalezione także przedmioty osobiste ofiar, m.in. obrączkę, zegarek, spinkę do mankietu, polski znak tożsamości, guziki i elementy odzieży.

W jednej lokalizacji odnaleziono grób masowy z jesieni 1939 roku, który został zniszczony w lipcu 1944 roku przez Sonderkommando 1005.

Za mogiły posłużyły polskie umocnienia polowe, które Wojsko Polskie na tym terenie przygotowało na wypadek wojny z III Rzeszą. Kilka miesięcy później rowy zostały wykorzystane jako miejsca straceń oraz ukrycia zwłok pomordowanych Polaków.

Świadkowie zeznający po 1945 roku twierdzili, że mogło zostać tutaj rozstrzelanych nawet 3000 osób. Prace archeologiczne będą kontynuowane w najbliższej przyszłości w celu odsłonięcia i przebadania całego okopu, który posłużył Niemcom za grób masowy.

Podobna metodologia i metodyka badań została zastosowana w kontekście innego miejsca. Z informacji historycznych wynikało, że:

„Na początku wojny do lasu na... przywożeni byli ludzie m.in. z łapanek ulicznych. Niwinni ludzie szli do lasu z wojskiem niemieckim. Później było słychać strzały z karabinów. W tym miejscu zamordowano ok. 800 osób. Te osoby zostały zasypane ziemią i powstała bardzo długa mogiła. Po czasie dzikie zwierzęta zaczęły rozkoprywać ziemię i ukazywały się makabryczne widoki. Pamiętam widok zamordowa-

nej kobiety z dzieckiem na rękach. Później esesmani wzięli kilku mężczyzn i zakopano ciała pomordowanych raz jeszcze. Zabroniono mężczyznom mówić, co widzieli i jaką pracę w lesie wykonywali. W lipcu 1944 roku, kiedy tam poszłam, w lesie postawione były tabliczki z napisami w języku polskim, niemieckim: „Kto dalej pójdzie będzie na miejscu zastrzelony” - to relacja Klary Zamojdzin.

Zwłoki w rowie

Prace archeologiczne pozwoliły na zlokalizowanie ponad 200 metrowego rowu, którego wybrane odcinki posłużyły za miejsca ukrycia zwłok rozstrzelanych Polaków. Odnaleziono także ten fragment, który posłużył do ukrycia pozostałości (m.in. spalonych kości ludzkich, rzeczy osobistych ofiar, fragmentów drewna) po przeprowadzonej tutaj Akcion 1005. Odcinek rowu, w którym zarejestrowano warstwę ze spalonymi szczątkami ludzkimi ma ponad 12 m długości.

W ramach śledztwa oraz badań terenowych odnaleziono także przypuszczalne miejsce palenia zwłok ofiar. Zarejestrowano warstwę spalenizny oraz

liczne spalone szczątki ludzkie i artefakty. Pośród nich zalegał polski znak tożsamości. Dane żołnierza udało się odczytać. Był nim Paweł Nawrocki.

Jeden ze świadków

Paweł Nawrocki urodził się 25 stycznia 1906 r. w Tuszyńskich, pow. Świecie, jako syn Aleksandra i Julianny z d. Redlaska. W 1931 r. zawarł związek małżeński z Leokadią Poćwiardowską, córką Franciszka i Antoniny z d. Myszkier, urodzoną 11 kwietnia 1910 r. w Bagniewie, pow. Świecie. W sierpniu 1939 r. Paweł Nawrocki został zmobilizowany do 64. Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich (dawnego 64. Pułk Piechoty) stacjonującego w Grudziądzu.

Po zakończeniu działań wojennych Nawrocki powrócił do rodzinnego Poledna, gm. Bukowiec, pow. Świecie, gdzie, jak wynika z zeznań żony Leokadii Nawrockiej, w dniu 19 października 1939 r. został aresztowany przez miejscowych Niemców i przewieziony do siedziby Selbstschutzu w Świeciu. W październiku 1939 r. został wraz z innymi przetrzymywany tam osobami

©©

Atak z nożem i butelkami na obywateli Zimbabwe

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Wyzywali, rzucali butelkami, a jeden z napastników groził nożem - w Toruniu zaczął się proces trzech mężczyzn, oskarżonych o napaść na obywateli Zimbabwe na tle rasowym.

- Nie przyznają się do winy - tymi słowami rozpoczynali swoje wyjaśnienia w Sądzie Okręgowym w Toruniu trzej oskarżeni. Ich proces ruszył w kwietniu - odpowiadają z wolnej stopy.

Kara do pięciu lat

43-letni Krzysztof K., 50-letni Andrzej B. oraz 39-letni Rafał B. oskarżeni są o to, że na stacji paliw przy ul. Bema w Toruniu dopuścili się napaści na obywateli Zimbabwe na tle nienawiści rasowej (art. 257 kk). Pierwszy z tej trójki Torunian dodatkowo odpowiada za groźby wobec obcokrajowców - z nożem w ręku.

Śledztwo w tej sprawie przeprowadziła i aktem oskarżenia zamknęła Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód. Według jej ustaleń nie ma wątpliwości co do tego, że Torunianie zaatakowali (głównie werbalnie, choć nie tylko)

obcokrajowców na tle nienawiści rasowej.

Do tych wydarzeń doszło 9 lipca 2025 roku na stacji paliw przy ul. Bema oraz sąsiedniej ul. Lindego. Według ustaleń śledczych, wszyscy trzej Torunianie wyzywali wulgarnie dwóch spotkanych tutaj obywateli Zimbabwe, kazali im „wy...ć z Polski” oraz rzucali w ich kierunku szklanymi butelkami (pustymi).

Najpoważniejsze zarzuty ciążyą jednak na Krzysztofie K. Według prokuratury, ten napastnik dodatkowo wyciągnął nóż i groził nim cudzoziemcom, przynajmniej uszkodzeniem ciała.

Krzysztof K., Andrzej B. i Rafał B. odpowiadają przed Sądem Okręgowym w Toruniu z wolnej stopy. Ich proces właśnie ruszył. - Oskarżeni generalnie nie przyznają się do zarzucanych im przez prokuraturę czynów - przekazuje nam Jarosław Szymczak, asystent rzecznika prasowego sądu. - Termin kolejnej rozprawy wyznaczono na 29 maja.

Co grozi Torunianom? Wszyscy odpowiadają za napaść na obcokrajowców na tle nienawiści rasowej (art. 257 Kodeksu karnego). To przestępstwo, określone w prawie mianem „napaści z powodu ksenofobii, ra-

sizmu lub nietolerancji religijnej” zagrożone jest karą do 3 lat więzienia.

Surowsza kara grozi natomiast Krzysztofowi K., który dodatkowo odpowiada za groźenie nożem obcokrajowcom z artykułu 119 Kodeksu karnego („Dyskryminacja”). Ten przepis mówi, że: „Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Jak się dowiedzieliśmy, tylko Krzysztof K. korzysta w procesie z profesjonalnego obrońcy. Jest nim radca prawny Jaremi Maria Kuźniacki. - Pozostali dwaj oskarżeni obrońców nie mają - wyjaśnia Jarosław Szymczak z Sądu Okręgowego.

Obywatele Zimbabwe w Toruniu

W Toruniu i Kujawsko-Pomorskiem obywatele Zimbabwe najczęściej są studentami uczelni wyższych.

W kraju natomiast sytuacja wygląda nieco inaczej. Są bowiem regiony, do których sporo przybyły z tego kraju przybywa nie tyle w celach eduka-

cyjnych, co zarobkowych (sprowadzanych przez agencje zatrudnienia).

Tak jest np. obecnie na Lubelszczyźnie. Zdarza się, że Straż Graniczna odkrywa ich nielegalny pobyt w Polsce, bo np. nie przedłużyli wizy etc.

W Toruniu obywatele Zimbabwe tu głównie studenci. Ostatnio o takim żaku w mieście było głośno - w jedną z kwietniowych nocy spacerował sobie bowiem w okolicy mostu im. generała Józefa Piłsudskiego... nago!

Była sobota, tuż przed północną. Policjanci otrzymują zgłoszenie, że ktoś w okolicy mostu Piłsudskiego w Toruniu zauważył nagiego, czarnoskórego mężczyznę. Policjanci zatrzymali obywatela Zimbabwe.

„Ze względu na jego zachowanie na miejsce wezwano karetkę, której załoga zdecydowała, aby przewieźć zatrzymanego do specjalistycznej placówki zdrowia. Mężczyzną okazał się, przebywający w Polsce, 25-letni student z Zimbabwe” - poinformowała toruńska policja i przekazała, że obcokrajowiec najpierw trafił do policyjnej izby zatrzymań. Następnie miał zostać doprowadzony do Straży Granicznej z wnioskiem o deportację. ©©

Krwawy finał majówki we Włocławku

Marcin Gołębiowski
marcin.golebiowski@polskapress.pl

Po zakończeniu koncertu zespołu Ich Troje, w jednej z uliczek Starego Rynku, 38-latek ugodził nożem kobietę, a następnie sam padł ofiarą brutalnego samosądu.

Do groźnego zdarzenia doszło w niedzielę, tuż po zakończeniu oficjalnych obchodów Festiwalu 3 Maja we Włocławku. Chwilę po koncercie zespołu Ich Troje, około godziny 22.30, na jednej z ulic odchodzących od Starego Rynku rozegrały się dramatyczne sceny.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że 38-letni mężczyzna ugodził nożem 44-letnią kobietę w rejonie jednego ze sklepów. Zaraz po ataku napastnik próbował uciec z miejsca zdarzenia, wtapiając się w tłum ludzi opuszczających rejon koncertu. Na pomoc rannej kobiecie natychmiast ruszyli świadkowie - dwóch mężczyzn podjęło pościg za uciekającym agresorem.

Jak ustalili policjanci, w bocznych uliczkach doszło do brutalnej konfrontacji. Mężczyźni, którzy dogonili sprawcę, nie ograniczyli się do ujęcia obywa-

telskiego. Zaatakowali 38-latkę, raniąc go nożem oraz dotkliwie bijąc - informuje mł. asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

W efekcie tych wydarzeń, na Stary Rynek i przyległe ulice skierowano liczne patrole oraz zespoły ratownictwa medycznego. Zarówno 44-letnia kobieta, jak i 38-letni mężczyzna z ranami kłutymi zostali przetransportowani do szpitala. Jak potwierdziły służby, znajdowali się pod wpływem alkoholu.

Policjanci błyskawicznie zabezpieczyli teren i zatrzymali jednego z uczestników odwetu. Do policyjnej celi trafił 37-letni mężczyzna. Obecnie funkcjonariusze prowadzą czynności w kierunku pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Śledczy szczegółowo analizują przebieg zdarzenia, aby ustalić, co było motywem pierwszego ataku oraz jak dokładnie wyglądało starcie między mężczyznami. Włocławska policja pod nadzorem prokuratora wyjaśnia, czy działanie świadków było próbą obrony, czy brutalnym samosądem, który wykroczył poza granice prawa. ©©

KRÓTKO

POLITYKA

Będzie polsko-brytyjski traktat

Premier Donald Tusk ogłosił w poniedziałek, 4 maja, że Polska i Wielka Brytania 27 maja podpiszą traktat o współpracy m.in. w zakresie obrony. Poinformował o tym po spotkaniu z szefem brytyjskiego rządu, Keirem Starmerem.

Szefowie rządów Polski i Wielkiej Brytanii spotkali się podczas szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu, stolicy Armenii.

– Długo negocjowaliśmy ten traktat, ale w tym czasie (...) jest rzeczą bardzo ważną, żeby szukać realnych partnerów

z dużym potencjałem, którzy są gotowi do stałej współpracy militarnej i w szeroko pojętej dziedzinie obronności – mówił premier. – Wielkiej Brytanii zależy też na tym – i Polska jest tutaj wyważonym partnerem – aby mieć rzetelnego adwokata, jeśli chodzi o zbliżenie się Wielkiej Brytanii do Unii Europejskiej – zaznaczył.

Jak dodał, nastroje w Wielkiej Brytanii odwróciły się, wyraźna większość żałuje brexitu i chciałaby możliwie intensywne zacieśnienie więzi z Unią Europejską.

PRZEMYSŁ

Nie żyje abp Józef Michalik



W niedzielę, 3 maja, w 85. roku życia, 61. roku kapłaństwa i 39. roku biskupstwa, zmarł abp Józef Michalik, emerytowany arcybiskup archidiecezji przemyskiej. Pogrzeb byłego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski odbędzie się w sobotę w Przemysłu.

DROGI

Tragiczny bilans majówki

Od 30 kwietnia do 3 maja na polskich drogach doszło do 278 wypadków, w których zginęło 20 osób, a 321 zostało rannych – poinformował kom. Antoni Rzeczkowski z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. „Liczba wypadków, osób zabitych i rannych pozostaje na podobnym poziomie jak w analogicznym okresie ubiegłego roku. Od-

notowano o jedną ofiarę śmiertelną mniej niż w 2025 roku” – poinformował policjant. Przekazał, że zatrzymano 1337 kierujących, znajdujących się pod wpływem alkoholu. Najwięcej ofiar śmiertelnych odnotowano wśród kierujących jednośladami – zginęło 10 motocyklistów oraz jeden rowerzysta.

RZYM

Donald Tusk spotka się w czwartek w Watykanie z papieżem Leonem XIV. Tego samego dnia złoży wizytę włoskiej premier Giorgii Meloni. Leon XIV przyjmie na audiencji polskiego premiera w czwartek o godz. 9 rano. Spotkanie odbędzie się w przeddzień pierwszej rocznicy wyboru papieża. O godz. 15.30 premier Meloni przyjmie Tuska w swojej kancelarii Palazzo Chigi - ogłosił włoski rząd.



Bez strażaków zarówno z państwowej, jak i ochotniczych straży pożarnych nie ma obrony cywilnej w Polsce

Władysław Kosiniak-Kamysz wicepremier, minister obrony narodowej

Arkusze maturalne z języka polskiego wyciekły do sieci

(BW, AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W poniedziałek egzaminem pisemnym z języka polskiego na poziomie podstawowym, obowiązkowym dla wszystkich maturzystów, rozpoczęły się matury.

Do egzaminu przystąpiło w całym kraju ponad 340 tysięcy osób. Jak zwykle maturzyści mieli do wyboru dwa tematy: „Wpływ pracy na człowieka i na otaczającą go rzeczywistość” oraz „Kiedy dla człowieka jest ważne, jak postrzegają go inni?”.

Egzamin pisemny z polskiego na poziomie podstawowym w tej formule składa się z trzech części. Maturzyści muszą rozwiązać dwa testy: „Test - Język polski w użyciu” (zawiera dwa teksty publicystyczne lub popularnonaukowe i zadania odnoszące się do nich) i „Test historycznoliteracki” (sprawdzający znajomość epok literackich) oraz napisać tekst własny - rozprawkę na jeden z dwóch podanych tematów.

Według maturzystów z XVIII Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Warszawie zadania w pierwszym z testów odnosiły do tekstów o dwóch sposobach zapisu informacji: cyfrowym i tradycyjnym.

W drugim teście dotyczyły one m.in. „Lalki” Bolesława Prusa i „Ferdynand” Witolda Gombrowicza.



Do obowiązkowego egzaminu z j. polskiego na poziomie podstawowym przystąpiło około 344,8 tys. osób

Pisząc tekst własny, maturzyści muszą odwołać się do utworów literackich i do wybranych kontekstów (np. historycznoliterackiego, literackiego, biograficznego, kulturowego, religijnego, mitologicznego, biblijnego, historycznego, filozoficznego, egzystencjalnego, politycznego i społecznego). Jednym z utworów musi być lektura obowiązkowa.

Zdaniem polonisty, egzaminatora maturalnego i wykładowcy UKSW dr. Łukasza Tupacza, tegoroczne tematy wypracowań z języka polskiego były

na tyle przyjemne, że nie powinny powodować problemów.

– Pierwszy temat jest przyjemny i szeroki. Motyw pracy należy do bardzo popularnych w literaturze i kulturze, dlatego maturzyści nie powinni mieć większych problemów z napisaniem wypracowania. Trzeba jednak pamiętać, że temat zawiera dwa elementy. Należy pokazać wpływ pracy na człowieka, na przykład na jego psychikę, charakter, pozycję społeczną czy poczucie własnej wartości, a także na otaczającą go rzeczywistość: rodzinę, gospodarke, społeczeństwo, rela-

cje międzyludzkie czy historię. Niewątpliwie praca kształtuje człowieka i świat wokół niego, ale jej oddziaływanie zależy od wielu czynników. Może budować człowieka oraz rzeczywistość, w której żyje, ale może też go niszczyć i stać się źródłem udręki – ocenia dr Łukasz Tupacz.

Arkusze w internecie

Kilkanaście minut po rozpoczęciu matur w mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia fragmentów arkusza egzaminacyjnego.

– To nieuczciwość egzaminacyjna. Do godziny 9.00, czyli do rozpoczęcia egzaminu, materiał jest tajny i pozostał tajny. Po 9 ktoś wniósł na salę urządzenie komunikujące się z internetem. Jeżeli dyrektor to wychwyci, to na pewno unieważni egzamin tej osobie – powiedział dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Robert Zakrzewski.

Dodał, że sprawa jest analizowana. – W przypadku uznania, że istnieją uzasadnione podejrzenia złamania prawa, na pewno stosowne zawiadomienie w tej sprawie złożę do prokuratury – zapowiedział Zakrzewski.

Dzisiaj abiturienti zdawać będą matematykę na poziomie podstawowym, a w środę rano odbędą się egzaminy z języków obcych na poziomie podstawowym.

Polska zbliża się do podpisania unijnej umowy SAFE, która ma otworzyć drogę do miliardów euro

(MB, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rząd ma być gotowy do podpisania umowy SAFE, w ramach której Polska otrzyma 43,7 mld euro z unijnego programu 150 mld euro na zakup sprzętu wojskowego - poinformował premier Tusk.

Premier Donald Tusk powiedział w poniedziałek, że rząd najprawdopodobniej w piątek będzie „gotowy z podpisaniem”

umowy SAFE. Unijny program przewiduje 150 mld euro wsparcia przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego; z tej kwoty Komisja Europejska przyznała Polsce 43,7 mld euro. Szef polskiego rządu poinformował o tym na konferencji prasowej w Erywaniu, gdzie uczestniczył w 8. szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej.

W sobotę pełnomocniczka rządu ds. SAFE Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała, że w ciągu kilkunastu dni go-

dzin rząd podpisze tę umowę. – Z naszej strony będą cztery podpisy: wicepremiera i ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra finansów Andrzeja Domańskiego i dwóch przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego. Ze strony Komisji Europejskiej będą dwa podpisy: komisarza do spraw obronności Andriusa Kubiliusa i komisarza ds. budżetu Piotra Serafina - dodała.

Zgodnie z unijnym rozporządzeniem do końca maja państwa

członkowskie będą mogły samodzielnie zamawiać sprzęt zbrojeniowy w ramach SAFE. Po tym terminie będą musiały do każdego zakupu szukać krajów partnerskich. Dla Polski to kluczowy termin, bo większość planowanych przez rząd zakupów to zamówienia w polskim przemyśle.

Rzecznik Komisji Europejskiej Thomas Regnier poinformował w poniedziałek w Brukseli, że KE otrzymała od polskich władz umowę pożyczki w sprawie SAFE.

Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

- Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych - oświadczył minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt.

- Obecnie skupiamy się na utrzymaniu kontroli granicznych - powiedział Dobrindt w publicznej stacji ARD.

Jak dodał, na granicach ciągle dochodzi do zawracania migrantów próbujących nielegalnie wjechać do Niemiec.

Szef MSW powiedział, że w dłuższej perspektywie rząd Niemiec zamierza „uczynić system migracyjny w Europie na tyle sprawnym, byśmy mogli ponownie odejść od kontroli granicznych”. Zastrzegł przy tym, że

„dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, by powiedzieć, kiedy ten moment nastąpi”.

W maju 2025 r. Dobrindt nakazał zaostrzenie kontroli wprowadzonych przez poprzedni rząd. Od tego czasu policja może zawracać z granicy również osoby ubiegające się o azyl, z wyjątkiem przedstawicieli szczególnie wrażliwych grup, m.in. osób chorych i kobiet w ciąży.

Wobec podróżujących, w tym przekraczających granicę w celu dojazdu do pracy, utrzymane zostaną wyrywkowe kontrole. Może to powodować opóźnienia na przejściach granicznych ze wszystkimi dziewięcioma państwami sąsiadującymi z Niemcami, w tym z Polską. Każda osoba przekraczająca granicę musi mieć przy sobie dokument tożsamości.



Obowiązujące od 16 września 2024 r. kontrole graniczne były już trzykrotnie przedłużane

Stolica Holandii bez reklam mięsa i paliw kopalnych

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Amsterdam, jako pierwsza stolica na świecie, zakazał publicznych reklam mięsa i produktów związanych z paliwami kopalnymi.

Od 1 maja z billboardów, przystanków komunikacji miejskiej i stacji metra zniknęły reklamy burgerów, samochodów na benzynę i linii lotniczych - podała w poniedziałek BBC.

Nowe przepisy mają na celu dostosowanie wyglądu ulic do polityki środowiskowej stołecznych władz.

Stolica Holandii chce osiągnąć do 2050 roku neutralność pod względem emisji dwutlenku węgla i zmniejszyć o połowę konsumpcję mięsa.

- Kryzys klimatyczny to bardzo pilny problem. Jeśli chce się

przodować w polityce klimatycznej, nie można wynajmować miejsc reklamowych na coś wręcz przeciwnego - powiedziała przedstawicielka partii Zielona Lewica Anneke Veenhof.

Holenderskie Stowarzyszenie Branży Mięsnej skrytykowało decyzję władz miasta jako „niepożądany sposób wpływania na zachowania konsumentów” i podkreśliło, że mięso „dostarcza kluczowych składników odżywczych i powinno pozostać widoczne i dostępne dla konsumentów”.

Holenderskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych oceniło zaś, że zakaz reklam publicznych ich usług stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności handlowej.

Wcześniej zakaz publicznych reklam produktów mięsnych wprowadziły Haarlem, Utrecht i Nijmegen.

Iran ostrzega USA, by nie wpływać do cieśniny Ormuz

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Irańskie siły zbrojne ostrzegły w poniedziałek marynarkę wojenną USA przed wpływaniem do cieśniny Ormuz po zapowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa, że od poniedziałku amerykańska flota będzie pomagać statkom handlowym w transzycie przez cieśninę.

„Ostrzegamy, że jakiegokolwiek siły zbrojne, a zwłaszcza agresywna armia USA, zostaną zaatakowane, jeśli spróbują zbliżyć się i wpłynąć do cieśniny Ormuz” - napisał w oświadczeniu szef zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych Iranu, Ali Abdollahi.

Irańska armia podkreśliła, że będzie „ostro reagować” na każde zagrożenie oraz wezwwała statki handlowe i tankowce, by nie wykonywały żadnych ruchów w cieśninie bez koordynacji z irańskim wojskiem.

„Mówiliśmy wielokrotnie, że bezpieczeństwo cieśniny Ormuz jest w naszych rękach, a bezpieczny transfer statków ma być koordynowany z (irańskimi) siłami zbrojnymi” - dodano w oświadczeniu.

Trump: Projekt Wolność w cieśninie Ormuz
Prezydent Donald Trump zapowiedział w niedzielę, że siły USA zaczną od poniedział-



Tankowiec i statek do przewozu samochodów zakotwiczone na morzu w Zatoce Omańskiej w pobliżu cieśniny Ormuz, widziane z wybrzeża w pobliżu Khor Fakkan

ku pomagać statkom handlowym w bezpiecznym transzycie przez cieśninę Ormuz w ramach operacji „Projekt Wolność”.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) podało w komunikacie, że operacja ma na celu połączenie działań dyplomatycznych z koordynacją wojskową.

„Wsparcie wojskowe USA dla Projektu Wolność obejmie niszczyciele pocisków kierowanych, ponad 100 samolotów bazowania lądowego i morskiego, wielodomenowe platformy bezzałogowe oraz 15 000 żołnierzy” - czytamy.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział w poniedziałek w stolicy Armenii Erywaniu, że chciałby skoordynowanego przez USA i Iran otwarciu cieśniny Ormuz. Jego zdaniem jest to jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny.

Donald Trump zapowiedział, że siły USA zaczną pomagać statkom handlowym w bezpiecznym transzycie przez cieśninę Ormuz.

- Jeśli Stany Zjednoczone chcą, są gotowe ponownie otworzyć Ormuz, to bardzo dobrze. To jest to, czego żądaliśmy od początku - powiedział Macron po przybyciu do Erywania, gdzie weźmie udział w 8. spotkaniu Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Dodał przy tym, że Francja nie będzie uczestniczyć w operacji militarnej i że warunki „nie wydają się jasne”.

Podkreślił, że opowiada się za otwarciem cieśniny skoordynowanym przez Iran i USA. - To jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny Ormuz, na swobodną żeglugę - ocenił.

Zelenski: To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Wołodimir Zelenski na 8. szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu oświadczył, że prezydenta Władimira Putina należy „popychać” w kierunku dyplomatycznego zakończenia wojny w Ukrainie.

- To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej. Rozszerzać tę wojnę czy przechodzić do działań dyplomatycznych. I my powinniśmy popychać go w kierunku dyplomacji - powiedział.

Zelenski ocenił, że Rosja nie jest dziś tak silna, jaką zdawała się być kiedyś.

- Rosja ogłosiła paradę (wojskową) 9 maja, ale nie będzie na niej sprzętu wojskowego.



Wołodimir Zelenski na szczycie w Erywaniu

Stanie się tak po raz pierwszy (...), kiedy oni nie mogą sobie pozwolić na obecność sprzętu na paradzie. Podczas tej parady mogą także przelecieć ukraińskie drony. I to pokazuje, że nie są już tak silni, jak wcześniej - podkreślił.

Szef państwa ukraińskiego zwrócił uwagę, że najważniejszymi konfliktami zbrojnymi są obecnie wojna w jego kraju i wojna w Iranie.

- Wyzwania są oczywiste. Po pierwsze widzimy, że wojna w Iranie powinna być rozwiązana. Wpływa to przecież na długookresową stabilność (...). Przede wszystkim nasza współpraca energetyczna i współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa powinna być współpracą prawdziwą - oświadczył.

- Po drugie, wojna Rosji przeciwko Ukrainie w Europie, która trwa, jak i wcześniej - dodał.

Zelenski powiedział, że Rosja powinna być nadal naciśkana i podziękował UE za nałożenie na Moskwę 20. pakietu sankcji.

- Powinniśmy kontynuować tę presję i nakłaniać Rosję do drogi dyplomatycznej. Pomysł

odwołania sankcji jest nie do zaakceptowania - ocenił.

Powtórzył, że dla Ukrainy każda pomoc jest ważna, a w szczególności ta, która dotyczy obrony powietrznej przed rosyjskimi atakami. Zwrócił uwagę na wsparcie, które Kijów otrzymuje w ramach programu Prioritised Ukraine Requirements List (PURL).

- I jeszcze jedno: powinniśmy skupić się na tym, co zrobimy, jeśli Rosja nie zakończy tej wojny. (...) Musimy znaleźć działający format dyplomatyczny. I Europa powinna siedzieć za stołem jakichkolwiek rozmów. Jesteśmy w kontakcie ze Stanami Zjednoczonymi, rozumiemy ich chęci i stanowisko, ale dobrze byłoby wypracować jeden, wspólny głos dla europejskiej rozmowy z Rosjanami - oświadczył Zelenski.

W Grudziądzu Blanka zaśpiewa za Malika

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskappress.pl

Znamy już pełen zestaw muzycznych gwiazd, które wystąpią na Błoniach Nadwiślańskich podczas Jarmarku Spichrzowego. Ile będzie kosztowało odwołanie koncertu Malika Montany?

Pierwszą ogłoszoną muzyczną gwiazdą nadchodzącego Jarmarku Spichrzowego w Grudziądzu był Malik Montana. Ale szybko przestał nią być.

To był news o krótkim terminie ważności

Ogłoszenie to wywołało wiele kontrowersji, ponieważ Montana jest bardzo popularnym raperem, jednak przekaz jaki niesą jego piosenki to patologiczny śmietnik, dla którego nie powinno być miejsca na otwartych dla wszystkich plenerowych imprezach, jakimi są koncerty towarzyszące Jarmarkowi Spichrzowemu - „urodzinom” Grudziądza.

Informacja o tym koncercie miała krótki termin ważności, bo już po czterech dniach poinformowano, że z powodu kontrowersji jakie wywołuje zaproszenie Montany do Grudziądza, jego koncert został odwołany.

Jakie będą koszty odwołania występu?

Czy za odwołaniem tego występu, ewentualnym zerwaniem umowy idą koszty, które ponieść będzie musiało miasto albo Centrum Kultury Teatr, które są organizatorami wydarzenia Jarmarku Spichrzowego?

Udało się wypracować takie rozwiązania, aby nie narażać miasta na dodatkowe koszty związane z odwołaniem koncertu - na pytanie portalu pomorska.pl odpowiedziała Beata



Blanka Stajkow „wskoczyła” do programu koncertowego tegorocznego Jarmarku Spichrzowego

Kastner, rzeczniczka Centrum Kultury Teatr.

Jakie to rozwiązania? Tego z odpowiedzi się nie dowiedzieliśmy. Ani tego ile miały wynosić koszty koncertu Malika Montany. CK Teatr powołuje się na zapis w umowie, który mówi: „strony zobowiązują się do zachowania w tajemnicy wszystkich warunków umowy w stosunku do osób trzecich”.

Nierespektowanie powyższego zobowiązania naraziłoby CK Teatr na odpowiedzialność cywilną, spór sądowy i ewentualne koszty odszkodowania i inne - informuje Beata Kastner, rzeczniczka teatru. - Za to mogą przekazać informację, że organizacja całej koncertowej części Jarmarku Spichrzowego łącznie będzie kosztowała około 670 tys. zł.

Radni pytają o szczegóły

Odpowiedzi jakich udzielono „Pomorskiej” są enigmatyczne. Domagamy się klarownego wyjaśnienia na czym ma polegać „rozwiązanie”, dzięki któremu CK Teatr rzekomo nie poniesie kosztów związanych z odwołaniem koncertu Malika Montany - podczas ostatniej se-

sji rady miejskiej apelowali radni Miłosz Joniec z PiS oraz Łukasz Kowarowski z Lewicy.

Rajcy odpowiedź otrzymać mają na piśmie. Gdy tak się stanie, napiszemy o tym na naszych łamach.

W zamian za Malika Montanę do Grudziądza na koncert zaproszono Blankę, która najbardziej znana jest z tego, że kilka lat temu reprezentowała nasz kraj na konkursie „Eurowizji”. Bez większego sukcesu.

Te gwiazdy zagrają nad Wisłą

Po tym jak poznaliśmy zastępstwo za Malika Montanę mamy już cały zestaw muzycznych gwiazd, które wystąpią na koncertach plenerowych nad Wisłą podczas Jarmarku Spichrzowego. Będą to:

- 19 czerwca - piątek: Julia Żugaj, C-Bool oraz Blanka,
- 20 czerwca - sobota: Big Cyc, Łukasz Zagrobelny, Tatiana Okupnik.

Trzeci koncert Jarmarku Spichrzowego tradycyjnie planowany jest na niedzielę (w tym roku będzie to 21 czerwca), na dziedzińcu ratusza. Szczegóły tego wydarzenia jeszcze nie zostały zaprezentowane. ©

W muzeum „Handel, który łączy Europę”

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Na soboty, 9 i 23 maja, zaplanowano warsztaty muzealne o handlu i integracji europejskiej. Spotkania zatytułowane są „Handel, który łączy Europę”.

- Wydarzenie przyjmie formę lekcji muzealnej, łączącej zwiedzanie ekspozycji stałej z częścią warsztatową. Uczestnicy w przystępny i angażujący sposób poznają historię handlu jako jednego z najważ-

niejszych czynników integrujących Europę. Podczas zajęć przybliżymy dawne jednostki miar, najważniejsze towary eksportowe i importowe, zasady wymiany handlowej. Szczególny nacisk położony zostanie na pokazanie, że handel od wieków stanowi fundament współpracy ponad granicami - zapowiadają muzealnicy.

Podczas warsztatów uczestnicy będą mogli samodzielnie wybić pamiątkowe żetony, które będą pamiątkami udziału w zajęciach.

Zajęcia w soboty 9 i 23 maja rozpoczynają się będą o godzinie 10.30, w Muzeum Handlu Wiślanego, przy ul. Spichrzowej 33-35.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale obowiązkowe są zapisy, prowadzone pod numerem telefonu 56-46-590-63, wewnątrz 62.

Liczba miejsc jest ograniczona!

Warsztaty „Handel, który łączy Europę”, organizowane są w ramach akcji „Funduszowy maj”.

©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Około 50-letni mężczyzna zginął w czołowym zderzeniu mazdy z ciężarówką

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło wczoraj, chwilę po południu na drodze powiatowej Lniano - Bładzim, w miejscowości Ostrowite w powiecie świeckim.

Osobowa mazda czołowo zderzyła się z ciężarówką DAF. Kierowca mazdy był uwięziony w rozbitym samochodzie. Kiedy na miejsce przyjechali strażacy, już nie żył.

(ŁS)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zmarł Jerzy Piechowski, działacz opozycji i „Solidarności” z Grudziądza

Jerzy Piechowski był wieloletnim pracownikiem Pomorskiej Odlewni i Emalierni oraz aktywnym działaczem opozycji w czasach PRL. Miał 86 lat. Informację o jego śmierci przekazał Jan Wyroński, były poseł i senator.

Od 1977 r. Piechowski zajmował się kolportażem ulotek oraz niezależnych wydawnictw, takich jak „Robotnik”, „Robotnik Wybrzeża” czy

„Biuletyn Informacyjny” KOR/KSS KOR.

W sierpniu 1980 r. włączył się w strajk okupacyjny w swoim zakładzie pracy i współtworzył struktury NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego nie zaprzestał działalności. Został internowany w ośrodku w Strzebielinku, od 12 maja do 30 czerwca 1982 roku.

Za działalność został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (ŁS)

REKLAMA

0011517581

RI.6721.1.2026

Świdziebnia, 5 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŚWIEDZIEBNIA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Świdziebnia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Świdziebnia uchwały nr III/16/2024 z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Świdziebnia **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Świdziebnia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne potrwać od 6 maja 2026 r. do 5 czerwca 2026 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Gminy Świdziebnia, Świdziebnia 92A, 87-335 Świdziebnia, pok. nr 2, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek: 7:20-15:20, wtorek: 7:20-16:00, piątek: 7:10-14:30. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na stronie voxy.pl/swidziebnia oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Świdziebnia bip.swidziebnia.pl.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **uwagi** do projektu dokumentu składać można na piśmie utwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@swidziebnia.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. **Formularz** do składania uwag dostępny jest na stronie BIP Gminy Świdziebnia bip.swidziebnia.pl oraz stronie internetowej Gminy Świdziebnia <https://swidziebnia.pl/asp/start,0>, w siedzibie Urzędu Gminy Świdziebnia, Świdziebnia 92A, 87-335 Świdziebnia, pok. nr 2, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego). Istnieje również możliwość składania uwag poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej voxy.pl/swidziebnia.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Świdziebnia, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, ze wskazaniem, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 czerwca 2026 r.** Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

W ramach konsultacji społecznych do ww. projektu planu ogólnego przeprowadzona zostanie również **geoankieta** odnośnie rozwiązań przyjętych w dokumencie. Formularz geoankiety dostępny będzie na stronie internetowej voxy.pl/swidziebnia **od 6 maja 2026 r. do 5 czerwca 2026 r.**

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędzie się w dniu 19 maja 2026 r. w budynku społeczno-kulturalnym w Świdziebni (świetlica wiejska), Świdziebnia 124, 87-335 Świdziebnia, sala główna świetlicy o godz. 16:30. Transmisja ze spotkania otwartego z możliwością bezpośredniego zadawania pytań w jego trakcie odbędzie się w formie telekonferencji za pośrednictwem platformy voxy.pl/swidziebnia. Na spotkaniu można stawić się osobiście lub skorzystać z możliwości udziału za pośrednictwem Internetu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej w wstępie ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 czerwca 2026 r. do Urzędu Gminy Świdziebnia, Świdziebnia 92A, 87-335 Świdziebnia.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Świdziebnia. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Świdziebnia

Maturzyści mówią: - Polski nie był trudny

Tomasz Błaszkwicz
tomasz.blaszkwicz@polskapress.pl

Maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego w Rypinie są dobrej myśli po pierwszym egzaminie.

- Dzisiejsza matura poszła mi nie najgorzej. Pierwsza część była w miarę przyjemna i prosta do rozwiązania, ale tematy rozprawek wymagały dłuższego zastanowienia. Jednak liczę na pozytywny wynik i jestem zadowolona z tego jak napisałam. Po liceum planuję studia na kierunku ścisłym lub ekonomicznym - mówi Inga Żołnowska.

- Matura nie była zbyt trudna, szczególnie podobały mi się tematy wypracowań - mówi Wiktor Tomaszewski. - Łatwo było w nie wpisać wiele lektur. Teraz przede mną kolejne egzaminy.



Wiktor Tomaszewski z koleżankami do egzaminu przystąpili w LO w Rypinie

Mam nadzieję, że pójdą dobrze, bo mam już sprecyzowane plany. Chciałbym studiować na

Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, na kierunku Kartografia i Geodezja.



Oczekiwanie na początek egzaminu w Zespole Szkół nr 2 w Chełmnie

Dobrej myśli jest też Sławomir Pawłowski, dyrektor LO w Rypinie. - Do egzaminu z ję-

zyka polskiego podeszło 167 maturzystów, to bardzo liczny rocznik. Wierzę, że wszyscy

sobie doskonale poradzą. Liczę na stuprocentową zdawalność, co byłoby na pewno dużym osiągnięciem. Wszystkim życzę powodzenia i będziemy z niecierpliwością czekać na lipcowe wyniki.

Wczoraj w całej Polsce rozpoczęła się matura 2026.

Na inaugurację tegoroczni absolwenci zmierzli się z językiem polskim. Na poziomie podstawowym uczniowie napiszą jeszcze egzaminy matematyki oraz języka obcego nowożytnego.

Aby uzyskać świadectwo maturalne, w części pisemnej maturzysta musi też obowiązkowo przystąpić do jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym (dla tego przedmiotu nie jest określony próg zdawalności).

©P

Kolorowy peleton mknął przez nasz region



Trasa ostatniego - rozstrzygającego etapu wyścigu - przebiegała z Grudziądza do Radzyna Chełmińskiego

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Duńczyk Magnus Madsen zwyciężył w Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza. Zawodnicy ścigali się w także okolicach Świecia i Kijewa Król.

W trakcie majowego weekendu ścigali się kolarze uczestniczący w XXXV Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza. Kolarze ścigali się w gminie Gruta z metą w Łasinie, wokół Kijewa Królewskiego, Świecia, a ostatniego dnia w okolicach Grudziądza z przejazdem przez Radzyń Chełmiński.

Wystartowało ich 170, nie wszyscy dojechali do mety. Niestety, nie udało się uniknąć poważnej kraksy. Doszło do niej na ostatnich 200 metrach etapu w Kijewie Królewskim. W zdarzeniu ucierpiało kilku kolarzy.

Etap w Grudziądzu wygrał Oleh Smolynets z reprezentacji Ukrainy, który zwyciężył też w klasyfikacji punktowej wyścigu.

W klasyfikacji generalnej po wszystkich etapach zwyciężył Magnus MADSEN z Danii. Na podium stanęli również Holender Stijn Vlieland - Goudenbod-Parkhotel oraz Arvids Logins z Lotus Team (Łotwa).

Klasyfikacja najlepszego zawodnika województwa Kujawsko Pomorskiego: 1. Igor Juszcak - Region Toruń, 2. Jakub Śledziński - Reprezentacja Polski, 3. Mikheili Khutchua - Region Kujawsko-Pomorski.

XXXV Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza był jednocześnie VIII Memoriałem Eugeniusza Gryndy.

Wyścig zorganizowała Autonomiczna Ludowa Kolarska Sekcja „Stal” Grudziądza. „Gazeta Pomorska” była jego patronem medialnym. ©P

REKLAMA

L.dz. Z/2572/2026/MK

Świecie, dnia 29.04.2026 r.

Zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świeciu uprzejmie zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świeciu odbędzie się:

- I część 27 maja 2026 r.** godz. 16.30 w Spółdzielczym Ośrodku Kultury „Stokrotka” przy ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15 w Świeciu;
II część 28 maja 2026 r. godz. 16.30 w Spółdzielczym Ośrodku Kultury „Stokrotka” przy ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15 w Świeciu;
III część 2 czerwca 2026 r. godz. 16.30 w Gródku przy ul. Słonecznej (Świecica)

z następującym porządkiem obrad:

- Otwarcie Walnego Zgromadzenia
- Przedstawienie porządku obrad
- Wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej
- Wybór Prezydium danej części Walnego Zgromadzenia
- Wybór Komisji Wnioskowej
- Stwierdzenie prawidłowości zwołania danej części Walnego Zgromadzenia - Protokół Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej
- Przyjęcie protokołów z Walnego Zgromadzenia odbytego w dniach: 27.05.2025 r. - I część WZ; 28.05.2025 r. - II część WZ; 04.06.2025 r. - III część WZ oraz protokołu Kolegium odbytego w dniu 06.06.2025 r.
- Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej za okres od ostatniego Walnego Zgromadzenia 2025 r. do chwili obecnej, dyskusja, podjęcie uchwały zatwierdzającej sprawozdanie.
- Sprawozdanie Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej za 2025 r. w tym:
 - sprawozdanie z działalności Spółdzielni Mieszkaniowej za 2025 r.
 - sprawozdanie finansowe Spółdzielni Mieszkaniowej za 2025 r.
 - dyskusja, podjęcie uchwał w sprawie:
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni Mieszkaniowej za 2025 r.
 - zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółdzielni Mieszkaniowej za 2025 r.
 - udzielenia absolutorium członkom Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej za 2025 r.
- Wybór Członków Rady Nadzorczej:
 - prezentacja Kandydatów,
 - głosowanie tajne,
- Wybór Delegata na Zgromadzenie Ogólne Związku, w którym Spółdzielnia jest zrzeszona.
 - prezentacja Kandydatów,
 - głosowanie tajne.
- Omówienie, dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia zysku netto za 2025 r.
- Omówienie, dyskusja i uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jaką Spółdzielnia Mieszkaniowa może zaciągnąć - podjęcie uchwały
- Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej.
- Sprawy wniesione przez członków Spółdzielni Mieszkaniowej w trybie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych
- Wolne głosy i wnioski.
- Sprawozdanie Komisji Wnioskowej
- Zakończenie obrad danej części WZ.

Informacje:

- Członek Spółdzielni może brać udział tylko w jednej, wskazanej uchwałą Rady Nadzorczej, części Walnego Zgromadzenia; zmiana części nastąpić może wyłącznie po pisemnym zawiadomieniu członka złożonym Zarządowi Spółdzielni na co najmniej 7 dni przed terminem posiedzenia pierwszej części Walnego Zgromadzenia.
- Członek może uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu Walnego Zgromadzenia.

UWAGA - ZMIANA ZASAD UDZIELANIA PEŁNOMOCNICTW

Pełnomocnictwa będą przyjmowane w siedzibie Spółdzielni nie później niż 3 dni przed terminem I części Walnego Zgromadzenia.

Pełnomocnikiem członka Spółdzielni będącego osobą fizyczną może być wyłącznie:

- osoba bliska członka (zstępny, wstępny, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonek, osoba przysposabiająca i przysposobiona) z wyłączeniem osób pozostających faktycznie we wspólnym pożyciu,
- adwokat lub radca prawny,
- inny członek Spółdzielni.

Pełnomocnik nie może brać udziału w głosowaniu, którego przedmiotem jest wybór członków rady nadzorczej.

Wzór pełnomocnictwa do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni jak i w jej siedzibie. Udział w Walnym Zgromadzeniu będą mogli wziąć Członkowie SM Świecie lub Pełnomocnicy, którzy okażą dokument tożsamości.

3) Każdy członek ma prawo do składania - w terminie do 15 dni przed terminem I części Walnego Zgromadzenia - projektów uchwał z żądaniem zamieszczenia oznaczonych spraw w porządku obrad Walnego Zgromadzenia. Projekt uchwały, zgłaszanej przez członków Spółdzielni musi być poparty przez co najmniej 10 członków.

6) Członek ma możliwość zgłaszania kandydatów na członków Rady Nadzorczej i Delegata w terminie do 15 dni przed terminem I części Walnego Zgromadzenia. W/w kandydaci powinni posiadać poparcie co najmniej 10 członków Spółdzielni - formularze zgłoszenia kandydata do pobrania w siedzibie Spółdzielni i ze strony internetowej Spółdzielni.

Podział członków uprawnionych do udziału w poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia 2026 r.

I część WZ:

- Żwirki i Wigury 1
- Wojska Polskiego 73a
- Al. Jana Pawła II 7, 9, 10, 12, 14
- Ks. St. Krausego 4, 6, 11, 13, 15, 17, 19
- Skłodowskiej-Curie 1a, 1b, 1c, 1d
- Moniuszki 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17
- Wojska Polskiego 67, 67a, 67b, 67c, 67d
- Paderewskiego 6a, 6b, 6c, 8a, 8b
- Żwirki i Wigury 7, 17
- Członkowie lokale użytkowe

II część WZ:

- I. Krasickiego 1, 1a, 3
- Słowackiego 2, 2a, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10
- B. Prusa 3, 5
- Gen. J. Hallera 3a

- Sądowa 8a, 8b
- Gałczyńskiego 1, 3, 44, 46, 48
- Al. Jana Pawła II 16, 18, 20
- Al. Jana Pawła II 2, 2a, 4
- Ks. St. Krausego 3, 5
- Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 2, 3, 4, 5, 6, 7, 11
- Żwirki i Wigury 5, 5a

III część WZ:

- Gródek, Słoneczna 1a, 1b, Wrzosowa 1a, 1b
- Gródek, Wrzosowa 2a, 2b, Wrzosowa 4a, 4b
- Osie N. Świat 7, 9

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świeciu

Tajemnice Starego Torunia

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskrapress.pl

Badacze z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika trafili na kolejny fragment umocnień z czasów pierwszej lokacji Torunia oraz na pozostałości dużego budynku, być może domu wójta.

Archeolodzy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prowadzą wykopaliska w Starym Toruniu. Tam, gdzie w pierwszej połowie XIII wieku Krzyżacy przeprowadzili się przez Wisłę i założyli pierwszą osadę na ziemi chełmińskiej - pierwszy Toruń.

Do kiedy badania ?

Niedawno pisaliśmy, że badacze trafili na pozostałości fortyfikacji. Później, w kolejnym wykopie założonym bliżej centrum osady, ich oczom ukazały się ślady piwnicy dużego domu. I znów ziemia zaczęła opowiadać dzieje tego miejsca, zaznaczając przy pomocy kolejnych warstw historii powodzi i osadnictwa. Kopiąc w głąb dziejów archeolodzy trafili na ślady polepy, odkryli ceramikę, dachówki, węgiel drzewny. Dom mógł mieć sześć metrów długości i tyle samo szerokości, co jak na tamte czasy czyniło go zna-



FOT. MARCIN ORLEWSKI

czącą budowlą. Można przypuszczać, że był to dom wójta. Archeolodzy trafili na fragment tej budowli. Co z resztą? Zgodnie z pierwotnymi planami mieli pracować w Starym Toruniu do końca kwietnia. Na szczęście jednak dostali zgodę na przedłużenie prac.

- Dlatego poszerzamy wykop, bo mamy możliwość prowadzenia prac do końca maja - powiedział nam w środę prof. Jacek Bojarski z Instytutu Archeologii UMK.

Stary Toruń był centrum krzyżackiego życia na prawym brzegu Wisły tylko przez kilka lat. Później zakonnicy przenieśli miasto na wyższy brzeg rzeki, w Starym Toruniu został jednak kościół, którego ruiny zniknęły dopiero po wielkiej powodzi w 1786 roku. W jego sąsiedztwie istniał również krzyżacki folwark. Chociaż ślady pierwszego Torunia przetrwały kilka stuleci i dokumentów na ich temat zachowało się sporo, w naszych

czasach dokładna lokalizacja osady była nieznana.

Miejsce, z którego wyrastały korzenie Torunia udało się ustalić w 2018 roku specjalnemu zespołowi, w którym znaleźli się badacze z różnych dziedzin, w tym archeolodzy prowadzący badania nieinwazyjne przy pomocy aparatury geofizycznej. Prześwietlili pola przy wale przeciwpowodziowym, a zarejestrowane przez nich podziemne anomalie są wskazówką dla archeologów prowadzących obecnie wykopaliska.

Gdzie stał kościół?

Ze wspomnianym wcześniej budynkiem, domniemanym domem wójta, trafili idealnie. Zgodnie z tymi wskazówkami śladów dużego podpiwniczonego budynku można się również spodziewać w sąsiedztwie wału. Tyle tylko, że zgodnie z przepisami, kopać można maksymalnie 50 metrów od wału powodziowego. Archeolodzy założyli więc mały wykop kontrolny przy tej granicy i trafili na fosę oraz średniowieczne dachówki.

Czyżby tam, gdzie dziś stoi wał, był w średniowieczu dwór związany z krzyżackim folwarkiem? Ziemia w Starym Toruniu ma jeszcze wiele do opowiedzenia. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

- św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent trumien

(również z witrzyną) - trumny już od 300 zł,

winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F,

Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04,

357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

REKLAMA

0011518109

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy drodze gminnej nr 031010C w Sulnówku

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) i art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, 5 oraz art. 40, 41 i 54 ust. 2 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały nr 61/24 Rady Miejskiej w Świeciu z dnia 29 sierpnia 2024 r.

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy drodze gminnej nr 031010C w Sulnówku wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędą się w dniach od 7 maja 2026 r. do 5 czerwca 2026 r. i obejmują:

1. zbieranie uwag w terminie od 7 maja 2026 r. do 5 czerwca 2026 r.
2. spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia 18 maja 2026 r. o godz. 15:30 w Urzędzie Miejskim w Świeciu, Wojska Polskiego 124, 86-100 Świeciu, sala nr 32.
3. dyżur projektanta, który odbędzie się dnia 27 maja 2026 r. w godz. 15:30-16:30 w Urzędzie Miejskim w Świeciu, Wojska Polskiego 124, 86-100 Świeciu, pokój nr 7.

Projekt planu wraz z uzasadnieniem oraz prognozą będą dostępne do wglądu w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świeciu, w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 7 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Świeciu: <http://bip.swiecie.eu>, w zakładce „Władze gminy”, a następnie „Zagospodarowanie przestrzenne” i „Konsultacje społeczne aktów planowania przestrzennego”.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do Burmistrza Świecia należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świeciu lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd.miejski@swiecie.eu lub przez platformę ePUAP.

Uwagi składa się na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępnym w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świeciu, na stronie BIP oraz na stronie internetowej <http://swiecie.eu>.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Świeciu.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Świecia danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

0011513243

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„**Konkordia**” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„**Salus**” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,63

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,92

JEN
100 JPY

2,31

DANE WG NBP Z DNIA 4.05.2026, G. 12:00

ENERGETYKA EUROPA RYZYKUJE GOSPODARCZY KRACH

Elity oszalały, a rachunki płacą inni

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl

Wysokie ceny energii w Europie nie są już ubocznym skutkiem transformacji klimatycznej. Stały się jej centralnym kosztem politycznym i gospodarczym. Dziś nie chodzi o to, czy Europa chce być zielona. Chodzi o to, czy chce być w ogóle konkurencyjna. Coraz więcej przedsiębiorców udziela odpowiedzi na to pytanie po prostu... przenosząc produkcję poza kontynent. Krzysztof Domarecki, założyciel i główny udziałowiec grupy Selen, mówi o tym wprost i nie bawi się w eufemizmy.

To właśnie elity decyzyjne - polityczne i regulacyjne - stoją dziś przed najbardziej niewygodnym rachunkiem. Bo o ile ambitne strategie energetyczno-klimatyczne można zapisać w dokumentach, o tyle faktury za prąd przychodzą co miesiąc. I to one decydują o lokalizacji inwestycji, efektywności biznesu, ostatecznie - o losach i dobrostanie obywateli.

Jak energia została służebną polityki

- Energia jest służebna w stosunku do siły i konkurencyjności gospodarki. I to jest dogmat, to jest priorytet - mówi Krzysztof Domarecki, twórca i główny akcjonariusz Seleny. - Ten dogmat nie budzi kontrowersji w Brazylii, Kazachstanie, Chinach czy Stanach Zjednoczonych. W Europie - owszem.

Elity europejskie przez lata traktowały energię jako narzędzie realizacji celów pozagospodarczych, zakładając, że rynek jakoś się do tego dostosuje. Problem polega na tym, że globalna konkurencja nie czeka, aż Europa przetestuje własne idee. Konkurencja po prostu liczy koszty wdzięczna, że może uczyć się na błędach Starego Kontynentu.

- W Brazylii, uwzględniając koszt energii, przesyłu i podatków, płacimy około 130 zł za megawatogodzinę. W Kazachstanie mniej niż 200 zł



Dziś nie chodzi o to, czy Europa chce być zielona. Chodzi o to, czy chce być w ogóle konkurencyjna.

tych. W Chinach 200-280, w zależności od strefy. To są warunki, które pozwalają planować produkcję, inwestycje i ekspansję - wylicza twórca Seleny.

Europejski rachunek wygląda inaczej.

- W Polsce płacimy około 750 zł za megawatogodzinę. Ta liczba nie jest publicystycznym skrótowym myślowym. To konkretna bariera wejścia dla przemysłu energochłonnego i realny bodziec do relokacji biznesu - dodaje.

Elity mówią o klimacie, przedsiębiorcy liczą straty

Jednym z największych mitów powtarzanych przez decydentów jest przekonanie, że wysoka cena energii to „przejściowy koszt nieuniknionej transformacji”. Tyle że - jak zauważa Domarecki - nawet kraje o znacznie wyższym udziale OZE nie doświadczają przełomu cenowego.

- W Hiszpanii, gdzie udział OZE jest dużo większy niż

w Polsce, płacimy tylko 20-30 zł mniej - podkreśla.

Oznacza to, że struktura miksu energetycznego nie tłumaczy skali problemu. Tłumaczy ją architektura polityczna i regulacyjna.

Elity długo funkcjonowały w komfortowym przekonaniu, że gospodarka „uniesie wszystko”.

- Europa pozwoliła sobie na eksperymenty w okresie, gdy była wystarczająco bogata i myślała, że pokój będzie wieczny. Ten eksperyment polegał na jednoczesnym podnoszeniu kosztów produkcji i utrzymywaniu narracji o globalnej konkurencyjności - wylicza Krzysztof Domarecki.

Symbolem tej sprzeczności jest - jego zdaniem - system ETS. Teoretycznie miał być rynkowym instrumentem optymalizacji kosztów emisji. W praktyce stał się dodatkowym podatkiem nałożonym na europejski przemysł, którego nie płacą globalni konkurenci. Domarecki nie krytykuje celu redukcji emisji. Przeważnie.

- Redukcja emisji jest absolutnie konieczna, ale musimy rozgranicyć cel od pakietu narzędzi. Ten pakiet nie przeszedł próby rzeczywistości. Okazał się zabójczy dla gospodarki - uważa Domarecki.

Co gorsza, polityczna odpowiedzialność za ten stan rzeczy jest rozmyta. Decyzje zapadają w Brukseli, ich koszty rozkładają się na miliony firm i konsumentów. Elity mogą mówić o „długim horyzoncie”, ale przedsiębiorcy działają w cyklu rocznym i inwestycyjnym.

Europejska debata energetyczna pomija jeszcze jeden kluczowy element: koszty stabilności systemu.

- Kiedy mamy wyłącznie stabilne źródła energii, inwestycje w sieci są znacznie niższe - przypomina Krzysztof Domarecki. - Źródła niestabilne wymagają rozbudowy infrastruktury, rezerwy mocy i kosztownych zabezpieczeń.

Te wydatki, podkreśla mocno, nie obciążają decydentów. Obciążają rachunki firm.

- Europa powiedziała: klimat jest ważniejszy niż koszty

energii. To zdanie dobrze oddaje mentalność elit: cel moralny został uznany za ważniejszy niż rachunek ekonomiczny. Tyle że ten kolejny już rachunek wraca w postaci deindustrializacji - mówi twórca Seleny.

Biznes już zagłosował. Portfelem

Ryzyko ucieczki biznesu z Europy nie jest czysto teoretyczne.

- Przedsiębiorcy z Europy Zachodniej robią to od 30 lat - przypomina Domarecki, mając na myśli mało popularne tezy o przenoszeniu produkcji poza UE.

Selena nie jest wyjątkiem. - Coraz więcej produkujemy poza Europą, coraz mniej w Polsce. W Kazachstanie pierwszy zakład pracuje na pełnych mocach, budowany jest drugi. Firma szuka przejęć w Brazylii. To nie jest strategia „optymalizacji podatkowej”, lecz reakcja na koszty energii i regulacji - mówi główny akcjonariusz Seleny. - Dzisiaj taniej opłaca nam się produkować

w Azji Centralnej niż eksportować z Polski.

Dodaje jednak od razu, że choć firma utrzyma działalność w Polsce („bo tu się urodziliśmy i tu płacimy podatki”), to dawny model ekspansji oparty na europejskiej bazie produkcyjnej „nie jest już do utrzymania”.

Decydenci pod presją faktów

Najbardziej niewygodna konkluzja dotyczy sprawczości.

- Kluczowe decyzje zapadają w Berlinie i w Brukseli - mówi, wskazując na ograniczoną suwerenność państw takich jak Polska w polityce energetycznej. Odpowiedzialność elit europejskich jest więc nie tylko moralna, ale i systemowa.

Wybór jest niby oczywisty: albo należy skorygować kurs i uznać energię za fundament konkurencyjności, albo pogodzić się z rolą kontynentu konsumenta, importującego produkty wytwarzane tam, gdzie energia jest tania.

- Tak czy inaczej nie liczę na dobre wiadomości - podsumowuje Domarecki.

Elity mogą jeszcze wybierać narrację. Biznes już wybrał.

©P

KRZYSZTOF DOMARECKI



Przedsiębiorca, główny akcjonariusz Grupy Selen. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, studiował też filozofię. W latach 1983 - 1991 pracował w Zakładzie Prawa Państwowego Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie zajmował się sądownictwem i ustrojem prezydenckim.

RYNEK POTRZEBNE SĄ ROZWIĄZANIA CHRONIĄCE RYNEK I MIEJSCA PRACY

Azja napiera na Amicę i inne firmy AGD

oprac. Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Mimo wyraźnej dekonjunkury na rynku AGD spółka Amica potrafi zwiększać udziały rynkowe i utrzymywać stabilne wyniki. Kluczem są jakość produktów, relacje z partnerami oraz zmiana podejścia do inwestycji, uważa prezes Robert Stobiński. Dodał, że podwyższenie ceł na produkty AGD z Azji może nie poprawić sytuacji w Europie.

- Jeżeli popatrzymy na wartość sprzedaży całej grupy, to rok do roku mamy niewielki spadek. Natomiast w Polsce mamy wzrosty i odbudowujemy nasze udziały - powiedział Stobiniński prezes spółki Amica podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Jak dodał, podobne pozytywne trendy spółka notuje także na wybranych rynkach zagranicznych.



Spółka Amica potrafi zwiększać udziały rynkowe i utrzymywać stabilne wyniki

Spółka była przygotowana na dynamiczne zmiany

Prezes Amiki wskazuje, że sukces firmy opiera się na kilku filarach.

- Przede wszystkim to efekt dobrych relacji z partnerami handlowymi i dobrej komunikacji z klientami, ale też jakości naszych wyrobów - podkreślił Stobiński. Jako przykład podał program testowania sprzętu grzejnego. - Klient może go

zwrócić po 30 dniach, jeśli nie spełni oczekiwań. To pokazuje, że nie boimy się o jakość - zaznaczył.

Spółka utrzymuje wysoki poziom inwestycji, choć zmieniła ich strukturę

- Wydajemy około 40 mln zł rocznie. Do 2019 roku inwestowaliśmy głównie w moce produkcyjne, dziś koncentrujemy się na nowych produktach

i transformacji cyfrowej - wyjaśnił Stobiński.

Nowe linie produktowe mają pojawić się na rynku jeszcze w tym roku i na początku kolejnego. Jak zaznaczył, zmieniło się także podejście do technologii.

- Automatyzację produkcji mamy już w dużej mierze za sobą. Teraz transformacja cyfrowa oznacza lepszą komunikację z klientami i zarządzanie danymi o konsumentach -

powiedział także prezes Stobiński.

Geograficznie spółka widzi największy potencjał poza Europą Zachodnią. Według Stobińskiego na szczególną uwagę zasługują rynki Kazachstanu i krajów regionu, gdzie spółka rośnie szybciej niż rynek. Dodał, że pozytywnie wyróżniają się także Hiszpania i Wielka Brytania, podczas gdy w Niemczech czy Francji popyt pozostaje słaby.

Rosnąca nieuczciwa konkurencja z Azji

Jednym z największych wyzwań dla branży jest rosnąca konkurencja z Azji.

- Dziś prawie połowa produktów sprzedawanych w Europie pochodzi spoza kontynentu i tego nie da się zatrzymać w krótkim czasie - ocenił prezes Amiki.

Jego zdaniem europejscy producenci nie są w stanie szybko podwoić mocy produkcyjnych, by zastąpić import.

Stobiński sceptycznie odnosi się do pomysłu wprowadzania ceł.

- To miecz obosieczny. Wyższe ceny oznaczają spadek po-

pytu, szczególnie na słabym rynku - podkreślił - w jego opinii lepszym rozwiązaniem byłoby wsparcie popytu na europejskie produkty. - Bonus dla konsumenta za zakup energooszczędnego sprzętu produkowanego w Europie byłby bardziej efektywny - wskazał.

Jednocześnie zaznaczył, że kluczowe jest utrzymanie produkcji w Europie.

- Fabryki zamknąć jest bardzo łatwo, ale później już się ich nie odbuduje - podsumował prezes. ©©

O AMICE

Amica to największy polski producent sprzętu gospodarstwa domowego (AGD), założony w 1945 roku we Wronkach. Firma oferuje szeroką gamę dużego i małego AGD, a jej produkty są dostępne na wielu rynkach europejskich i światowych. Amica jest spółką notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie od 1997 roku.

Stabilność na rynku paliw to pozór. Zagrożenia mogą pojawić się nagle

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Pomimo napięć geopolitycznych i rosnącej konkurencji na globalnym rynku paliw, polska infrastruktura logistyczna funkcjonuje dziś bez większych zakłóceń. W rozmowie ze Strefą Biznesu Robert Brzozowski, wiceprezes spółki Unimot podkreśla, że stabilność jest względna, a branża działa w warunkach dużej zmienności i niepewności.

- Obecnie sytuacja jest stabilna, tak bym ją określił. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że otoczenie rynkowe jest bardzo dynamiczne i zagrożenia mogą pojawiać się nagle - powiedział Strefie Biznesu Robert Brzozowski, wiceprezes spółki Unimot, podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Spółka jest jednym z ważniejszych importerów paliw do Polski

Spółka znana jest m.in. z sieci stacji paliw AVIA, jest także jednym z ważniejszych importerów paliw do Polski. Surowiec trafia do kraju różnymi kanałami - zarówno dro-

gą morską, jak i kolejową. Kluczową rolę odgrywają dostawy z Europy Północnej oraz Stanów Zjednoczonych.

- Jeśli chodzi o Unimot, współpracujemy z wiarygodnymi dostawcami oleju napędowego, benzyn oraz LPG z różnych regionów świata, w tym z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Skandynawii, Bliskiego, jak i Dalekiego Wschodu - wyjaśnia Brzozowski.

W jego ocenie obecny model logistyczny działa sprawnie, ale jest wrażliwy na ewentualne zakłócenia. Problemy w jednej części systemu - np. w rafineriach lub portach - mogą szybko przełożyć się na całą sieć dostaw. - Zakłócenia, na przykład w rafineriach niemieckich, mogłyby zwiększyć obciążenie portów i wywołać presję na logistykę, a w skrajnym przypadku prowadzić do przerwy w dostawach - podkreśla.

Firmy na rynku globalnym konkurują o surowiec

Na sytuację w Polsce wpływa także globalna rywalizacja o surowiec. Rosnące zapotrzebowanie w Azji sprawia, że europejscy importerzy muszą konkurować cenowo o dostęp do paliw.

- Dzisiaj kraje Dalekiego Wschodu przejmują część dostaw ze



Spółka jest jednym z ważniejszych importerów paliw do Polski

Stanów Zjednoczonych - płacą one więcej, chcąc zachęcić dostawców do sprzedaży. To oznacza, że musimy konkurować o ten sam produkt - zaznacza wiceprezes Unimot.

Niepewność geopolityczna bezpośrednio przekłada się również na ceny paliw. Kluczowe znaczenie mają wydarzenia na Bliskim Wschodzie oraz bezpieczeństwo szlaków transportowych.

- Wszystko zależy od rozwoju sytuacji geopolitycznej, w tym od bezpieczeństwa dostaw przez Cieśninę Ormuz. Trudno dziś powiedzieć, w jakim kierunku pójdą ceny. Na pewno nie jest to moment,

w którym można odetchnąć z ulgą - ocenia Brzozowski.

Jednocześnie rynek korzysta z mechanizmów stabilizujących ceny, które - jak podkreśla - przynoszą odczuwalne efekty dla kierowców, choć wiążą się z kosztami po stronie państwa.

Paliwa alternatywne jeszcze nie są konkurencyjne, ale...

- Poza biopaliwami wynikającymi z regulacji, większość alternatywnych paliw nie ma dziś uzasadnienia ekonomicznego. Ich produkcja jest droższa niż paliw konwencjonalnych, więc rozwój tego rynku zależy od mechani-

zmów wsparcia - tłumaczy Brzozowski.

To stanie się jednym z filarów firmy

Unimot dywersyfikuje działalność, rozwijając m.in. segment gazu ziemnego, który w przyszłości może stać się jednym z filarów biznesu.

- Gaz ziemny wpisuje się w nasz model działania i doświadczenie. Już dziś handlujemy gazem i rozwijamy portfel klientów, a także analizujemy możliwości importu, m.in. poprzez infrastrukturę FSRU - mówi Brzozowski.

Jak dodaje, branża paliwowa coraz mocniej odczuwa również wpływ regulacji klimatycznych. Co prawda, w odniesieniu do kosztów, firmy takie jak Unimot pełnią rolę pośrednika w łańcuchu wartości, jed-

nak dotyczą ich liczne obowiązki wynikające z regulacji oraz wymagań operacyjnych i administracyjnych. Obejmują one m.in. konieczność fizycznego blendingu paliw, zapewnienia w miksie minimalnych poziomów paliw odnawialnych, a także rozbudowane obowiązki sprawozdawcze.

- Jesteśmy w dużej mierze odbiorcą regulacji. Największe skutki odczuwają nasi klienci, zwłaszcza przemysł, który musi mierzyć się z rosnącymi wymaganiami dotyczącymi emisyjności - podsumowuje Brzozowski.

Wydaje się więc, że najbliższe lata dla rynku paliw będą okresem dużej zmienności. Z jednej strony znikającej z geopolityki, z drugiej z transformacji energetycznej i rosnącej presji regulacyjnej. ©©

O FIRMIE

Unimot specjalizuje się w obrocie olejem napędowym, biopaliwami, gazem płynnym (LPG), gazem ziemnym (w tym LNG) oraz energią elektryczną. Jako członek międzynarodowego stowarzyszenia Avia International, od 2017 roku rozwija w Polsce sieć stacji paliw pod marką Avia. W 2020 r. spółka weszła na rynek fotowoltaiki z marką Avia Solar. W marcu 2017 r. spółka zadebiutowała na rynku głównym GPW po przejściu z NewConnect. Głównym udziałowcem spółki jest Unimot Express.

Columbus Energy na zakręcie. Prezes składa obietnicę z ręką na sercu

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl

Sektor odnawialnych źródeł energii w Polsce przechodzi obecnie przez jeden z najtrudniejszych okresów w swojej historii. Na pierwszej linii frontu walki o reputację i płynność finansową stanęła spółka Columbus Energy - gigant, który przez lata był synonimem sukcesu polskiej transformacji. Dariusz Kowalczyk-Tomerski, wiceprezes Columbus Energy, w szczerym wywiadzie wyjaśnia, dlaczego największa polska firma w branży stała się „twarzą” problemów, których sama nie stworzyła.

Columbus Energy to historia sukcesu, która zaczęła się 11 lat temu w Krakowie. Założona przez Dawida Zielińskiego spółka wyrosła na lidera rynku, obsługując

do dziś ponad 100 tysięcy klientów. Co istotne, wiceprezes podkreśla, że firma zbudowała swoją potęgę bez korzystania z dotacji dla samej siebie - wszystkie pozyskane fundusze płynęły bezpośrednio do klientów, co czyni spółkę unikalnym podmiotem na tle konkurencji.

Dziś Columbus to nie tylko panele fotowoltaiczne, ale kompleksowy ekosystem zielonej energii: od pomp ciepła, przez magazyny energii, aż po innowacyjne usługi obrotu energią, takie jak „rachunek za 0 zł”, testowany i rozwijany od lat. Jednak to właśnie ta skala i transparentność spółki gwałtownie sprawiły, że w obliczu kryzysu programu „Czyste Powietrze” to na Columbusie skupiła się uwaga opinii publicznej.

Program „Czyste Powietrze” jest w swojej naturze projektem skomplikowanym. Wynaga koordynacji wielu ekip: od monterów okien po instalatorów pomp

ciepła. Columbus zdecydował się na wejście w ten segment dopiero w styczniu 2024 roku, mając już dopracowane procesy i narzędzia informatyczne.

Jak zaznacza Kowalczyk-Tomerski, firma od początku alarmowała instytucje państwowe o lukach w systemie, które pozwalały na nadużycia, takie jak nielegalne kredytowanie VAT-u za klienta czy automatyczne wypłaty zaliczek bez odpowiedniej kontroli. Paradoksalnie, to właśnie Columbus, który postulował wprowadzenie uszczelnień (m.in. poświadczeń notarialnych), stał się obiektem ataków, gdy system zaczął niewydolnie reagować na zmiany.

Walka o płynność i „rachunki grozy”

Jednym z najpoważniejszych zarzutów stawianych firmom instalacyjnym jest montowanie urządzeń, które generują tzw.

„rachunki grozy”. Wiceprezes stanowczo odpiera te zarzuty w stosunku do swojej spółki. Columbus stosuje rygorystyczne audyty - jeśli montaż pompy ciepła w danym budynku groziłby irracjonalnymi kosztami dla klienta, firma odmawia realizacji usługi.

Obecnie największym wyzwaniem nie jest jednak technologia, a zatory płatnicze. Columbus, jako firma o dużej „wyporności”, radzi sobie z nimi systemowo, ale skala problemu jest ogromna. Spółka zdecydowała się na bezprecedensowy krok: spłaciła pobrane zaliczki z własnych środków, aby odblokować wypłaty za już wykonane i odebrane prace.

„Jesteśmy dokładnie tak samo pokrzywdzeni jak małe i średnie firmy, które nie otrzymały swoich pieniędzy” - mówi Kowalczyk-Tomerski. Różnica polega na tym, że Columbus, będąc spółką gieł-

dową, podlega stałemu nadzorowi KNF, UOKiK oraz audytorów, co wymusza pełną transparentność działań.

Transformacja to bezpieczeństwo, a nie tylko polityka

Wiceprezes Columbus Energy zwraca uwagę na szerszy aspekt działalności firmy - bezpieczeństwo energetyczne kraju. Instalacje typu „offgrid” (fotowoltaika plus magazyn energii) są kluczowe w dobie niestabilności sieci i ryzyka blackoutów.

Firma nie chce wycofywać się z segmentu klienta indywidualnego, choć przyznaje, że jeśli paraliż decyzyjny i płatniczy w programach rządowych będzie trwał, model biznesowy będzie musiał zostać zweryfikowany. Na ten moment priorytetem pozostaje jednak „dowiezienie” obietnic złożonych tysiącom beneficjentów.

Obietnica wiceprezesa z ręką na sercu

Wywiad kończy się mocną deklaracją. Dariusz Kowalczyk-Tomerski, pytany o los klientów, składa przysiężenie: „Robimy wszystko, żeby każdy nasz klient, każdy beneficjent dokładnie został do końca wymontowany, zaopiekowany i później czuł, że zrobiła to najlepsza polska firma na rynku”.

Dla Columbusa wyjście z obecnego kryzysu wizerunkowego to nie tylko kwestia finansów, ale przede wszystkim potwierdzenie wiarygodności, którą firma budowała przez ponad dekadę. W świecie, gdzie transformacja energetyczna staje się koniecznością, takie podmioty jak Columbus mogą być albo ofiarą systemowych błędów, albo fundamentem nowej, zielonej gospodarki. Wszystko zależy od jakości dialogu między biznesem a administracją publiczną. ©

Firmy krytykują przepisy. Będzie trudniej o pracownika

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowe przepisy uszczelniające system pracy cudzoziemców w Polsce mogą wydłużyć procedury rekrutacji i legalizacji zatrudnienia. Chodzi tu o osoby z Gruzji, Kolumbii i Wenezueli.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt rozporządzenia regulującego rynek pracy cudzoziemców w Polsce. Głównym założeniem projektu jest wyłączenie prawa do pracy dla osób korzystających z ruchu bezwizowego, jeśli pochodzą one z Gruzji, Kolumbii lub Wenezueli. Po wejściu w życie przepisów, sam paszport biometryczny i zezwolenie na pracę nie wystarczą, aby legalnie świadczyć usługi na terytorium Polski. Nowe przepisy, jak wskazuje resort pracy w uzasadnieniu, zwiększą kontrolę nad migracją i zmniejszą ryzyko nadużyć (np. chodzi o wykorzystywanie pobytów krótkoterminowych do pracy w szarej strefie).

Ale przepisy nie podobają się przedsiębiorcom. Co prawda popierają oni konieczność uszczelnienia systemu i walki z patologiami, ale obawiają się wydłużenia czasu rekrutacji. Zamiast natychmiastowego przyjazdu pracownika, firma będzie musiała zaplanować czas na procedurę wizową, która obejmie weryfikację dokumentów przez polskiego konsula w kraju pochodzenia kandydata. Konfederacja „Lewiatan” postuluje uzupełnienie oceny skutków regulacji o analizę przepustowości placówek

w Gruzji, Kolumbii i Wenezueli oraz ocenę wpływu nowych obowiązków na ich funkcjonowanie.

W przypadku tych przepisów pojawiają się też wątpliwości legislacyjne. Zgodnie z ustawą z 20 marca 2025 r., rozporządzenie powinno określać jedynie listę państw, których obywatele - mimo posiadania zezwolenia na pracę - nie mogą pracować w Polsce w ramach ruchu bezwizowego. Tymczasem projekt w obecnym kształcie wprowadza szerszy zakaz, obejmujący wykonywanie pracy niezależnie od podstawy jej legalności. Oznacza to wyjście poza zakres upoważnienia ustawowego. Może to prowadzić do sytuacji, w której organy takie jak Państwowa Inspekcja Pracy czy Straż Graniczna będą uznawały część zatrudnienia za nielegalne, mimo że przepisy ustawowe dopuszczają je w określonych przypadkach.

Efektom może być chaos interpretacyjny i rozbieżności w stosowaniu prawa, które uderzą zarówno w przedsiębiorców, jak i administrację. - Bez pogłębionej analizy skutków regulacji istnieje ryzyko pogorszenia sytuacji na rynku pracy i nasilenia problemów kadrowych. Uwzględnienie naszych postulatów pozwoli na lepsze wyważenie celów polityki migracyjnej z potrzebami gospodarki oraz zwiększy stabilność i przejrzystość prawa - dodaje Nadia Winiarska z „Lewiatana”.

Decyzję o zaostrożeniu wymogów wizowych i związanych z zatrudnieniem poparło również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. ©

REKLAMA

0011517561

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

WÓJT GMINY DOBRZCZ

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości

1. Dane dotyczące nieruchomości, cena wywoławcza i wysokość wadium:

| Lp. | Obręb/ Nr księgi wieczystej | Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów | Wywoławcza cena nieruchomości (w zł) netto | Wadium (w zł) |
|-----|-----------------------------------|--|---|------------------|
| 1. | Strzelce Górne BY1B/00152130/7 | 74/33 o pow. 0,1181 ha | 183.000,00 | 18.300,00 |
| 2. | | 74/34 o pow. 0,1131 ha | 175.000,00 | 17.500,00 |
| 3. | | 74/35 o pow. 0,1136 ha | 176.000,00 | 17.600,00 |
| 4. | | 74/36 o pow. 0,1120 ha | 173.000,00 | 17.300,00 |
| 5. | | 74/37 o pow. 0,1126 ha | 174.000,00 | 17.400,00 |
| 6. | | 74/38 o pow. 0,1123 ha | 148.000,00 | 14.800,00 |
| 7. | | 74/39 o pow. 0,1122 ha | 148.000,00 | 14.800,00 |

Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca 2026 r. o godz. 9.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrczu przy ul. Długiej 52.

Wadium: wpłaty w terminie do dnia 22 czerwca 2026 r. Licytacja nieruchomości odbędzie się w kolejności podanej w tabeli nr I.

II

| Lp. | Obręb/ Nr księgi wieczystej | Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów | Wywoławcza cena nieruchomości (w zł) netto | Wadium (w zł) |
|-----|-----------------------------------|--|---|------------------|
| 1. | Strzelce Górne BY1B/00152130/7 | 74/40 o pow. 0,1120 ha | 173.000,00 | 17.300,00 |
| 2. | | 74/41 o pow. 0,1102 ha | 170.000,00 | 17.000,00 |
| 3. | | 74/42 o pow. 0,1288 ha | 184.000,00 | 18.400,00 |
| 4. | | 74/43 o pow. 0,1170 ha | 167.000,00 | 16.700,00 |
| 5. | | 74/44 o pow. 0,1170 ha | 154.000,00 | 15.400,00 |
| 6. | | 74/45 o pow. 0,1136 ha | 162.000,00 | 16.200,00 |

Przetarg odbędzie się dnia 10 lipca 2026 r. o godz. 9.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrczu przy ul. Długiej 52.

Wadium: wpłaty w terminie do dnia 6 lipca 2026 r. Licytacja nieruchomości odbędzie się w kolejności podanej w tabeli nr II.

III

| Lp. | Obręb/ Nr księgi wieczystej | Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów | Wywoławcza cena nieruchomości (w zł) netto | Wadium (w zł) |
|-----|-----------------------------------|--|---|------------------|
| 1. | Strzelce Górne BY1B/00152130/7 | 74/46 o pow. 0,1134 ha | 175.000,00 | 17.500,00 |
| 2. | | 74/47 o pow. 0,1125 ha | 174.000,00 | 17.400,00 |
| 3. | | 74/48 o pow. 0,1125 ha | 174.000,00 | 17.400,00 |
| 4. | | 74/49 o pow. 0,1130 ha | 175.000,00 | 17.500,00 |
| 5. | | 74/52 o pow. 0,1209 ha | 159.000,00 | 15.900,00 |
| 6. | | 74/53 o pow. 0,1830 ha | 262.000,00 | 26.200,00 |
| 7. | | 74/54 o pow. 0,1261 ha | 166.000,00 | 16.600,00 |

Przetarg odbędzie się dnia 24 lipca 2026 r. o godz. 9.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrczu przy ul. Długiej 52.

Wadium: wpłaty w terminie do dnia 20 lipca 2026 r. Licytacja nieruchomości odbędzie się w kolejności podanej w tabeli nr III.

2. Opis nieruchomości:

Nieruchomości są niezabudowane. Przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości i terminie wskazanym w ogłoszeniu. Wadium należy wpłacić w pieniądzu na konto Urzędu Gminy w Dobrczu Bank Spółdzielczy w Dobrczu nr 47 8142 1062 0000 0345 2000 0007. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Gminy. W tytule wpłaty wadium należy wskazać oznaczenie nieruchomości (nr działki), której dotyczy wpłata, oraz dane osoby przystępującej do przetargu.

4. podane w ogłoszeniu są cenami netto, do ceny ustalonej w drodze przetargu zostanie doliczony podatek VAT według obowiązujących przepisów (obecnie stawka VAT wynosi 23%).

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dobrczu oraz opublikowana na stronie internetowej Urzędu pod adresem: <http://www.gminadobrcz.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem <http://dobrcz.bip.net.pl/>.

5. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Dobrczu (pokój nr 7) lub telefonicznie pod nr 52 364 80 11.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAM deszczownicę 420 m fi 90,
myjkę do warzyw 11 tys., 603136032.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Zakładamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piaستowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA



**Edukacja
w najwyższym stopniu**

strefaedukacji.pl

0011518800

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 1 maja 2026 roku odszedł od nas
kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek



Zenon Barawaś

lat 78

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 6 maja 2026 roku o godz. 9:00
w parafii pw. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
po mszy św. na cmentarzu Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążeni
Żona i Syn z Rodziną

0011518820

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 kwietnia 2026 roku
odszedł od nas kochany Tata, Teść i Dziadek



Eugeniusz Łojewski

lat 74

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 6 maja 2026 roku o godz. 13:00
w kaplicy pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika
w Solcu Kujawskim.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu parafialnym przy ul. Piotra Skargi
w Solcu Kujawskim.

W smutku pogrążone
Dzieci z Rodzinami

0011519011

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 2.05.2026 r. zmarł
mój kochany Tata i nasz najdroższy Teść i Dziadek



Stanisław Ślachciak

lat 79

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 8.05.2026 r. o godz. 15:00
w kościele parafii pw. św. Ducha w Inowrocławiu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
po mszy św. na cmentarzu parafii św. Mikołaja
przy ulicy Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pograżony w smutku
Syn z Rodziną

0011519014

Pani

Katarzynie Krupie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składają

Koleżanki i Koledzy z Ośrodka Profilaktyki
i Rozwiązywania Problemów Uzależnień
w Inowrocławiu

0011518747

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś T P

Zenona Barawaśa

Pograżonym w żałobie

**Radosławowi Barawaśowi
oraz Jego Bliskim**

przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia
i słowa wsparcia

Zarząd i Pracownicy Drukarni POZKAL

0011518566

Panu
Markowi Żmierskiemu
pracownikowi Urzędu Miasta i Gminy Piotrków Kujawski

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Burmistrz i Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy
w Piotrkowie Kujawskim
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej
w Piotrkowie Kujawskim

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia
drobne**

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011518229

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu Mogileńskiego informuje, że sporządzony
został wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia
w drodze przetargowej. Wykaz dotyczy lokali użytkowych
położonych w miejscowości Bielice. Wykaz wywieszony
został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa
Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 na okres od
dnia 30.04.2026 r. do dnia 21.05.2026 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie
Starostwa Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1
w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki
Nieruchomościami, pod nr telefonu 52 58 88 321.

Przewodniczący
Zarządu Powiatu Mogileńskiego
Tomasz Krześciński

0011518700

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 30.04.2026 roku odeszła od Nas
Nasza Ukochana Mama, Siostra i Babcia

ś t p

Maria Kaszowska

Lat 90

dr n. techn., pracownik naukowy Politechniki Bydgoskiej
im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich

Pogrzeb poprzedzony Mszą Świętą
odprawiony zostanie 5 maja 2026 roku o godz. 11:30
w kaplicy na cmentarzu św. Trójcy przy ul. Stawowej
w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

SPORT

www.sportowy24.pl

Założenie na ostatni mecz jest proste: wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **We wtorek o godz. 17.30 w hali SP 28 Przy Skarpie rozegrany zostanie decydujący mecz o 3. miejsce w PLS 1. Lidze, w którym CUK Anioły Toruń podejmą Mickiewicza Kluczbork**

Rywalizacja o brązowy medal na zapleczu Plus Ligi na razie przebiega pod dyktando gości. Przed tygodniem w Toruniu triumfował Mickiewicz 3:0. Anioły w sobotę zrewanżowały się rywalom w Kluczborku, wygrywając 3:2. Teraz czas na decydujące starcie.

- Po porażce u siebie byliśmy żli na siebie, bo nie potrafiliśmy wykorzystać atutu własnej hali - mówi trener Marcin Kryś. - W tej rywalizacji sprawy sportowe schodzą na drugi plan. Ważniejsze są wszystkie sprawy związane z mentalnością i odpowiednim podejściem, do rywalizacji. Właśnie przed meczem w Kluczborku wiele czasu spędziliśmy na rozmowach, mówiliśmy sobie jak podejść do tego meczu, że musimy sobie pomagać na boisku, że musimy być zjednoczeni. Udało się nam. Wrócili entuzjazm i radość z gry, które charakteryzowały nas w dużej części sezonu zasadniczego - dodaje.

Szkoleniowiec Aniołów uważa, że to samo zdecyduje o wyniku wtorkowego spotkania. Liczy na odpowiednią mobilizację swoich zawodników.

Przekonuje, że teraz postarają się wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców. Przyznaje, że siatkarze są już zmęczeni sezonem, mają dużo mikro urazów oraz kłopotów ze zdrowiem. Jednak zapewnia, że dadzą z siebie wszystko.

- Wszystkie nasze myśli, zawodników i sztabu skupiają się na wtorkowym meczu - twierdzi trener Kryś. - Chcemy zakończyć sezon zwycięstwem. Tradycyjnie liczymy na doping kibiców, który pomoże nam odnieść zwycięstwo. Zżyliśmy się z nimi, z tą całą społecznością. Nasi fani są wyjątkowi. Jeżdżą za nami i dopingują wszędzie. Wierzymy, że po meczu będziemy mogli się wspólnie cieszyć z sukcesu jakim będzie wywalczenie trzeciego miejsca. W zeszłym sezonie cieszyliśmy się z utrzymania, a teraz chcemy cieszyć się z brązowych medali. Zrobmy to razem - apeluje szkoleniowiec.

Dodajmy, że klub właśnie obchodzi pięciolecie istnienia i wywalczenie trzeciego miejsca byłoby miłym ukoronowaniem tej rocznicy, chociaż każdemu marzył się awans do Plus Ligi.

Kto nie będzie mógł być w hali SP 28, temu pozostaje transmisja w Polsacie Sport 2.

W finale PLS 1.Ligi, której stawką jest awans do Plus Ligi, GKS Katowice dwa razy pokonał BBTs Bielsko-Biała 3:1 i 3:2. Trzeci mecz we wtorek o godz. 20 w Katowicach. Rywalizacja rozgrywa się do trzech zwycięstw. ©



Trzeci mecz zdecyduje kto wywalczy trzecie miejsce w PLS 1. Lidze: CUK Anioły czy Mickiewicz

HOKEJ

O zwycięstwie decydowała seria rzutów karnych

W drugim meczu mistrzostw świata Dywizji IA Polacy przegrali z Francją 2:3 (0:0, 1:2, 1:0, d. 0:0, k. 3:2) po rzutach karnych. Gole dla Polski strzelili Patryk Krężolek (23:22) i Bartłomiej Pocięcha (34:40). Kolejne spotkanie podopieczni Pekki Tirkkonena rozegrają we wtorek, 5 maja z Kazachstanem. Mecz rozpocznie się o 19.30. Transmisja w Polsacie Sport 1. Polacy zajmują trzecie miejsce w tabeli za Kazachstanem i Francją.



FOT. LUCYNA NENOW

PIŁKA NOŻNA

Czas na rewanż

We wtorek o godz. rozpocznie się rewanżowy mecz półfinałowy w Lidze Mistrzów, w którym Arsenal podejmie Atletico Madryt. W pierwszym meczu był remis 1:1. Transmisja w Canal+ Extra 1.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Tylko remis, straty rosną

CHOJNICZANKA CHOJNICE
-OLIMPIA GRUDZIĄDZ 2:2 (1:1)

Bramki: Valerij Sabala (20, 58) - Benjamin Czajka (8), Maksymilian Tkocz (63 samobójczy)
Olimpia: Sobolewski - Stolic (64. Brzeź), Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec (64. Kaczmarek), Frelek, Sewerzyński, Moneta (64. Siemaszko) - Cichoń (89. Koperski) - Mas (89. Pawłowski)

Zespół z Grudziądza - po dwóch porażkach - zremisował tylko w Chojnicach i ma coraz mniej szans na zajęcie miejsca premiowanego automatycznym awansem. Na cztery kolejki przed końcem rozgrywek Betclic 2. Ligi Olimpia traci cztery punkty do Warty Poznań i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów.

- Myślę, że wyciągnęliśmy dobre wnioski po ostatnim okresie. Widziałem w naszej grze wiele zachowań, które chciałbym widzieć dalej. Wynik oczywiście nie zadowala, ale uważam, że wszystko jest jeszcze możliwe, bo nie takie rzeczy w futbolu się działy. Cztery punkty do odrobienia i cztery kolejki do końca, to wszystko jest do odrobienia. Nie ukrywam, że mamy wysokie ambicje i chcemy awansować bezpośrednio - skomentował po meczu Artur Kosznicki, trener biało-zielonych.

W następnej kolejce Grudziądzanie podejmować będą Rekord Bielsko-Biała. Mecz w sobotę, 9 maja o godz. 18. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan zostaje na dłużej

Zawisza Bydgoszcz i Maciej Kona przedłużyli umowę. To druga transferowa informacja w rundzie wiosennej ujawniona przez klub z Gdańskiej. Wcześniej poinformowano o przedłużeniu kontraktu z trenerem Adrianem Stawskim.

Kona to kapitan i jednocześnie wychowanek niebiesko-czarnych. W bieżącym sezonie strzelił osiem goli w 32 meczach we wszystkich rozgrywkach. Kona to środkowy pomocnik. (dk)

Niedosyt Pres i GKM. Polonia w gazie

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze derby starcie dla Pres Toruń. O zwycięstwo nad GKM Anioły musiały jednak drzeć do ostatniego biegu. Abramczyk Polonia nie zwalnia.

Pewnie nie tak mistrzowie Polski wyobrażali sobie początek sezonu. Bo choć trzy zwycięstwa i sześć punktów mają na koncie, to tylko ten wyjazdowy mecz w Częstochowie był przekonujący. Oba mecze na Motoarenie - wcześniej z Unią Leszno 46:44, teraz z Bayersystem GKM 48:42 - były zacięte do końca.

W toruńskiej ekipie słabszy dzień miał Mikkel Michelsen (3 punkty), więcej wszyscy oczekują też od Roberta Lamberta (7+1). Trener Piotr Baron podkreśla jednak, że najważniejszy jest efekt końcowy w wykonaniu całej drużyny. - Kolejny trudny mecz za nami. Było dużo błędów z naszej strony, nie dopasowaliśmy się odpowiednio do tego toru, ale dwa punkty są nasze i z tego się cieszymy - podsumował menedżer Pres Toruń. - Było dużo emocji. Drużyna pokazała charakter, bo mimo tych trudności z dopasowaniem, zawodnicy walczyli jak lwy. Można dużo mówić, natomiast na końcu i tak najważniejsze są punkty, które zbieramy systematycznie.

Mniej zadowolony był Robert Kościecha. Żal o kolejny słaby występ miał do Maxa Fricke. -



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Niedzielne derby na Motoarenie były emocjonujące. Gospodarze wygrali 48:42

Ugrzęź się w język, bo naprawdę za dużo powiem - podsumował Kościecha na antenie Canal+. - Słyszę ciągłe tłumaczenia o torze, gdzieś, coś... Muszę na spokojnie się z tym przespać. Szkoda, bo zwycięstwo w Toruniu mieliśmy na wyciągnięcie ręki.

Fricke zapewnia, że szuka przyczyn słabszych wyników. - Robimy wszystko, by było lepiej - zapewniał. - Jestem bardzo rozczarowany moim wynikiem. Drużyna zrobiła świetną robotę, a ja ich zawiodłem - dodał.

W Metalkas 2. Ekstralidze liderem wciąż jest Abramczyk Polonia. Do swojego dorobku w niedzielę bydgoszczanie dołożyli zwycięstwo w Ostrowie. - Wygraliśmy na trudnym terenie i to cieszy. Widać, że zawodnicy i ich mechanicy podejmują dobre decyzje, a to ważne przy zmiennych warunkach na torze - podsumował trener Dariusz Śledź. - Cieszę się, że kibice są z nami też na wyjazdach. Obiecuję, że będziemy naciskać w każdym spotkaniu - dodał.

Do finału brakuje jednej wygranej

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz świetnie spisuje się w półfinale play off 1. Ligi

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - SKS STAROGARD GDAŃSKI 68:62 (9:16, 22:17, 20:17, 17:12)
Astoria: Kimbrough 24 (5), Gruszecki 13, 8 zb., Kamiński 10 (2), Kemp 7, Kędel 4 - Nowakowski 6 (2), Chyliński 2, Ptak 0, Andrzejewski 0
SKS: Sitnik 17 (3), Bartosz 13 (2), Majewski 9 (1), Jeszke 3 (1), Kordalski 2 - Adamczyk 13 (2), Kowalczyk 3 (1), Komenda 2, Górka 0

Po sobotnim wysokim zwycięstwie w meczu otwarcia półfinałów play off, drugi mecz był już bardziej zacięty.

W meczu numer dwa ponownie pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Goście wyciągnęli wnioski z porażki, lepiej bronili, mieli przewagę pod tablicami i do przerwy prowadzili momentami nawet 11 punktami. Asta do przerwy z trudem przekroczyła 40 procent z gry i zaliczyła aż 9 strat.

W szatni trener Grzegorz Skiba musiał sporo czasu poświęcić defensywie, bo jego

drużyna z dużą mobilizacją zaczęła drugą połowę. Goście dopiero w połowie trzeciej kwarty pierwszy raz trafili do kosza. W 38. minucie przewaga Asty pierwszy raz przekroczyła 10 punktów i to był kluczowy moment spotkania.

Kolejny mecz w Starogardzie Gdańskim w sobotę 9 maja, jeśli gospodarze wygrają, to mecz numer cztery 10 maja także w ich hali.

W drugiej parze Spójnia Stargard dwa razy przegrała u siebie z ŁKS Łódź 66:95 i 71:107. ©

Kredyty frankowe: Kolejne wyroki TSUE przerwały nam sen o darmowych mieszkaniach?
str. 2



FOT. PAWEŁ LACHETA

Elity oszalały, a rachunki płacą inni. Stabilność na rynku paliw to pozór. Azja napiera na firmy AGD. Columbus Energy jest na zakręcie **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
5.05.2026

Wydanie 1
Nr 102 (23.612)
Nakład 7.530 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

Jak zagospodarować teren na zapleczu teatru i KCK?
str. 8



FOT. NADSEANE/WIZUALIZACJA

Turystyka

Już po raz 10. odbył się 3-majowy rajd do Lubostronia
str. 9

Żnin

Gminny Dzień Strażaka. Nagrody i odznaczenia
str. 9



FOT. IWONA GORALCZYK



SPORT

Siatkówka. CUK Anioły Toruń zagrają ostatni mecz w tym sezonie. Powalczą o trzecie miejsce w PLS 1. Lidze. Bardzo liczą na doping swoich kibiców **str. 16**

Nożownicy atakowali swoich we Włocławku i obcych w Toruniu

We Włocławku mężczyzna zaatakował nożem kobietę, a później sam stał się ofiarą samosądu. W Toruniu zaczął się proces mężczyzn, którym nie spodobał się... goście z Zimbabwe **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rolnictwo. Nabór wniosków wydłużony do 1.06. Straszą susza i przymrozki **str. 4**

PKP WRAZ Z NOWYM ROZKŁADEM JAZDY POJAWIĄ SIĘ NOWOŚCI

Letnie pociągi pojedą nad morze i nie tylko

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 27 czerwca wystartuje - bijący rekordy popularności - weekendowy pociąg Rybitwa z naszego regionu do Kołobrzegu. Sprawdzamy, co jeszcze czeka pasażerów kolei w letnim rozkładzie PKP.

Na początek dobra informacja dla mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy lubią Kołobrzeg.

Od 27 czerwca, czyli od letniego rozkładu PKP, pojedzie, bijący w sezonie rekordy popularności, pociąg Ry-

bitwa. Potwierdziliśmy to w urzędzie marszałkowskim, który jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego w naszym regionie.

Pociąg będzie jeździł w weekendy przez całe wakacje.

Obsługiwany przez firmę Polregio skład wyruszy z Torunia Wschodniego i, zanim dojedzie do Kołobrzegu, w naszym regionie zatrzyma się również w Solcu Kujawskim, Bydgoszczy, Nakle nad Notecią, Wyrzysku i Osieku.

Lokalizacja dworca PKP w Kołobrzegu sprawia, że wysiadający na tej stacji mają blisko zarówno do centrum miasta, części uzdrowskiej, jak też

nad sam Bałtyk. To na pewno wabik na turystów...

Wiemy również, co wkrótce zmieni się w pociągach Baltic Express, które wożą pasażerów między Gdynią a Pragą i kursują przez nasze województwo.

Od 26 czerwca na nocnych kursach między Pragą a Gdynią, obok wagonu sypialnego, pojawi się również taki z miejscami do leżenia.

Dzięki temu przybędzie 50 miejsc dla pasażerów.

Sprawdziliśmy, dokąd jeszcze zawiozą nas letnie pociągi.

©

Więcej czytaj na stronie 3

INOWROCŁAW

Matura 2026 rozpoczęta pisemnym językiem polskim



FOT. DOMINIK FIAKOWSKI

W całej Polsce rozpoczęły się wczoraj, od pisemnego języka polskiego, matury 2026. W szkołach administrowanych przez Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu egzaminy dojrzałości zdaje 1100 uczniów, w tym 47 z Zespołu Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu, gdzie wykonaliśmy powyższe zdjęcie. Więcej na stronach 4, 8 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

- Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych - oświadczył minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt.

- Obecnie skupiamy się na utrzymaniu kontroli granicznych - powiedział Dobrindt w publicznej stacji ARD.

Jak dodał, na granicach ciągle dochodzi do zawracania migrantów próbujących nielegalnie wjechać do Niemiec.

Szef MSW powiedział, że w dłuższej perspektywie rząd Niemiec zamierza „uczynić system migracyjny w Europie na tyle sprawnym, byśmy mogli ponownie odejść od kontroli granicznych”. Zastrzegł przy tym, że

„dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, by powiedzieć, kiedy ten moment nastąpi”.

W maju 2025 r. Dobrindt nakazał zaostrzenie kontroli wprowadzonych przez poprzedni rząd. Od tego czasu policja może zawracać z granicy również osoby ubiegające się o azyl, z wyjątkiem przedstawicieli szczególnie wrażliwych grup, m.in. osób chorych i kobiet w ciąży.

Wobec podróżujących, w tym przekraczających granicę w celu dojazdu do pracy, utrzymane zostaną wyrywkowe kontrole. Może to powodować opóźnienia na przejściach granicznych ze wszystkimi dziewięcioma państwami sąsiadującymi z Niemcami, w tym z Polską. Każda osoba przekraczająca granicę musi mieć przy sobie dokument tożsamości.



Obowiązujące od 16 września 2024 r. kontrole graniczne były już trzykrotnie przedłużane

Iran ostrzega USA, by nie wpływać do cieśniny Ormuz

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Irańskie siły zbrojne ostrzegły w poniedziałek marynarkę wojenną USA przed wpływaniem do cieśniny Ormuz po zapowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa, że od poniedziałku amerykańska flota będzie pomagać statkom handlowym w tranzycie przez cieśninę.

„Ostrzegamy, że jakiegokolwiek siły zbrojne, a zwłaszcza agresywna armia USA, zostaną zatakowane, jeśli spróbują zbliżyć się i wpływać do cieśniny Ormuz” - napisał w oświadczeniu szef zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych Iranu, Ali Abdollahi.

Irańska armia podkreśliła, że będzie „ostro reagować” na każde zagrożenie oraz wezwwała statki handlowe i tankowce, by nie wykonywały żadnych ruchów w cieśninie bez koordynacji z irańskim wojskiem.

„Mówiliśmy wielokrotnie, że bezpieczeństwo cieśniny Ormuz jest w naszych rękach, a bezpieczny transfer statków ma być koordynowany z (irańskimi) siłami zbrojnymi” - dodano w oświadczeniu.

Trump: Projekt Wolność w cieśninie Ormuz
Prezydent Donald Trump zapowiedział w niedzielę, że siły USA zaczną od poniedział-



Tankowiec i statek do przewozu samochodów zakotwiczone na morzu w Zatoce Omańskiej w pobliżu cieśniny Ormuz, widziane z wybrzeża w pobliżu Khor Fakkan

ku pomagać statkom handlowym w bezpiecznym tranzycie przez cieśninę Ormuz w ramach operacji „Projekt Wolność”.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) podało w komunikacie, że operacja ma na celu połączenie działań dyplomatycznych z koordynacją wojskową.

„Wsparcie wojskowe USA dla Projektu Wolność obejmie niszczyciele pocisków kierowanych, ponad 100 samolotów bazowania lądowego i morskiego, wielodomenowe platformy bezzałogowe oraz 15 000 żołnierzy” - czytamy.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział w poniedziałek w stolicy Armenii Erywaniu, że chciałby skoordynowanego przez USA i Iran otwarciu cieśniny Ormuz. Jego zdaniem jest to jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny.

Donald Trump zapowiedział, że siły USA zaczną pomagać statkom handlowym w bezpiecznym tranzycie przez cieśninę Ormuz.

- Jeśli Stany Zjednoczone chcą, są gotowe ponownie otworzyć Ormuz, to bardzo dobrze. To jest to, czego żądaliśmy od początku - powiedział Macron po przybyciu do Erywania, gdzie weźmie udział w 8. spotkaniu Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Dodął przy tym, że Francja nie będzie uczestniczyć w operacji militarnej i że warunki „nie wydają się jasne”.

Podkreślił, że opowiada się za otwarciem cieśniny skoordynowanym przez Iran i USA. - To jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny Ormuz, na swobodną żeglugę - ocenił.

Stolica Holandii bez reklam mięsa i paliw kopalnych

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Amsterdam, jako pierwsza stolica na świecie, zakazał publicznych reklam mięsa i produktów związanych z paliwami kopalnymi.

Od 1 maja z billboardów, przystanków komunikacji miejskiej i stacji metra zniknęły reklamy burgerów, samochodów na benzynę i linii lotniczych - podała w poniedziałek BBC.

Nowe przepisy mają na celu dostosowanie wyglądu ulic do polityki środowiskowej stołecznych władz.

Stolica Holandii chce osiągnąć do 2050 roku neutralność pod względem emisji dwutlenku węgla i zmniejszyć o połowę konsumpcję mięsa.

- Kryzys klimatyczny to bardzo pilny problem. Jeśli chce się

przodować w polityce klimatycznej, nie można wynajmować miejsc reklamowych na coś wręcz przeciwnego - powiedziała przedstawicielka partii Zielona Lewica Anneke Veenhof.

Holenderskie Stowarzyszenie Branży Mięsnej skrytykowało decyzję władz miasta jako „niepożądany sposób wpływania na zachowania konsumentów” i podkreśliło, że mięso „dostarcza kluczowych składników odżywczych i powinno pozostać widoczne i dostępne dla konsumentów”.

Holenderskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych oceniło zaś, że zakaz reklam publicznych ich usług stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności handlowej.

Wcześniej zakaz publicznych reklam produktów mięsnych wprowadziły Haarlem, Utrecht i Nijmegen.

Zelenski: To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Wołodimir Zelenski na 8. szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu oświadczył, że prezydenta Władimira Putina należy „popychać” w kierunku dyplomatycznego zakończenia wojny w Ukrainie.

- To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej. Rozszerzać tę wojnę czy przechodzić do działań dyplomatycznych. I my powinniśmy popychać go w kierunku dyplomacji - powiedział.

Zelenski ocenił, że Rosja nie jest dziś tak silna, jaką zdawała się być kiedyś.

- Rosja ogłosiła paradę (wojskową) 9 maja, ale nie będzie na niej sprzętu wojskowego.



Wołodimir Zelenski na szczycie w Erywaniu

Stanie się tak po raz pierwszy (...), kiedy oni nie mogą sobie pozwolić na obecność sprzętu na paradzie. Podczas tej parady mogą także przelecieć ukraińskie drony. I to pokazuje, że nie są już tak silni, jak wcześniej - podkreślił.

Szef państwa ukraińskiego zwrócił uwagę, że najważniejszymi konfliktami zbrojnymi są obecnie wojna w jego kraju i wojna w Iranie.

- Wyzwania są oczywiste. Po pierwsze widzimy, że wojna w Iranie powinna być rozwiązana. Wpływa to przecież na długookresową stabilność (...). Przede wszystkim nasza współpraca energetyczna i współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa powinna być współpracą prawdziwą - oświadczył.

- Po drugie, wojna Rosji przeciwko Ukrainie w Europie, która trwa, jak i wcześniej - dodał.

Zelenski powiedział, że Rosja powinna być nadal naciśkana i podziękował UE za nałożenie na Moskwę 20. pakietu sankcji.

- Powinniśmy kontynuować tę presję i nakłaniać Rosję do drogi dyplomatycznej. Pomysł

odwołania sankcji jest nie do zaakceptowania - ocenił.

Powtórzył, że dla Ukrainy każda pomoc jest ważna, a w szczególności ta, która dotyczy obrony powietrznej przed rosyjskimi atakami. Zwrócił uwagę na wsparcie, które Kijów otrzymuje w ramach programu Prioritised Ukraine Requirements List (PURL).

- I jeszcze jedno: powinniśmy skupić się na tym, co zrobimy, jeśli Rosja nie zakończy tej wojny. (...) Musimy znaleźć działający format dyplomatyczny. I Europa powinna siedzieć za stołem jakichkolwiek rozmów. Jesteśmy w kontakcie ze Stanami Zjednoczonymi, rozumiemy ich chęci i stanowisko, ale dobrze byłoby wypracować jeden, wspólny głos dla europejskiej rozmowy z Rosjanami - oświadczył Zelenski.

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14



Red. Jan Szczutkowski (8 stycznia 1937 - 4 maja 2026)

Z żałobnej karty. Nie żyje redaktor Jan Szczutkowski

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Dotarła do nas smutna wiadomość. Wczoraj, 4 maja, w wieku 89 lat zmarł red. Jan Szczutkowski, wieloletni współpracownik inowrocławskiego oddziału Gazety Pomorskiej.

Trudno było w to uwierzyć, tym bardziej, że jeszcze w miniony piątek o godz. 20.51 otrzymaliśmy maila od Janka Szczutkowskiego z napisanym przez niego materiałem na temat rozgrywek w piłkę nożną. Do głowy nie przyszłoby, że będzie to ostatnia prasowa informacja Jego autorstwa...

Jan Szczutkowski urodził się 8 stycznia 1937 roku w Jacewie pod Inowrocławiem.

W 1956 roku podjął współpracę z inowrocławskim oddziałem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Od września 1969 do marca 1973 roku był pracownikiem redakcji tygodnika „Profile” w Bydgoszczy, a w latach 1973-1985 pełnił funkcję sekretarza międzyzakładowego pisma „Nasze Sprawy” w Inowrocławiu.

W 1985 red. Jan Szczutkowski został kierownikiem rozgłośni zakładowej w Hucie Szkła Gospodarczego „Irena”. Pisał dla „Expressu Wieczornego”. Pracował w „Ilustrowanym Kurierze Polskim”. W latach 90. XX wieku związał się z „Gazetą Pomorską”, z którą współpracował do ostatnich dni swojego życia, dostarczając interesujących materiałów o sportowych, gospodarczych, a także cieka-

wostek z inowrocławskiego Targowiska Miejskiego.

Niewiele osób wie, że znaczna część lokalnych materiałów autorstwa Jana Szczutkowskiego powstała podczas Jego pobytów u najbliższej rodziny w Norwegii. Granice państw, przestrzeń Bałtyku, nie stanowiły dla Niego żadnych przeszkód w dostarczeniu czytelnikom aktualnych informacji.

Jan Szczutkowski miał też, obok dziennikarstwa, jeszcze jedną wielką pasję. Był to sport, a zwłaszcza tenis stołowy. Jego znajomi podkreślali, że Janek urodził się z raketką tenisową.

- Grałem już jako 10-latek. I tak jest do dziś. To mój sposób na życie. Zaczynałem w Noteci, potem był toruński Gryf, bydgoska Gwiazda, kruszwickiem Gopło i przed zakończeniem czynnej kariery sportowej w 1966 r. znowu Noteć. Największe sukcesy, to dwukrotne indywidualne wicemistrzostwo województwa oraz I miejsca w grze mieszanej (z Mirosławą Tepper) i w podwójnej (z Czesławem Szudzychowskim, z którym trafiłem też do półfinału mistrzostw Polski). W 1980 r., w deblu z Antonim Szybsem z Polskiej Agencji Prasowej, zdobyliśmy mistrzostwo Polski dziennikarzy - opowiadał Jan Szczutkowski w wywiadzie dla „Gazety Pomorskiej” z okazji swoich 80. urodzin.

Redaktor Jan Szczutkowski mimo ukończonych w tym roku 89 lat był bardzo aktywnym człowiekiem. Dlatego tak trudno uwierzyć w to, że nie ma go już z nami. ©

Teren za KCK i szkołą muzyczną. Miejsce na parking czy kulturę?

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Trwa dyskusja o zagospodarowaniu terenu pomiędzy szkołą muzyczną a Kujawskim Centrum Kultury w Inowrocławiu.

Część osób widzi tam scenę plenerową lub zielony skwer. Bartosz Ogórkowski, członek Społecznej Rady Gospodarczej i Komitetu Rewitalizacji Miasta, ma inne zdanie.

- To nie jest przestrzeń, która naturalnie nadaje się na park czy strefę imprez plenerowych. Otoczenie stanowią tyły budynków, zaplecza kamienic, brak tu jakiegokolwiek osi widokowej czy klimatu, który przyciągałby ludzi na koncerty czy wypoczynek. Takich rzeczy nie da się stworzyć na siłę - mówi.

Spacerując wokół KCK, nie trudno zauważyć, że analizowany teren rzeczywiście nie zachęca do zatrzymania się. To zaplecze kamienic, miejsce schowane, pozbawione reprezentacyjnego charakteru. Dziś pełni właściwie żadnej funkcji - stoi odłogiem.

- A można mieć funkcjonalny parking, uporządkowaną przestrzeń i zieleni, która łagodzi odbiór miejsca i poprawia estetykę - podkreśla nasz rozmówca.

Bartosz Ogórkowski nie podkreśla pomysłów kulturalnych, ale wskazuje, że to po prostu zła lokalizacja.



Wizualizacja. Tak mógłby wyglądać teren na zapleczu szkoły muzycznej, teatru i KCK

- Mam wrażenie, że część osób mocno forsuje, żeby to zaplecze koniecznie było przestrzenią kulturalną albo zieloną, trochę niezależnie od realnych warunków. A prawda jest taka, że to miejsce jest schowane między kamienicami, mało dostępne i dziś praktycznie nikt tam nie zagląda - mówi.

Jego zdaniem wydarzenia plenerowe powinny odbywać się tam, gdzie miasto już żyje.

- Lepiej organizować je tam, gdzie przestrzeń sama buduje klimat - np. przy głównej fasadzie szkoły muzycznej, przy murze czy w innych bardziej widocznych punktach. Poza tym mamy niewykorzystany Rynek - podkreśla.

Ogórkowski proponuje następujące rozwiązanie: niewiel-

ki, uporządkowany parking z zielenią, która osłoni go i poprawi estetykę.

- 30-35 miejsc parkingowych? W ścisłym centrum nawet taka liczba ma znaczenie dla mieszkańców. To nie musi być wybór beton albo zieleni. Da się zrobić mały, uporządkowany parking z drzewami i zielenią, który poprawi estetykę i jednocześnie rozwiąże konkretny problem - argumentuje.

Jak podkreśla, to rozwiązanie odpowiada także na realne potrzeby osób pracujących w KCK i innych pobliskich instytucjach.

W szerszej rozmowie Ogórkowski przedstawia także koncepcję na przyszłość. Jego zdaniem Inowrocław potrzebuje myślenia etapowego.

- W centrum obserwujemy sytuację, w której mieszkańcy kamienic często blokują ulice na wiele godzin, zajmując miejsca parkingowe, które powinny być dostępne dla przyjezdnych i klientów - mówi.

Proponuje więc model, w którym to podwórka i zaplecza kamienic stają się parkingami dla mieszkańców, a ulice i skwery zyskują zieleni i przestrzeń sąsiedzką. - Docelowo - po wybudowaniu parkingów wielopoziomowych lub podziemnych - można by stopniowo ograniczać ruch samochodowy w centrum - podsumowuje.

Czy ratusz przychyli się do tego pomysłu? Na razie dyskusja trwa. Warto nadmienić, że właścicielem terenu nie jest Miasto Inowrocław.

©P

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI



POW. INOWROCŁAWSKI Matury 2026 rozpoczął pisemny język polski

W całej Polsce rozpoczęły się wczoraj matury 2026. W powiecie inowrocławskim do egzaminów przystąpiło około 1100 uczniów szkół ponadpodstawowych administrowanych przez Starostwo Powiatowe. Z rana odwiedzili Zespół Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu. Do pisemnego egzaminu z języka polskiego stanęło tam 47 uczennicy i uczniów. Przed wejściem do sal każdy musiał okazać dowód osobisty, złożyć podpis na liście oraz wylosować stanowisko, przy którym mierzył się z tematami z j. polskiego. Dziś przed młodzieżą pisemna matematyka, jutro język obcy, a potem egzaminy ustne z wybranych przedmiotów. W powiecie inowrocławskim największym powodzeniem na egzaminach rozszerzonych cieszy się angielski, geografia i matematyka. (FI)

Odznaki, medale i wyróżnienia dla druhów z OSP

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Gminny Dzień Strażaka w Żniniu odbył się w niedzielne popołudnie, 3 maja, przy remizie OSP.

Druhowie otrzymali liczne wyróżnienia, odznaki i medale. Przyznano też tytuły Strażaka Roku 2025 dla druhów z poszczególnych OSP oraz tytuł Strażaka Roku 2025 Gminy Żnin.

Statuetki „Strażak Roku 2025” odebrali: Jarosław Butny - Białóżewin, Norbert Dziennik - Bożejewice, Kacper Ćwikliński - Brzyskorzystewko, Janusz Stiller - Cerekwica, Łukasz Słapek - Gorzyce, Gracjana Niewiemska - Jadowniki Rycerskie, Ewa Stanna - Sielec, Bartosz Świda - Wawrzynki, Henryk Ciupiński - Wenecja, Krystian Nowak - Żnin. Strażakiem Roku 2025 Gminy Żnin został druh Kacper Ćwikliński z OSP Brzyskorzystewko. Oprócz pamiątkowej statuetki otrzymał ozdobny hełm paradny „Florian”.

Podczas uroczystości druhni i druhowie otrzymali też medale, odznaki i wyróżnienia

Złoty Znak Związku OSP RP przyznano Marianowi Wierze-



lewskiemu z OSP Brzyskorzystewko.

Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Remigiusz Niespodziany - OSP Wawrzynki, Wienćszław Chareński - OSP Wawrzynki, Zenon Słodkiewicz - OSP Żnin, Krzysztof Woźniak - OSP Jadowniki Rycerskie, Eligiusz Kapłoński - OSP Jadowniki Rycerskie.

Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa” przyznano następującym druhom: Kacprowi Ćwiklińskiemu - OSP Brzyskorzystewko, Tomaszowi Marynowskiemu - OSP Jadowniki Rycerskie, Damianowi Biernackiemu - OSP Jadowniki Rycerskie.

Brązowy medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Robert Anulewicz - OSP Cerekwica, Przemysław Krygier - OSP Jadowniki Rycerskie, Daniel Dychtanowicz - OSP Jadowniki Rycerskie, Łukasz Zieliński - OSP Jadowniki Rycerskie, Krzysztof Konarski - OSP Żnin, Tomasz Braciszewski - OSP Żnin, Dawid Koralewski - OSP Żnin.

Odznaką „Wzorowy Strażak” została wyróżniona Sylwia Rąbkowska z OSP Białóżewin.

Odznakę „Wysługa lat” dostali druhowie: Jan Kopterski - OSP Brzyskorzystewko, 60 lat w służbie, Jan Boruch - OSP Brzyskorzystewko, 60 lat, Wal-

demar Grajewski - OSP Żnin, 60 lat, Czesław Napieralski - OSP Brzyskorzystewko, 55 lat, Andrzej Purczyński - OSP Brzyskorzystewko, 55 lat, Ryszard Wysocki - OSP Bożejewice, 55 lat, Jan Gąsiorowski - OSP Bożejewice, 50 lat, Jerzy Maras - OSP Brzyskorzystewko, 50 lat, Zenon Wiśniewski - OSP Cerekwica, 50 lat, Henryk Orlikowski - OSP Cerekwica, 45 lat, Mirosław Ciążyński - OSP Białóżewin, 40 lat, Arkadiusz Stolarek - OSP Cerekwica, 35 lat, Dariusz Błaszczuk - OSP Cerekwica, 30 lat, Krzysztof Woźniak - OSP Jadowniki Rycerskie, 30 lat, Wojciech Marynowski - OSP Jadowniki Rycerskie, 30 lat, Barbara Marynow-

ska - OSP Jadowniki Rycerskie, 30 lat, Jacek Chrośniak - OSP Jadowniki Rycerskie, 30 lat, Krystian Nowak - OSP Żnin, 30 lat, Anna Jankowska - OSP Brzyskorzystewko, 25 lat, Agnieszka Wodyńska - OSP Żnin, 25 lat, Łukasz Musiał - OSP Żnin, 25 lat, Laura Skibińska - OSP Brzyskorzystewko, 20 lat, Łukasz Zwolenkiewicz - OSP Żnin, 20 lat, Tomasz Gracz - OSP Bożejewice, 20 lat, Janusz Rochowiak - OSP Cerekwica, 20 lat, Natalia Kuchcińska - OSP Cerekwica, 20 lat, Przemysław Krygier - OSP Jadowniki Rycerskie, 20 lat, Bartosz Imbierowicz - OSP Brzyskorzystewko, 10 lat, Oskar Walkowiak - OSP Bożejewice, 10 lat, Arkadiusz

Świata - OSP Cerekwica, 10 lat, Krzysztof Wiśniewski - OSP Cerekwica, 10 lat, Elżbieta Gogola - OSP Cerekwica, 10 lat, Robert Luchowski - OSP Żnin, 10 lat, Sylwia Rąbkowska - OSP Białóżewin, 10 lat.

Odznaki złote i srebrne otrzymali także druhowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych ze Żnina i Brzyskorzystewka (w sumie 10 osób), w tym złotą odznaką została wyróżniona Zuzanna Wykręt z OSP Brzyskorzystewko.

Brązową odznakę „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza” przyznano 16 druhom z OSP Brzyskorzystewko, OSP Żnin i OSP Cerekwica.

Rowerowy rajd. Celem Lubostroń i Łabiszyn

Już po raz 10. turyści rowerowi z województwa kujawsko-pomorskiego i nie tylko, bo z Wielkopolski także, wzięli udział w 3-majowym rajdzie rowerowym „Ra-

zem, ale osobno” do Lubostroń i na Wyspę Łabiszyńską. W tegorocznej imprezie uczestniczyła grubo ponad setka cyklistów. Najlicniejsza ich reprezentacja wy-

ruszyła z Kruszwicy i Inowrocława. W Lubostroń dołączyły grupy jadące od strony Bydgoszczy. Turyści zwiedzili pałac rodu Skórzewskich i otaczający go

park, a po przejechaniu na Wyspę w Łabiszynie piekli nad ogniskiem kiełbaski i raczyli się herbatą oraz kawą, które serwował Łabiszyński Dom Kultury. ©©



Sędziowie w regionie nie chcą neosędziów w Krajowej Radzie Sądowniczej

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Najwięcej głosów w apelacji gdańskiej, której podlegają również sądy w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu, zyskali sędziowie ze wspólnej listy stowarzyszeń „Iustitia” i „Themis”. Byli rzecznicy dyscyplinarni Piotr Schab i Przemysław Radzik na końcu stawki.

Zgromadzenie ogólne sędziów Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odbyło się 20 kwietnia - potwierdza Karolina Halagiera, sędzia i rzecznik prasowy ds. cywilnych w bydgoskim SO.

Tego samego dnia głosowali sędziowie innych sądów w całej apelacji gdańskiej. Była to część procedury opiniowania 60 osób kandydujących do KRS.

Ostatecznie do rady trafi 15 kandydatów, których formalnie wybiera Sejm. Odbędzie się to prawdopodobnie w połowie maja. Wyniki opiniowania osób ubiegających się o stanowiska, opublikował właśnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku.

Plan B w KRS

To właśnie tej apelacji podlegają wszystkie sądy znajdujące się, między innymi na tere-



FOT. LUCYNA NENOW

Kto zasiądzie w Krajowej Radzie Sądownictwa? Na specjalnie zwołanych zgromadzeniach 60 kandydatów oceniali sędziowie sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych

nie województwa kujawsko-pomorskiego. W głosowaniu wzięło udział 702 członków zgromadzeń sędziowskich. To też sędziowie z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza i między innymi Inowrocławia.

Najwięcej głosów, bo 544, uzyskał sędzia Dariusz Zawistowski, ostatni przewodniczący KRS sprzed 2018 roku, sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Na drugim miejscu, z 538 głosami, znalazła się sędzia Magdalena Kierszka, z Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędzia dyscyplinarna przy

SA w Gdańsku, a na trzecim ex aequo są Katarzyna Zawislak z SO we Wrocławiu i Monika Frąckowiak z Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda (473).

W skali całego kraju pierwszych 15 miejsc zajęli sędziowie, wśród których są wymienieni również powyżsi. W tej grupie znaleźli się kandydaci - co podkreśla portal Prawo.pl - „ze wspólnej listy Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych, Stowarzyszenia Sędziów Themis i Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia”.

Warto zaznaczyć, że zwołanie zgromadzeń sędziowskich, podczas których opiniowani są kandydaci do KRS, to tzw. plan B obecnej władzy. Jak informuje OKO.press, to droga do przywrócenia ładu konstytucyjnego: w nowej radzie, „Wcześniej próbowano ją uzdrowić, uchwalając ustawę, ale pierwszy projekt zablokował prezydent Duda, a drugi zablokował prezydent Nawrocki”.

Co do zasady, tryb wybierania KRS odbywa się zgodnie z ustawą przyjętą jeszcze za poprzedniej kadencji parlamentu, kiedy większość miała Zjednoczona Prawica z PiS. Różnica polega na tym, że kandydatów wybierają posłowie teraz, biorąc pod uwagę wyniki głosowań na zgromadzeniach sędziów.

Nominaci poprzedniej władzy na końcu

już widać jednak, że tzw. neosędziowie, kojarzeni z poprzednią władzą znaleźli się na szarym końcu zestawienia głosowań. I tak, Przemysław Radzik, były zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Powszechnych zdobył w apelacji gdańskiej tylko jeden głos. Podobnie Piotr Schab, również były Rzecznik Dyscyplinarny.

Tu warto przypomnieć, że to właśnie on, będąc prezesem Sądu Okręgowego w Warszawie, pomimo wydanego prawomocnego postanowienia sądu, nie dopuścił do orzekania sędziego Igora Tulei. Tego samego, który naraził się władzy, zwracając się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z tzw. pytaniem prejudycjalnym. Dotyczyło ono zgodności przepisów wprowadzonych za czasów Zbigniewa Ziobry jako ministra sprawiedliwości ze standardami europejskimi. Batalia dotyczyła wówczas Sądu Najwyższego.

Na Łukasza Piebiaka z kolei, bohatera afery hejterskiej z 2019 roku - a dotyczącej akcji kompromitowania sędziów sprzeciwiających się zmianom w sądownictwie - spośród 702 sędziów apelacji gdańskiej zagłosowało tylko 5 osób.

To pokazuje rzeczywistą skalę poparcia środowiska: z jednej strony pozytywnie dla sędziów, którzy broniли niezależności i rządów prawa, a z drugiej negatywnie dla tych, którzy się skompromitowali działaniami z ostatnich ośmiu lat, wyniki już wcześniej, po głosowaniach w Poznaniu (tam Radzik i Piebiak otrzymali zero głosów) - komentował sędzia Bartłomiej Przymusiński, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

Warto zaznaczyć, z kolei, że procedurę wyboru członków KRS krytykują politycy obecnej opozycji parlamentarnej. Jak stwierdził Sebastian Kaleta z PiS, rada w ten sposób wyłoniona ma być „ślepyim narzędziem do represjonowania opozycji, do legalizowania waszych [Kolicji Obywatelskiej] bezprawnych działań i do nękania każdego, kto odważy się wam sprzeciwić”. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-

ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctul@interia.pl

Zalatlamiy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Zalatlamiy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczy my usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„**Konkordia**” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctul@interia.pl. Zalatlamiy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„**Salus**” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Założenie na ostatni mecz jest proste: wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. We wtorek o godz. 17.30 w hali SP 28 Przy Skarpie rozegrany zostanie decydujący mecz o 3. miejsce w PLS 1. Lidze, w którym CUK Anioły Toruń podejmą Mickiewicza Kluczbork

Rywalizacja o brązowy medal na zapleczu Plus Ligi na razie przebiega pod dyktando gości. Przed tygodniem w Toruniu triumfował Mickiewicz 3:0. Anioły w sobotę zrewanżowały się rywalom w Kluczborku, wygrywając 3:2. Teraz czas na decydujące starcie.

- Po porażce u siebie byliśmy żli na siebie, bo nie potrafiliśmy wykorzystać atutu własnej hali - mówi trener Marcin Kryś. - W tej rywalizacji sprawy sportowe schodzą na drugi plan. Ważniejsze są wszystkie sprawy związane z mentalnością i odpowiednim podejściem do rywalizacji. Właśnie przed meczem w Kluczborku wiele czasu spędziliśmy na rozmowach, mówiliśmy sobie jak podejść do tego meczu, że musimy sobie pomagać na boisku, że musimy być zjednoczeni. Udało się nam. Wróciliśmy entuzjazm i radość z gry, które charakteryzowały nas w dużej części sezonu zasadniczego - dodaje.

Szkoleniowiec Aniołów uważa, że to samo zdecyduje o wyniku wtorkowego spotkania. Liczy na odpowiednią mobilizację swoich zawodników.



Trzeci mecz zdecyduje kto wywalczy trzecie miejsce w PLS 1. Lidze: CUK Anioły czy Mickiewicz

Przekonuje, że teraz postarają się wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców. Przyznaje, że siatkarze są już zmęczeni sezonem, mają dużo mikro urazów oraz kłopotów ze zdrowiem. Jednak zapewnia, że dadzą z siebie wszystko.

- Wszystkie nasze myśli, zawodników i sztabu skupiają się na wtorkowym meczu - twierdzi trener Kryś. - Chcemy zakończyć sezon zwycięstwem. Tradycyjnie liczymy na doping kibiców, który pomoże nam odnieść zwycięstwo. Zżyliśmy się z nimi, z tą całą społecznością. Nasi fani są wyjątkowi. Jeżdżą za nami i dopingują wszędzie. Wierzymy, że po meczu będziemy mogli się wspólnie cieszyć z sukcesu jakim będzie wywalczenie trzeciego miejsca. W zeszłym sezonie cieszyliśmy się z utrzymania, a teraz chcemy cieszyć się z brązowych medali. Zrobmy to razem - apeluje szkoleniowiec.

Dodajmy, że klub właśnie obchodzi pięćdziesiąt lat istnienia i wywalczenie trzeciego miejsca byłoby miłym ukoronowaniem tej rocznicy, chociaż każdemu marzył się awans do Plus Ligi.

Kto nie będzie mógł być w hali SP 28, temu pozostaje transmisja w Polsacie Sport 2.

W finale PLS 1. Ligi, której stawką jest awans do Plus Ligi, GKS Katowice dwa razy pokonał BBTs Bielsko-Biała 3:1 i 3:2. Trzeci mecz we wtorek o godz. 20 w Katowicach. Rywalizacja rozgrywa się do trzech zwycięstw. ©

HOKEJ

O zwycięstwie decydowała seria rzutów karnych

W drugim meczu mistrzostw świata Dywizji IA Polacy przegrali z Francją 2:3 (0:0, 1:2, 1:0, d. 0:0, k. 3:2) po rzutach karnych. Gole dla Polski strzelili Patryk Krężolek (23:22) i Bartłomiej Pocięcha (34:40). Kolejne spotkanie podopieczni Pekki Tirkkonena rozegrają we wtorek, 5 maja z Kazachstanem. Mecz rozpocznie się o 19.30. Transmisja w Polsacie Sport 1. Polacy zajmują trzecie miejsce w tabeli za Kazachstanem i Francją.



FOT. LUCYNA NENOW

PIŁKA NOŻNA

Czas na rewanż

We wtorek o godz. rozpocznie się rewanżowy mecz półfinałowy w Lidze Mistrzów, w którym Arsenal podejmie Atletico Madryt. W pierwszym meczu był remis 1:1. Transmisja w Canal+ Extra 1.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Tylko remis, straty rosną

CHOJNICZANKA CHOJNICE - OLIMPIA GRUZIADZ 2:2 (1:1)

Bramki: Valerij Sabala (20, 58) - Benjamin Czajka (8), Maksymilian Tkocz (63 samobójczy)
Olimpia: Sobolewski - Stolc (64. Brzęk), Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec (64. Kaczmarek), Frelek, Sewerzyński, Moneta (64. Siemaszko) - Cichoń (89. Koperski) - Mas (89. Pawłowski)

Zespół z Gruziada - po dwóch porażkach - zremisował tylko w Chojnicach i ma coraz mniej szans na zajęcie miejsca premiowanego automatycznym awansem. Na cztery kolejki przed końcem rozgrywek Betclic 2. Ligi Olimpia traci cztery punkty do Warty Poznań i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów.

- Myslę, że wyciągnęliśmy dobre wnioski po ostatnim okresie. Widziałem w naszej grze wiele zachowań, które chciałbym widzieć dalej. Wynik oczywiście nie zadowala, ale uważam, że wszystko jest jeszcze możliwe, bo nie takie rzeczy w futbolu się dzieją. Cztery punkty do odrobienia i cztery kolejki do końca, to wszystko jest do odrobienia. Nie ukrywam, że mamy wysokie ambicje i chcemy awansować bezpośrednio - skomentował po meczu Artur Kosznicki, trener biało-zielonych.

W następnej kolejce Gruziada podejmować będą Rekord Bielsko-Biała. Mecz w sobotę, 9 maja o godz. 18. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan zostaje na dłużej

Zawisza Bydgoszcz i Maciej Kona przedłużyli umowę. To druga transferowa informacja w rundzie wiosennej ujawniona przez klub z Gdańskiej. Wcześniej poinformowano o przedłużeniu kontraktu z trenerem Adrianem Stawskim.

Kona to kapitan i jednocześnie wychowanek niebiesko-czarnych. W bieżącym sezonie strzelił osiem goli w 32 meczach we wszystkich rozgrywkach. Kona to środkowy pomocnik. (dk)

Niedosyt Pres i GKM. Polonia w gazie

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze derby starcie dla Pres Toruń. O zwycięstwo nad GKM Anioły musiały jednak drzeć do ostatniego biegu. Abramczyk Polonia nie zwalnia.

Pewnie nie tak mistrzowie Polski wyobrażali sobie początek sezonu. Bo choć trzy zwycięstwa i sześć punktów mają na koncie, to tylko ten wyjazdowy mecz w Częstochowie był przekonujący. Oba mecze na Motoarenie - wcześniej z Unią Leszno 46:44, teraz z Bayersystem GKM 48:42 - były zacięte do końca.

W toruńskiej ekipie słabszy dzień miał Mikkel Michelsen (3 punkty), więcej wszyscy oczekują też od Roberta Lamberta (7+1). Trener Piotr Baron podkreśla jednak, że najważniejszy jest efekt końcowy w wykonaniu całej drużyny. - Kolejny trudny mecz za nami. Było dużo błędów z naszej strony, nie dopasowaliśmy się odpowiednio do tego toru, ale dwa punkty są nasze i z tego się cieszymy - podsumował menedżer Pres Toruń. - Było dużo emocji. Drużyna pokazała charakter, bo mimo tych trudności z dopasowaniem, zawodnicy walczyli jak lwicy. Można dużo mówić, natomiast na końcu i tak najważniejsze są punkty, które zbieramy systematycznie.

Mniej zadowolony był Robert Kościecha. Żal o kolejny słaby występ miał do Maxa Fricke. -



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Niedzielne derby na Motoarenie były emocjonujące. Gospodarze wygrali 48:42

Ugrzęzł w język, bo naprawdę za dużo powiem - podsumował Kościecha na antenie Canal+. - Słyszę ciągle te tłumaczenia o torze, gdzieś, coś... Muszę na spokojnie się z tym przespać. Szkoda, bo zwycięstwo w Toruniu mieliśmy na wyciągnięcie ręki.

Fricke zapewnia, że szuka przyczyn słabszych wyników. - Robimy wszystko, by było lepiej - zapewniał. - Jestem bardzo rozczarowany moim wynikiem. Drużyna zrobiła świetną robotę, a ja ich zawiodłem - dodał.

W Metalkas 2. Ekstralidze liderem wciąż jest Abramczyk Polonia. Do swojego dorobku w niedzielę bydgoszczanie dołożyli zwycięstwo w Ostrowie. - Wygraliśmy na trudnym terenie i to cieszy. Widać, że zawodnicy i ich mechanicy podejmują dobre decyzje, a to ważne przy zmiennych warunkach na torze - podsumował trener Dariusz Śledź. - Cieszę się, że kibice są z nami też na wyjazdach. Obiecuję, że będziemy naciskać w każdym spotkaniu - dodał.

Do finału brakuje jednej wygranej

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz świetnie spisuje się w półfinale play off 1. Ligi

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - SKS STAROGARD GDAŃSKI 68:62 (9:16, 22:17, 20:17, 17:12)

Astoria: Kimbrough 24 (5), Gruszecki 13, 8 zb., Kamiński 10 (2), Kemp 7, Kędel 4 - Nowakowski 6 (2), Chyliński 2, Ptak 0, Andrzejewski 0
SKS: Sitnik 17 (3), Bartosz 13 (2), Majewski 9 (1), Jeszke 3 (1), Kordalski 2 - Adamczyk 13 (2), Kowalczyk 3 (1), Komenda 2, Górka 0

Po sobotnim wysokim zwycięstwie w meczu otwarcia półfinałów play off, drugi mecz był już bardziej zacięty.

W meczu numer dwa ponownie pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Goście wyciągnęli wnioski z porażki, lepiej bronili, mieli przewagę pod tablicami i do przerwy prowadzili momentami nawet 11 punktami. Asta do przerwy z trudem przekroczyła 40 procent z gry i zaliczyła aż 9 strat.

W szatni trener Grzegorz Skiba musiał sporo czasu poświęcić defensywie, bo jego

drużyna z dużą mobilizacją zaczęła drugą połowę. Goście dopiero w połowie trzeciej kwarty pierwszy raz trafili do kosza. W 38. minucie przewaga Asty pierwszy raz przekroczyła 10 punktów i to był kluczowy moment spotkania.

Kolejny mecz w Starogardzie Gdańskim w sobotę 9 maja, jeśli gospodarze wygrają, to mecz numer cztery 10 maja także w ich hali.

W drugiej parze Spójnia Stargard dwa razy przegrała u siebie z ŁKS Łódź 66:95 i 71:107. ©

Kredyty frankowe: Kolejne wyroki TSUE przerwały nam sen o darmowych mieszkaniach?
str. 2



FOT. PAWEŁ LACHETA

Elity oszalały, a rachunki płacą inni. Stabilność na rynku paliw to pozór. Azja napiera na firmy AGD. Columbus Energy jest na zakręcie **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
5.05.2026

Wydanie 2
Nr 102 (23.612)
Nakład 7.530 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Kolejna kamienica
w Śródmieściu
pięknie w oczach
str. 8



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek
Piknik Military
przyciągnął tłumy
mieszkańców
str. 8

Włocławek
Tak się
bawiliśmy podczas
Festiwalu 3 Maja
str. 9



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

SPORT
Siatkówka. CUK Anioły Toruń zagrają ostatni mecz w tym sezonie. Powalczą o trzecie miejsce w PLS 1. Lidze. Bardzo liczą na doping swoich kibiców **str. 16**

Nożownicy atakowali swoich we Włocławku i obcych w Toruniu

We Włocławku mężczyzna zaatakował nożem kobietę, a później sam stał się ofiarą samosądu. W Toruniu zaczął się proces mężczyzn, którym nie spodobał się... goście z Zimbabwe **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rolnictwo. Nabór wniosków wydłużony do 1.06. Straszą susza i przymrozki **str. 4**

PKP WRAZ Z NOWYM ROZKŁADEM JAZDY POJAWIĄ SIĘ NOWOŚCI

Letnie pociągi pojedą nad morze i nie tylko

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 27 czerwca wystartuje - bijący rekordy popularności - weekendowy pociąg Rybitwa z naszego regionu do Kołobrzegu. Sprawdzamy, co jeszcze czeka pasażerów kolei w letnim rozkładzie PKP.

Na początek dobra informacja dla mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy lubią Kołobrzeg.

Od 27 czerwca, czyli od letniego rozkładu PKP, pojedzie, bijący w sezonie rekordy popularności, pociąg Ry-

bitwa. Potwierdziliśmy to w urzędzie marszałkowskim, który jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego w naszym regionie.

Pociąg będzie jeździł w weekendy przez całe wakacje.

Obsługiwany przez firmę Polregio skład wyruszy z Torunia Wschodniego i, zanim dojedzie do Kołobrzegu, w naszym regionie zatrzyma się również w Solcu Kujawskim, Bydgoszczy, Nakle nad Notecią, Wyrzysku i Osieku.

Lokalizacja dworca PKP w Kołobrzegu sprawia, że wysiadający na tej stacji mają blisko zarówno do centrum miasta, części uzdrowskiej, jak też

nad sam Bałtyk. To na pewno wabik na turystów...

Wiemy również, co wkrótce zmieni się w pociągach Baltic Express, które wożą pasażerów między Gdynią a Pragą i kursują przez nasze województwo.

Od 26 czerwca na nocnych kursach między Pragą a Gdynią, obok wagonu sypialnego, pojawi się również taki z miejscami do leżenia.

Dzięki temu przybędzie 50 miejsc dla pasażerów.

Sprawdziliśmy, dokąd jeszcze zawiozą nas letnie pociągi.

©

Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Maturę rozpoczęli od języka polskiego



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Od wczoraj w całej Polsce trwają egzaminy maturalne. Także w szkołach średnich Włocławka i regionu. Odwiedziliśmy w poniedziałek III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej we Włocławku. Matura z języka polskiego LMK rozpoczęła się punktualnie o godzinie 9. Przystąpiło do niej 203 uczniów z siedmiu klas. Więcej zdjęć na wloclawek.naszemiasto.pl

Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

- Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych - oświadczył minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt.

- Obecnie skupiamy się na utrzymaniu kontroli granicznych - powiedział Dobrindt w publicznej stacji ARD.

Jak dodał, na granicach ciągle dochodzi do zawracania migrantów próbujących nielegalnie wjechać do Niemiec.

Szef MSW powiedział, że w dłuższej perspektywie rząd Niemiec zamierza „uczynić system migracyjny w Europie na tyle sprawnym, byśmy mogli ponownie odejść od kontroli granicznych”. Zastrzegł przy tym, że

„dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, by powiedzieć, kiedy ten moment nastąpi”.

W maju 2025 r. Dobrindt nakazał zaostrzenie kontroli wprowadzonych przez poprzedni rząd. Od tego czasu policja może zawracać z granicy również osoby ubiegające się o azyl, z wyjątkiem przedstawicieli szczególnie wrażliwych grup, m.in. osób chorych i kobiet w ciąży.

Wobec podróżujących, w tym przekraczających granicę w celu dojazdu do pracy, utrzymane zostaną wyrywkowe kontrole. Może to powodować opóźnienia na przejściach granicznych ze wszystkimi dziesięcioma państwami sąsiadującymi z Niemcami, w tym z Polską. Każda osoba przekraczająca granicę musi mieć przy sobie dokument tożsamości.



Obowiązujące od 16 września 2024 r. kontrole graniczne były już trzykrotnie przedłużane

Iran ostrzega USA, by nie wpływać do cieśniny Ormuz

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

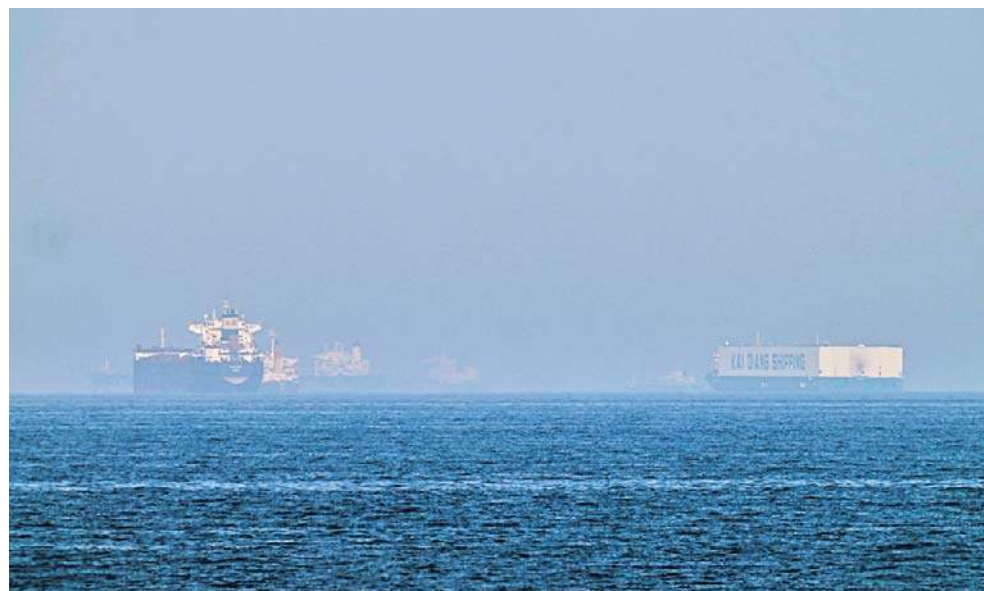
Irańskie siły zbrojne ostrzegły w poniedziałek marynarkę wojenną USA przed wpływaniem do cieśniny Ormuz po zapowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa, że od poniedziałku amerykańska flota będzie pomagać statkom handlowym w tranzycie przez cieśninę.

„Ostrzegamy, że jakiegokolwiek siły zbrojne, a zwłaszcza agresywna armia USA, zostaną zaatakowane, jeśli spróbują zbliżyć się i wpłynąć do cieśniny Ormuz” - napisał w oświadczeniu szef zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych Iranu, Ali Abdollahi.

Irańska armia podkreśliła, że będzie „ostro reagować” na każde zagrożenie oraz wezwwała statki handlowe i tankowce, by nie wykonywały żadnych ruchów w cieśninie bez koordynacji z irańskim wojskiem.

„Mówiliśmy wielokrotnie, że bezpieczeństwo cieśniny Ormuz jest w naszych rękach, a bezpieczny transfer statków ma być koordynowany z (irańskimi) siłami zbrojnymi” - dodano w oświadczeniu.

Trump: Projekt Wolność w cieśninie Ormuz
Prezydent Donald Trump zapowiedział w niedzielę, że siły USA zaczną od poniedział-



Tankowiec i statek do przewozu samochodów zakotwiczone na morzu w Zatoce Omańskiej w pobliżu cieśniny Ormuz, widziane z wybrzeża w pobliżu Khor Fakkan

ku pomagać statkom handlowym w bezpiecznym tranzycie przez cieśninę Ormuz w ramach operacji „Projekt Wolność”.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) podało w komunikacie, że operacja ma na celu połączenie działań dyplomatycznych z koordynacją wojskową.

„Wsparcie wojskowe USA dla Projektu Wolność obejmie niszczyciele pocisków kierowanych, ponad 100 samolotów bazowania lądowego i morskiego, wielodomenowe platformy bezzałogowe oraz 15 000 żołnierzy” - czytamy.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział w poniedziałek w stolicy Armenii Erywaniu, że chciałby skoordynowanego przez USA i Iran otwarcia cieśniny Ormuz. Jego zdaniem jest to jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny.

Donald Trump zapowiedział, że siły USA zaczną pomagać statkom handlowym w bezpiecznym tranzycie przez cieśninę Ormuz.

- Jeśli Stany Zjednoczone chcą, są gotowe ponownie otworzyć Ormuz, to bardzo dobrze. To jest to, czego żądaliśmy od początku - powiedział Macron po przybyciu do Erywania, gdzie weźmie udział w 8. spotkaniu Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Dodał przy tym, że Francja nie będzie uczestniczyć w operacji militarnej i że warunki „nie wydają się jasne”.

Podkreślił, że opowiada się za otwarciem cieśniny skoordynowanym przez Iran i USA. - To jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny Ormuz, na swobodną żeglugę - ocenił.

Stolica Holandii bez reklam mięsa i paliw kopalnych

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Amsterdam, jako pierwsza stolica na świecie, zakazał publicznych reklam mięsa i produktów związanych z paliwami kopalnymi.

Od 1 maja z billboardów, przystanków komunikacji miejskiej i stacji metra zniknęły reklamy burgerów, samochodów na benzynę i linii lotniczych - podała w poniedziałek BBC.

Nowe przepisy mają na celu dostosowanie wyglądu ulic do polityki środowiskowej stołecznych władz.

Stolica Holandii chce osiągnąć do 2050 roku neutralność pod względem emisji dwutlenku węgla i zmniejszyć o połowę konsumpcję mięsa.

- Kryzys klimatyczny to bardzo pilny problem. Jeśli chce się

przodować w polityce klimatycznej, nie można wynajmować miejsc reklamowych na coś wręcz przeciwnego - powiedziała przedstawicielka partii Zielona Lewica Anneke Veenhof.

Holenderskie Stowarzyszenie Branży Mięsnej skrytykowało decyzję władz miasta jako „niepożądany sposób wpływania na zachowania konsumentów” i podkreśliło, że mięso „dostarcza kluczowych składników odżywczych i powinno pozostać widoczne i dostępne dla konsumentów”.

Holenderskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych oceniło zaś, że zakaz reklam publicznych ich usług stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności handlowej.

Wcześniej zakaz publicznych reklam produktów mięsnych wprowadziły Haarlem, Utrecht i Nijmegen.

Zelenski: To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Wołodimir Zelenski na 8. szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu oświadczył, że prezydenta Władimira Putina należy „popychać” w kierunku dyplomatycznego zakończenia wojny w Ukrainie.

- To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej. Rozszerzać tę wojnę czy przechodzić do działań dyplomatycznych. I my powinniśmy popychać go w kierunku dyplomacji - powiedział.

Zelenski ocenił, że Rosja nie jest dziś tak silna, jaką zdawała się być kiedyś.

- Rosja ogłosiła paradę (wojskową) 9 maja, ale nie będzie na niej sprzętu wojskowego.



Wołodimir Zelenski na szczycie w Erywaniu

Stanie się tak po raz pierwszy (...), kiedy oni nie mogą sobie pozwolić na obecność sprzętu na paradzie. Podczas tej parady mogą także przelecieć ukraińskie drony. I to pokazuje, że nie są już tak silni, jak wcześniej - podkreślił.

Szef państwa ukraińskiego zwrócił uwagę, że najważniejszymi konfliktami zbrojnymi są obecnie wojna w jego kraju i wojna w Iranie.

- Wyzwania są oczywiste. Po pierwsze widzimy, że wojna w Iranie powinna być rozwiązana. Wpływa to przecież na długookresową stabilność (...). Przede wszystkim nasza współpraca energetyczna i współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa powinna być współpracą prawdziwą - oświadczył.

- Po drugie, wojna Rosji przeciwko Ukrainie w Europie, która trwa, jak i wcześniej - dodał.

Zelenski powiedział, że Rosja powinna być nadal naciskana i podziękował UE za nałożenie na Moskwę 20. pakietu sankcji.

- Powinniśmy kontynuować tę presję i nakłaniać Rosję do drogi dyplomatycznej. Pomysł

odwołania sankcji jest nie do zaakceptowania - ocenił.

Powtórzył, że dla Ukrainy każda pomoc jest ważna, a w szczególności ta, która dotyczy obrony powietrznej przed rosyjskimi atakami. Zwrócił uwagę na wsparcie, które Kijów otrzymuje w ramach programu Prioritised Ukraine Requirements List (PURL).

- I jeszcze jedno: powinniśmy skupić się na tym, co zrobimy, jeśli Rosja nie zakończy tej wojny. (...) Musimy znaleźć działający format dyplomatyczny. I Europa powinna siedzieć za stołem jakichkolwiek rozmów. Jesteśmy w kontakcie ze Stanami Zjednoczonymi, rozumiemy ich chęci i stanowisko, ale dobrze byłoby wypracować jeden, wspólny głos dla europejskiej rozmowy z Rosjanami - oświadczył Zelenski.

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Piknik Militaryny z Jednostką Strzelecką



FOT. RENATA BRZOSTOWSKA

Podczas Pikniku Militarynego z Jednostką Strzelecką 4051 można było spróbować swoich sił w strzelaniu

Renata Brzostowska
renata.brzostowska@polskapress.pl

Pokazy sprzętu wojskowego i ratowniczego, pierwsza pomoc oraz możliwość strzelania z broni palnej - to czekało na uczestników Pikniku Militarynego na Strzelnicy sportowo-myśliwskiej.

W niedzielne przedpołudnie na Strzelnicy Myśliwskiej PZŁ we Włocławku (osi Jednostki Strzeleckiej) nie brakowało emocji.

Piknik Militaryny przyciągnął zarówno pasjonatów strzelectwa, jak i całe rodziny szukające ciekawego sposobu na spędzenie majówki.

Już od godziny 10 teren strzelnicy wypełniał się uczestnikami, którzy mogli z bliska zobaczyć sprzęt wojskowy oraz ratowniczy. Dużym zainteresowaniem cieszyła się możliwość postrzelania z różnorodnych modeli broni palnej - pod okiem instruktorów wielu uczestników spróbowało swoich sił na stanowiskach strzeleckich.

Jednym z ważniejszych momentów wydarzenia było uroczyste złożenie przyrzeczenia strzeleckiego, które przyciągnęło uwagę zgromadzonych i nadało wydarzeniu podniosłego charakteru.

Na miejscu zaprezentowano również szeroki wachlarz sprzętu - od wyposażenia wojskowego po specjalistyczny sprzęt poszukiwawczo-ratowniczy. Uczestnicy mogli obejrzeć m.in. wóz dowodzenia, quady, drony, wyposażenie wykorzystywane podczas akcji ratowniczych i poszukiwawczych, w tym także sprzęt nurkowy.

Na każdą osobę, która zdecydowała się na udział w Pikniku Militarynym czekało kilkadziesiąt różnych egzemplarzy broni palnej. Tylko tego dnia można było strzelić między innymi z: powszechnie znanych „kałachów”, nowoczesnych karabinków wykorzystywanych w Wojsku Polskim - MSBS GROT, karabinków w systemie AR, strzelb, broni wyborowej, rewolweru, różnych modeli pistoletów (Glock, Walther, CZ, VIS, XDM).

Organizatorzy zadbali także o aspekt edukacyjny. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy i nauka pierwszej pomocy, gdzie uczestnicy mogli zdobyć praktyczne umiejętności, które w realnych sytuacjach mogą uratować życie.

Więcej zdjęć z sobotniego Pikniku Militarynego na stronie wloclawek.naszemiasto.pl ©©

graficzna LUX MED. Bezpłatne badania skierowane są do pań w wieku 45-75 lat.

Na badanie można zarejestrować się pod nr tel. 22 880 90 80 (*3) lub 58 666 24 44; przez formularz elektroniczny na stronie www.luxmed, a także poprzez Internetowe Konto Pacjenta. (JM)

KRÓTKO

ZDROWIE
Darmowa mammografia w mobilnej pracowni

Dziś od godz. 9 do 15 przy markecie Kaufland we Włocławku dostępna będzie mobilna pracownia mammo-

Wzrok przyciąga szczególnie po zmroku - dzięki iluminacji

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Wciąż trwa przebudowa kamienicy przy ul. Maślanej 4/6, w której powstanie kilkanaście mieszkań na tani wynajem. Budynek wypiękniął, wieczorami przyciąga wzrok iluminacją. Na jednej ze ścian powstanie mural.

Remont w kamienicy przy ul. Maślanej 4/6 rozpoczął się w lipcu 2024 roku. Budynek wymagał kapitalnego remontu. Do zadań wykonawcy należały m.in.: wymiana wszystkich elementów konstrukcyjnych budynku zgodnie z opracowaną dokumentacją, przebudowa wszystkich instalacji, zagospodarowanie terenu należącego do nieruchomości.

Za prace odpowiedzialne jest konsorcjum dwóch firm - KABO Borkowski oraz Zakład Budowlany MS-BUD, które wygrało przetarg na to zadanie. Wartość umowy na przebudowę kamienicy przy ul. Maślanej wynosi 9,8 mln złotych. Miasto na remont kamienicy otrzymało dofinansowanie w wysokości blisko 7,5 mln zł.

W kamienicy przy ul. Maślanej powstaną 23 mieszkania przeznaczane na tani wynajem. Zostaną oddane do użytku w standardzie „pod klucz”. Jedno z mieszkań dostosowane będzie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W budynku będzie również jeden lokal użytkowy. Istniejące w kamienicy mieszkania zasadniczo pozostaną w niezmienionym układzie, ale zostaną dostosowane do współczesnych standardów pod względem dostępu do łazienek i kuchni.

Choć wciąż trwają tam prace, kamienica odświeżona już swoje dawne oblicze. Warto przywrócić jej szczególnie po zmro-



FOT. WOJCIECHA LABRUDZINSKI

Przebudowa kamienicy kosztuje 9,8 miliona złotych. Pozyskano na ten cel blisko 7,5 milionów złotych dofinansowania

ku, ponieważ zamontowano już iluminację.

Krok po kroku, a tak naprawdę kondygnacja po kondygnacji zostaje odświeżana piękno kamienicy zlokalizowanej przy Starym Rynku. Również pięknie prezentuje się po zmroku, gdyż została tu zamontowana iluminacja. Dodatkowo uruchamiamy kolejny magnes w postaci stworzenia w tym miejscu lokali usługowych, aby przyciągnąć tu jeszcze więcej osób - mieszkańców z całego miasta. Wierzę, że otworzą się tu biznesy, które będą interesujące dla Włocławianek i Włocławian - zaznacza Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka.

Włodarz Włocławka podkreśla też, że interesująca jest również fasada budynku. W dużej mierze jest już odświeżona.

Budynek ten będzie zdołał Stary Rynek. Zielony kolor okien jest oryginalnym kolorem, który odkryliśmy w momencie demontażu starych okien. Budy-



FOT. WOJCIECHA LABRUDZINSKI

A tak wyglądała fasada kamienicy przy ulicy Maślanej dwa lata temu

nek będzie ozdobą tej części miasta również w nocy, ponieważ fasada zyska swoją iluminację - zaznacza Krzysztof Kukucki.

Warto dodać, że na jednej ze ścian - na nowo odbudowanej oficynie budynku przy ul. Maślanej 4/6 powstanie mural. Będzie nawiązywał do istniejącego już muralu przy ul. Bulwary 22.

- Poprosiliśmy autora muralu „Stara Przysiań” Pana Mikołaja Olizara - Zakrzewskiego o zaprojektowanie w podobnej tonacji nowego muralu o innej tematyce. Tym razem powstanie mural prezentujący przekrój młyna solnego, które były elementem charakterystycznym dla dawnego Włocławka - dodaje Krzysztof Kukucki. ©©

STRAŻACY



FOT. WOJCIECHA LABRUDZINSKI

ŚWIĘTO

Orkiestra z Grabkowa poprowadziła przemarsz

Przemarsz oraz msza święta w intencji strażaków, pracowników pożarnictwa i ich rodzin w Dzień Świętego Floriana - tak we Włocławku uczczono Dzień Strażaka. Przemarsz strażaków z całego województwa kujawsko-pomorskiego na mszę św. w katedrze wyruszył z parkingu przy stacji OSiR. O godzinie 12 w bazylice katedralnej odprawiono mszę św. w intencji strażaków i ich rodzin. Nabożeństwo poprowadził biskup Krzysztof Wętkowski, ordynariusz diecezji włocławskiej. (WA)

Tak się bawiliśmy na Festiwalu 3 Maja

Festiwal 3 Maja we Włocławku w 2026 roku zorganizowany w sobotę i niedzielę przyciągnął prawdziwe tłumy mieszkańców i przyjezdnych z całej Pol-

ski gości. Tegoroczna majówka we Włocławku miała wiele odsłon, ale jedno było wspólne - centrum miasta. To właśnie tutaj, wokół Starego Rynku i ulicy

Zamczej, skupiało się najwięcej wydarzeń, które przez cały długi weekend przyciągały mieszkańców. Kulminacją przysła wieczorem 3 maja. To wła-

śnie wtedy Stary Rynek zamienił się w wielką, plenerową scenę. Jako gwiazdy wystąpili: Poparzeni Kawą Trzy, Ira i Ich Troje. **KB**



Trzy osoby, w tym 3-letnie dziecko, w szpitalu po dachowaniu Forda

opr. Marcin Gołembiewski
marcin.golombiewski@polskapress.pl

W miejscowości Dobre-Wieś doszło do groźnego zdarzenia drogowego. Samochód osobowy marki Ford zjechał z trasy i dachował w polu. Trzy osoby, w tym 3-letnie dziecko, zostały przetransportowane do szpitala.

W sobotę 2 maja o godzinie 11:24 do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Radziejowie wpłynęło zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Dobre-Wieś (gm. Dobre). Na miejsce natychmiast zadysponowano służby ratunkowe.

- Po przybyciu pierwszych zastępów straży pożarnej usta-

lono, że samochód osobowy (marki Ford-red) zjechał z jezdni i wpał na pole, gdzie uległ dachowaniu, a następnie zatrzymał się na kołach. W pojeździe znajdowały się trzy osoby: dwie dorosłe kobiety oraz 3-letnie dziecko - informuje mł. ogn. Patryk Wojciechowski, oficer prasowy KP PSP w Radziejowie.

Równocześnie z jednostkami ochrony przeciwpożarowej na miejscu pojawiły się zespoły ratownictwa medycznego. Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, odłączyli zasilanie w pojeździe oraz udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy jednej z poszkodowanych osób. Pozostałymi uczestnikami zajęli się ratownicy medyczni, którzy po przeprowadzeniu badań zdecydowali o przetransportowa-

niu wszystkich osób do szpitala w celu dalszej diagnostyki.

Działania straży pożarnej obejmowały również wsparcie policji oraz zabezpieczenie miejsca zdarzenia na czas prowadzenia czynności wyjaśniających. Ze względu na charakter zdarzenia, na miejscu pracował technik kryminalistyki. Jak informuje PSP Radziejów, na miejscu działali strażacy z JRG Radziejów (2 zastępy), OSP Dobre. Były też dwa zespoły Ratownictwa Medycznego i policja.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 41-letnia kierująca Fordem, zasłała za kierownicą. Jej samochód zjechał na pobocze, po czym auto przewróciło się. W pojeździe podróżowały trzy osoby, w tym 3-letnie dziecko, które zostały przewiezione do szpitala na ba-

dania informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Mundurowi sprawdzili, że w chwili zdarzenia kierująca była trzeźwa. Szczegółowe przyczyny i okoliczności tej kolizji wyjaśni policyjne postępowanie.

Także w sobotę strażacy z JRG Radziejów interweniowali przy kolizji samochodów osobowych na ul. Chopina. W zdarzeniu brały udział cztery osoby. Nikt nie odniósł obrażeń i wszyscy opuścili pojazdy o własnych siłach. Działania służb polegały na zabezpieczeniu terenu, odłączeniu akumulatora w Oplu Agila i uprzątnięciu jezdni. Na czas prac ruch odbywał się wahadłowo. Po zakończeniu działań straży, dalsze czynności prowadziła policja. ©©

REKLAMA 0011518062

WÓJT GMINY WŁOCŁAWEK

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia i oddania w dzierżawę. Wykaz zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Włocławek, ul. Królewiecka 7, od dnia 5 maja 2026 r. na okres 21 dni. Ponadto informację w tej sprawie podano do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w danej miejscowości, a także na stronie internetowej bip.gmina.wloclawek.pl.

REKLAMA 0011517873

Burmistrz Brześcia Kujawskiego

podaje:

I. Wyciąg z ogłoszenia o organizowanych przetargach na sprzedaż nieruchomości:

| Numer działki | Pow. ha | Pow. lokalu m ² | Położenie / obręb | KW nr | Cena wyw. netto w zł / wadium |
|---------------|---------|----------------------------|-------------------|------------------|-------------------------------|
| 97/2 | 0,0257 | 55,66 | Brześć Kuj. o. 3 | WL1W /00002817/9 | 96 100 zł / 9 600 zł |
| 97/2 | 0,0257 | 66,30 | Brześć Kuj. o. 3 | WL1W /00002817/9 | 114 500 zł / 11 500 zł |

Przetargi odbędą się w dniu **2 czerwca 2026 r.** w Urzędzie Miejskim pl. Wł. Łokietka 1 sala nr 14.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie pok. 7 bądź tel. 54/231-63-10.

Pełna treść na tablicy ogłoszeń i BIP na stronie www.brzesckujawski.pl

RAJD



FOT. MALGORZATA CHONICKA

SKĘPE
Pokonali na dwóch kółkach siedemnaście kilometrów

W Skępem odbył się rajd rowerowy, zorganizowany przez skępski Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Spotkał się on z dużym zainteresowaniem, bo wzięło w nim udział aż 111 cyklistów, którzy

na swych jednośladach przejechali 17 km. Trasa była dość wymagająca, ale wszyscy dali radę i w świetnych humorach dotarli na metę. Co ważne, pomoc medyczna w ogóle nie była potrzebna. Rajd miał charakter rekreacyjny i każdy cyklista otrzymał pamiątkowy medal. **MC**

Odnowiona Muszla Koncertowa znów tętni muzycznym życiem!

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Tłumy mieszkańców i kuracjuszy wypełniły 1 maja Muszlę Koncertową w Ciechocinku. Majówkę zainaugurował wyjątkowy koncert tenora Mirosława Niewiadomskiego i sopranistki Agnieszki Adamczyk. To był symboliczny powrót muzycznych wydarzeń do wyremontowanego zabytkowego obiektu.

W piątek, 1 maja, Ciechocinek oficjalnie rozpoczął Majówkę 2026. Pierwszy koncert odbył się w świeżo wyremontowanej Muszli Koncertowej im. Kazimierza Kowalskiego i przyciągnął prawdziwe tłumy mieszkańców oraz kuracjuszy.

Na scenie wystąpili tenor Mirosław Niewiadomski oraz sopranistka Agnieszka Adamczyk. Publiczność mogła usłyszeć zarówno klasyczne włoskie utwory operowe i operetkowe, jak i największe przeboje Elvisy Presleya. Szczególnie entuzjastycznie przyjęto interpretacje Mirosława Niewia-



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Tłumy przybyły na koncert Mirosława Niewiadomskiego i Agnieszki Adamczyk w Muszli Koncertowej

domskiego, które wielokrotnie nagradzono gromkimi bra-

Wszystkie wydarzenia muzyczne odbywały się wówczas na scenie pod tętniami. Tegoroczna inauguracja oznacza powrót koncertów do jednego z najbardziej charakterystycznych miejsc uzdrowiska.

Mirosław Niewiadomski podkreślał, że Ciechocinek jest dla niego miejscem szczególnym. Artysta występuje w uzdrowisku od 16 lat. Po raz pierwszy pojawił się tutaj podczas Festiwalu Operowo-Operetkowego organizowanego przez Kazimierza Kowalskiego – swojego nauczyciela i legendę polskiej sceny operetkowej.

Koncert oficjalnie otworzyli Małgorzata Kowalska, żona zmarłego śpiewaka, którego

imię nosi Muszla Koncertowa, oraz Jarosław Jucewicz, burmistrz Ciechocinka.

To był dopiero początek majówkowych atrakcji. W sobotę, 2 maja, zorganizowano kolejną edycję ogólnopolskiej akcji Motoserce. Wydarzenie połączyło zbiórkę krwi z koncertami i licznymi atrakcjami. Organizatorzy – motocykliści z klubu MC Boruta Poland – zbierali też fundusze na leczenie Olusi Słezak.

Tego samego dnia w Parku Zdrojowym wystąpił też Jacek Szyłkowski.

W niedzielę na Ciechocińskim Deptaku Sław odsłonięta została gwiazda aktorki Sonii Bohosiewicz, znanej m.in. z filmu „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy”, realizowanego w Ciechocinku. Wydarzenie poprzedziło spotkanie z aktorką w Teatrze Letnim. Wieczorem, w Muszli Koncertowej z koncertem „Po słonecznej stronie ulicy” wystąpiła Sonia Bohosiewicz.

Więcej na temat majówkowych wydarzeń w Ciechocinku na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl ©

REKLAMA

INFORMATOR**HOTELE****Bydgoszcz**

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE**Włocławek**

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

0701187897A

USŁUGI**Bydgoszcz**

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE**Bydgoszcz**

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-

ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctul@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-

cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE**Toruń**

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA**Toruń**

Optyk Trejnowski.

Bezplatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Założenie na ostatni mecz jest proste: wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskappress.pl

SIATKÓWKA. We wtorek o godz. 17.30 w hali SP 28 Przy Skarpie rozegrany zostanie decydujący mecz o 3. miejsce w PLS 1. Lidze, w którym CUK Anioły Toruń podejmą Mickiewicza Kluczbork

Rywalizacja o brązowy medal na zapleczu Plus Ligi na razie przebiega pod dyktando gości. Przed tygodniem w Toruniu triumfował Mickiewicz 3:0. Anioły w sobotę zrewanżowały się rywalom w Kluczborku, wygrywając 3:2. Teraz czas na decydujące starcie.

- Po porażce u siebie byliśmy zli na siebie, bo nie potrafiliśmy wykorzystać atutu własnej hali - mówi trener Marcin Kryś. - W tej rywalizacji sprawy sportowe schodzą na drugi plan. Ważniejsze są wszystkie sprawy związane z mentalnością i odpowiednim podejściem do rywalizacji. Właśnie przed meczem w Kluczborku wiele czasu spędziliśmy na rozmowach, mówiliśmy sobie jak podejść do tego meczu, że musimy sobie pomagać na boisku, że musimy być zjednoczeni. Udało się nam. Wrócili entuzjazm i radość z gry, które charakteryzowały nas w dużej części sezonu zasadniczego - dodaje.

Szkoleniowiec Aniołów uważa, że to samo zdecyduje o wyniku wtorkowego spotkania. Liczy na odpowiednią mobilizację swoich zawodników.



Trzeci mecz zdecyduje kto wywalczy trzecie miejsce w PLS 1. Lidze: CUK Anioły czy Mickiewicz

Przekonuje, że teraz postarają się wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców. Przyznaje, że siatkarze są już zmęczeni sezonem, mają dużo mikro urazów oraz kłopotów ze zdrowiem. Jednak zapewnia, że dadzą z siebie wszystko.

- Wszystkie nasze myśli, zawodników i sztabu skupiają się na wtorkowym meczu - twierdzi trener Kryś. - Chcemy zakończyć sezon zwycięstwem. Tradycyjnie liczymy na doping kibiców, który pomoże nam odnieść zwycięstwo. Zżyliśmy się z nimi, z tą całą społecznością. Nasi fani są wyjątkowi. Jeżdżą za nami i dopingują wszędzie. Wierzymy, że po meczu będziemy mogli się wspólnie cieszyć z sukcesu jakim będzie wywalczenie trzeciego miejsca. W zeszłym sezonie cieszyliśmy się z utrzymania, a teraz chcemy cieszyć się z brązowych medali. Zrobmy to razem - apeluje szkoleniowiec.

Dodajmy, że klub właśnie obchodzi pięciolecie istnienia i wywalczenie trzeciego miejsca byłoby miłym ukoronowaniem tej rocznicy, chociaż każdemu marzył się awans do Plus Ligi.

Kto nie będzie mógł być w hali SP 28, temu pozostaje transmisja w Polsacie Sport 2.

W finale PLS 1. Ligi, której stawką jest awans do Plus Ligi, GKS Katowice dwa razy pokonał BBTs Bielsko-Biała 3:1 i 3:2. Trzeci mecz we wtorek o godz. 20 w Katowicach. Rywalizacja rozgrywa się do trzech zwycięstw. ©

HOKEJ

O zwycięstwie decydowała seria rzutów karnych

W drugim meczu mistrzostw świata Dywizji IA Polacy przegrali z Francją 2:3 (0:0, 1:2, 1:0, d. 0:0, k. 3:2) po rzutach karnych. Gole dla Polski strzelili Patryk Krężolek (23:22) i Bartłomiej Pocięcha (34:40). Kolejne spotkanie podopieczni Pekki Tirkkonena rozegrają we wtorek, 5 maja z Kazachstanem. Mecz rozpocznie się o 19.30. Transmisja w Polsacie Sport 1. Polacy zajmują trzecie miejsce w tabeli za Kazachstanem i Francją.



FOT. LUCYNA NENOW

PIŁKA NOŻNA

Czas na rewanż

We wtorek o godz. rozpocznie się rewanżowy mecz półfinałowy w Lidze Mistrzów, w którym Arsenal podejmie Atletico Madryt. W pierwszym meczu był remis 1:1. Transmisja w Canal+ Extra 1.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Tylko remis, straty rosną

CHOJNICZANKA CHOJNICE

-OLIMPIA GRUZIADZ 2:2 (1:1)

Bramki: Valerij Sabala (20, 58) - Benjamin Czajka (8), Maksymilian Tkocz (63 samobójczy)

Olimpia: Sobolewski - Stolc (64. Brzęk), Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec (64. Kaczmarek), Frelek, Sewerzyński, Moneta (64. Siemaszko) - Cichoń (89. Koperski) - Mas (89. Pawłowski)

Zespół z Gruziądz - po dwóch porażkach - zremisował tylko w Chojnicach i ma coraz mniej szans na zajęcie miejsca premiowanego automatycznym awansem. Na cztery kolejki przed końcem rozgrywek Betlic 2. Ligi Olimpia traci cztery punkty do Warty Poznań i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów.

- Mysłę, że wyciągnęliśmy dobre wnioski po ostatnim okresie. Widziałem w naszej grze wiele zachowań, które chciałbym widzieć dalej. Wynik oczywiście nie zadowala, ale uważam, że wszystko jest jeszcze możliwe, bo nie takie rzeczy w futbolu się działy. Cztery punkty do odrobienia i cztery kolejki do końca, to wszystko jest do odrobienia. Nie ukrywam, że mamy wysokie ambicje i chcemy awansować bezpośrednio - skomentował po meczu Artur Kosznicki, trener białozielonych.

W następnej kolejce Gruziądzanie podejmować będą Rekord Bielsko-Biała. Mecz w sobotę, 9 maja o godz. 18. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan zostaje na dłużej

Zawisza Bydgoszcz i Maciej Kona przedłużyli umowę. To druga transferowa informacja w rundzie wiosennej ujawniona przez klub z Gdańskiej. Wcześniej poinformowano o przedłużeniu kontraktu z trenerem Adrianem Stawskim.

Kona to kapitan i jednocześnie wychowanek niebiesko-czarnych. W bieżącym sezonie strzelił osiem goli w 32 meczach we wszystkich rozgrywkach. Kona to środkowy pomocnik. (dk)

Niedosyt Pres i GKM. Polonia w gazie

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskappress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze derby starcie dla Pres Toruń. O zwycięstwo nad GKM Anioły musiały jednak drzeć do ostatniego biegu. Abramczyk Polonia nie zwalnia.

Pewnie nie tak mistrzowie Polski wyobrażali sobie początek sezonu. Bo choć trzy zwycięstwa i sześć punktów mają na koncie, to tylko ten wyjazdowy mecz w Częstochowie był przekonujący. Oba mecze na Motoarenie - wcześniej z Unią Leszno 46:44, teraz z Bayersystem GKM 48:42 - były zacięte do końca.

W toruńskiej ekipie słabszy dzień miał Mikkel Michelsen (3 punkty), więcej wszyscy oczekują też od Roberta Lamberta (7+1). Trener Piotr Baron podkreśla jednak, że najważniejszy jest efekt końcowy w wykonaniu całej drużyny. - Kolejny trudny mecz za nami. Było dużo błędów z naszej strony, nie dopasowaliśmy się odpowiednio do tego toru, ale dwa punkty są nasze i z tego się cieszymy - podsumował menedżer Pres Toruń. - Było dużo emocji. Drużyna pokazała charakter, bo mimo tych trudności z dopasowaniem, zawodnicy walczyli jak lwicy. Można dużo mówić, natomiast na końcu i tak najważniejsze są punkty, które zbieramy systematycznie.

Mniej zadowolony był Robert Kościecha. Żal o kolejny słaby występ miał do Maxa Fricke. -



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Niedzielne derby na Motoarenie były emocjonujące. Gospodarze wygrali 48:42

Ugrzęzł w język, bo naprawdę do dużo powiem - podsumował Kościecha na antenie Canal+. - Słyszę ciągłe tłumaczenia o torze, gdzieś, coś... Muszę na spokojnie się z tym przespać. Szkoda, bo zwycięstwo w Toruniu mieliśmy na wyciągnięcie ręki.

Fricke zapewnia, że szuka przyczyn słabszych wyników. - Robimy wszystko, by było lepiej - zapewniał. - Jestem bardzo rozczarowany moim wynikiem. Drużyna zrobiła świetną robotę, a ja ich zawiodłem - dodał.

W Metalkas 2. Ekstralidze liderem wciąż jest Abramczyk Polonia. Do swojego dorobku w niedzielę bydgoszczanie dołożyli zwycięstwo w Ostrowie. - Wygraliśmy na trudnym terenie i to cieszy. Widać, że zawodnicy i ich mechanicy podejmują dobre decyzje, a to ważne przy zmiennych warunkach na torze - podsumował trener Dariusz Śledź. - Cieszę się, że kibice są z nami też na wyjazdach. Obiecuję, że będziemy naciskać w każdym spotkaniu - dodał.

Do finału brakuje jednej wygranej

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskappress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz świetnie spisuje się w półfinale play off 1. Ligi

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - SKS STAROGARD GDAŃSKI 68:62 (9:16, 22:17, 20:17, 17:12)

Astoria: Kimbrough 24 (5), Gruszecki 13, 8 zb., Kamiński 10 (2), Kemp 7, Kędel 4 - Nowakowski 6 (2), Chyliński 2, Ptak 0, Andrzejewski 0
SKS: Sitnik 17 (3), Bartosz 13 (2), Majewski 9 (1), Jeszke 3 (1), Kordalski 2 - Adamczyk 13 (2), Kowalczyk 3 (1), Komenda 2, Górka 0

Po sobotnim wysokim zwycięstwie w meczu otwarcia półfinałów play off, drugi mecz był już bardziej zacięty.

W meczu numer dwa ponownie pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Goście wyciągnęli wnioski z porażki, lepiej bronili, mieli przewagę pod tablicami i do przerwy prowadzili momentami nawet 11 punktami. Asta do przerwy z trudem przekroczyła 40 procent z gry i zaliczyła aż 9 strat.

W szatni trener Grzegorz Skiba musiał sporo czasu poświęcić defensywie, bo jego

drużyna z dużą mobilizacją zaczęła drugą połowę. Goście dopiero w połowie trzeciej kwarty pierwszy raz trafili do kosza. W 38. minucie przewaga Asty pierwszy raz przekroczyła 10 punktów i to był kluczowy moment spotkania.

Kolejny mecz w Starogardzie Gdańskim w sobotę 9 maja, jeśli gospodarze wygrają, to mecz numer cztery 10 maja także w ich hali.

W drugiej parze Spójnia Stargard dwa razy przegrała u siebie z ŁKS Łódź 66:95 i 71:107. ©

Kredyty frankowe: Kolejne wyroki TSUE przerwały nam sen o darmowych mieszkaniach?
str. 2



FOT. PAWEŁ LACHETA

Elity oszalały, a rachunki płacą inni. Stabilność na rynku paliw to pozór. Azja napiera na firmy AGD. Columbus Energy jest na zakręcie **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
5.05.2026

Wydanie A
Nr 102 (23.612)
Nakład 7.530 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Pętla Las Gdański
- kierowcy mogą już jeździć ul. Rekreacyjną, ale to teren budowy **str. 8**



FOT. ZDANKI

Miliony na onkologię ze zbiórki Łatwoganga. Pytamy na co mogłyby trafić? Są trzy potrzeby **str. 9**

Bydgoscy sędziowie nie chcą neosędziów w KRS. Decyzja w połowie maja **str. 10**



FOT. LUCYNA NEONOW



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

SPORT

Siatkówka. CUK Anioły Toruń zagrają ostatni mecz w tym sezonie. Powalczą o trzecie miejsce w PLS 1. Lidze. Bardzo liczą na doping swoich kibiców **str. 16**

Nożownicy atakowali swoich we Włocławku i obcych w Toruniu

We Włocławku mężczyzna zaatakował nożem kobietę, a później sam stał się ofiarą samosądu. W Toruniu zaczął się proces mężczyzn, którym nie spodobali się... goście z Zimbabwe **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rolnictwo. Nabór wniosków wydłużony do 1.06. Straszą susza i przymrozki **str. 4**

PKP WRAZ Z NOWYM ROZKŁADEM JAZDY POJAWIĄ SIĘ NOWOŚCI

Letnie pociągi pojedą nad morze i nie tylko

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 27 czerwca wystartuje - bijący rekordy popularności - weekendowy pociąg Rybitwa z naszego regionu do Kołobrzegu. Sprawdzamy, co jeszcze czeka pasażerów kolei w letnim rozkładzie PKP.

Na początek dobra informacja dla mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy lubią Kołobrzeg.

Od 27 czerwca, czyli od letniego rozkładu PKP, pojedzie, bijący w sezonie rekordy popularności, pociąg Ry-

bitwa. Potwierdziliśmy to w urzędzie marszałkowskim, który jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego w naszym regionie.

Pociąg będzie jeździł w weekendy przez całe wakacje.

Obsługiwany przez firmę Polregio skład wyruszy z Torunia Wschodniego i, zanim dojedzie do Kołobrzegu, w naszym regionie zatrzyma się również w Solcu Kujawskim, Bydgoszczy, Nakle nad Notecią, Wyrzysku i Osieku.

Lokalizacja dworca PKP w Kołobrzegu sprawia, że wysiadający na tej stacji mają blisko zarówno do centrum miasta, części uzdrowskiej, jak też

nad sam Bałtyk. To na pewno wabik na turystów...

Wiemy również, co wkrótce zmieni się w pociągach Baltic Express, które wożą pasażerów między Gdynią a Pragę i kursują przez nasze województwo.

Od 26 czerwca na nocnych kursach między Pragę a Gdynią, obok wagonu sypialnego, pojawi się również taki z miejscami do leżenia.

Dzięki temu przybędzie 50 miejsc dla pasażerów.

Sprawdziliśmy, dokąd jeszcze zawiozą nas letnie pociągi.

©

Więcej czytaj na stronie 3

BYDGOSZCZ

Matury 2026. Język polski nie sprawił większych problemów



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Wczoraj rozpoczęła się matura 2026. W pierwszym dniu uczniowie pisali egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym. W III LO w Bydgoszczy nastroje przed egzaminem, jak widać, były dobre, choć niektórzy trochę się stresowali. Po wyjściu z sal maturzyści byli jednak na ogół zadowoleni, gdyż - jak przyznawali - egzamin z języka ojczystego nie okazał się trudny. Więcej piszemy na stronie 4

Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych

(AN, PAP)

redakcja@polskapress.pl

- Niemcy nie planują na razie znosić kontroli granicznych - oświadczył minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt.

- Obecnie skupiamy się na utrzymaniu kontroli granicznych - powiedział Dobrindt w publicznej stacji ARD.

Jak dodał, na granicach ciągle dochodzi do zawracania migrantów próbujących nielegalnie wjechać do Niemiec.

Szef MSW powiedział, że w dłuższej perspektywie rząd Niemiec zamierza „uczynić system migracyjny w Europie na tyle sprawnym, byśmy mogli ponownie odejść od kontroli granicznych”. Zastrzegł przy tym, że

„dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, by powiedzieć, kiedy ten moment nastąpi”.

W maju 2025 r. Dobrindt nakazał zaostrzenie kontroli wprowadzonych przez poprzedni rząd. Od tego czasu policja może zawracać z granicy również osoby ubiegające się o azyl, z wyjątkiem przedstawicieli szczególnie wrażliwych grup, m.in. osób chorych i kobiet w ciąży.

Wobec podróżujących, w tym przekraczających granicę w celu dojazdu do pracy, utrzymane zostaną wyrywkowe kontrole. Może to powodować opóźnienia na przejściach granicznych ze wszystkimi dziesięcioma państwami sąsiadującymi z Niemcami, w tym z Polską. Każda osoba przekraczająca granicę musi mieć przy sobie dokument tożsamości.



Obowiązujące od 16 września 2024 r. kontrole graniczne były już trzykrotnie przedłużane

Stolica Holandii bez reklam mięsa i paliw kopalnych

(AN, PAP)

redakcja@polskapress.pl

Amsterdam, jako pierwsza stolica na świecie, zakazał publicznych reklam mięsa i produktów związanych z paliwami kopalnymi.

Od 1 maja z billboardów, przystanków komunikacji miejskiej i stacji metra zniknęły reklamy burgerów, samochodów na benzynę i linii lotniczych - podała w poniedziałek BBC.

Nowe przepisy mają na celu dostosowanie wyglądu ulic do polityki środowiskowej stołecznych władz.

Stolica Holandii chce osiągnąć do 2050 roku neutralność pod względem emisji dwutlenku węgla i zmniejszyć o połowę konsumpcję mięsa.

- Kryzys klimatyczny to bardzo pilny problem. Jeśli chce się

przodować w polityce klimatycznej, nie można wynajmować miejsc reklamowych na coś wręcz przeciwnego - powiedziała przedstawicielka partii Zielona Lewica Anneke Veenhof.

Holenderskie Stowarzyszenie Branży Mięsnej skrytykowało decyzję władz miasta jako „niepożądany sposób wpływania na zachowania konsumentów” i podkreśliło, że mięso „dostarcza kluczowych składników odżywczych i powinno pozostać widoczne i dostępne dla konsumentów”.

Holenderskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych oceniło zaś, że zakaz reklam publicznych ich usług stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności handlowej.

Wcześniej zakaz publicznych reklam produktów mięsnych wprowadziły Haarlem, Utrecht i Nijmegen.

Iran ostrzega USA, by nie wpływać do cieśniny Ormuz

(AK, PAP)

redakcja@polskapress.pl

Irańskie siły zbrojne ostrzegły w poniedziałek marynarkę wojenną USA przed wpływaniem do cieśniny Ormuz po zapowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa, że od poniedziałku amerykańska flota będzie pomagać statkom handlowym w transzycie przez cieśninę.

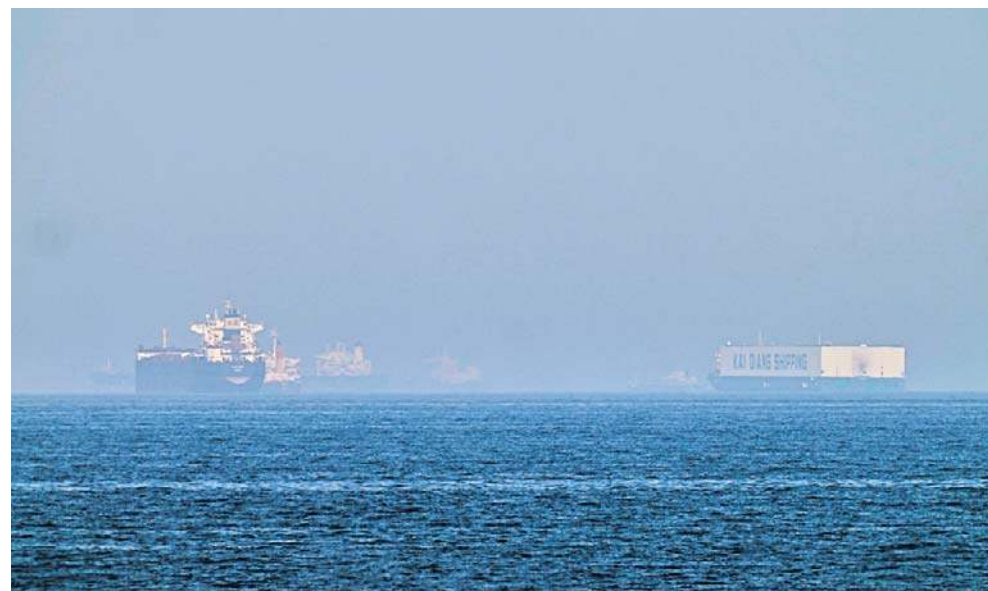
„Ostrzegamy, że jakiegokolwiek siły zbrojne, a zwłaszcza agresywna armia USA, zostaną zaatakowane, jeśli spróbują zbliżyć się i wpływać do cieśniny Ormuz” - napisał w oświadczeniu szef zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych Iranu, Ali Abdollahi.

Irańska armia podkreśliła, że będzie „ostro reagować” na każde zagrożenie oraz wezwwała statki handlowe i tankowce, by nie wykonywały żadnych ruchów w cieśninie bez koordynacji z irańskim wojskiem.

„Mówiliśmy wielokrotnie, że bezpieczeństwo cieśniny Ormuz jest w naszych rękach, a bezpieczny transfer statków ma być koordynowany z (irańskimi) siłami zbrojnymi” - dodano w oświadczeniu.

**Trump:
Projekt Wolność
w cieśninie Ormuz**

Prezydent Donald Trump zapowiedział w niedzielę, że siły USA zaczną od poniedział-



Tankowiec i statek do przewozu samochodów zakotwiczone na morzu w Zatoce Omańskiej w pobliżu cieśniny Ormuz, widziane z wybrzeża w pobliżu Khor Fakkan

ku pomagać statkom handlowym w bezpiecznym transzycie przez cieśninę Ormuz w ramach operacji „Projekt Wolność”.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) podało w komunikacie, że operacja ma na celu połączenie działań dyplomatycznych z koordynacją wojskową.

„Wsparcie wojskowe USA dla Projektu Wolność obejmie niszczenie pocisków kierowanych, ponad 100 samolotów bazowania lądowego i morskiego, wielodomenowe platformy bezzałogowe oraz 15 000 żołnierzy” - czytamy.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział w poniedziałek w stolicy Armenii Erywaniu, że chciałby skoordynowanego przez USA i Iran otwarciu cieśniny Ormuz. Jego zdaniem jest to jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny.

**Donald Trump
zapowiedział, że siły
USA zaczną pomagać
statkom handlowym
w bezpiecznym
transzycie przez
cieśninę Ormuz.**

- Jeśli Stany Zjednoczone chcą, są gotowe ponownie otworzyć Ormuz, to bardzo dobrze. To jest to, czego żądaliśmy od początku - powiedział Macron po przybyciu do Erywania, gdzie weźmie udział w 8. spotkaniu Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Dodął przy tym, że Francja nie będzie uczestniczyć w operacji militarnej i że warunki „nie wydają się jasne”.

Podkreślił, że opowiada się za otwarciem cieśniny skoordynowanym przez Iran i USA. - To jedyne rozwiązanie, które pozwala na trwałe otwarcie cieśniny Ormuz, na swobodną żeglugę - ocenił.

Zelenski: To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej

(AN, PAP)

redakcja@polskapress.pl

Wołodimir Zelenski na 8. szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu oświadczył, że prezydenta Władimira Putina należy „popychać” w kierunku dyplomatycznego zakończenia wojny w Ukrainie.

- To lato będzie momentem, kiedy Putin będzie decydował, co robić dalej. Rozszerzać tę wojnę czy przechodzić do działań dyplomatycznych. I my powinniśmy popychać go w kierunku dyplomacji - powiedział.

Zelenski ocenił, że Rosja nie jest dziś tak silna, jaką zdawała się być kiedyś.

- Rosja ogłosiła paradę (wojskową) 9 maja, ale nie będzie na niej sprzętu wojskowego.



Wołodimir Zelenski na szczycie w Erywaniu

Stanie się tak po raz pierwszy (...), kiedy oni nie mogą sobie pozwolić na obecność sprzętu na paradzie. Podczas tej parady mogą także przelecieć ukraińskie drony. I to pokazuje, że nie są już tak silni, jak wcześniej - podkreślił.

Szef państwa ukraińskiego zwrócił uwagę, że najważniejszymi konfliktami zbrojnymi są obecnie wojna w jego kraju i wojna w Iranie.

- Wyzwania są oczywiste. Po pierwsze widzimy, że wojna w Iranie powinna być rozwiązana. Wpływa to przecież na długookresową stabilność (...). Przede wszystkim nasza współpraca energetyczna i współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa powinna być współpracą prawdziwą - oświadczył.

- Po drugie, wojna Rosji przeciwko Ukrainie w Europie, która trwa, jak i wcześniej - dodał.

Zelenski powiedział, że Rosja powinna być nadal naciskana i podziękował UE za nałożenie na Moskwę 20. pakietu sankcji.

- Powinniśmy kontynuować tę presję i nakłaniać Rosję do drogi dyplomatycznej. Pomysł

odwołania sankcji jest nie do zaakceptowania - ocenił.

Powtórzył, że dla Ukrainy każda pomoc jest ważna, a w szczególności ta, która dotyczy obrony powietrznej przed rosyjskimi atakami. Zwrócił uwagę na wsparcie, które Kijów otrzymuje w ramach programu Prioritised Ukraine Requirements List (PURL).

- I jeszcze jedno: powinniśmy skupić się na tym, co zrobimy, jeśli Rosja nie zakończy tej wojny. (...) Musimy znaleźć działający format dyplomatyczny. I Europa powinna siedzieć za stołem jakichkolwiek rozmów. Jesteśmy w kontakcie ze Stanami Zjednoczonymi, rozumiemy ich chęci i stanowisko, ale dobrze byłoby wypracować jeden, wspólny głos dla europejskiej rozmowy z Rosjanami - oświadczył Zelenski.

Bydgoszcz

KPEC znów bardzo wysoko w rankingu

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Bydgoski KPEC znów jest w ogólnopolskiej czołówce - spółka zajęła drugie miejsce w tegorocznym rankingu ciepłowni.

Spółka KPEC zajęła w tegorocznym zestawieniu drugie miejsce, ex aequo z miejskimi przedsiębiorstwami energetyki ciepłej z Lublina i Siedlec. Zwyciężyła Veolia Energia z Warszawy. Za tym miejscem stoją liczby - od długości sieci po liczbę awarii - które wprost przekładają się na ciepło w kaloryferach.

Zestawienie przygotowuje redakcja „Strefy Gospodarki”, dodatku „Dziennika Gazety Prawnej”. Kapituła patrzy na wyniki finansowe, nakłady

na inwestycje i remonty, wykorzystanie środków unijnych, ilość sprzedanej energii, liczbę obsługiwanych węzłów, długość sieci ciepłowniczych, łączną moc zamówioną, awaryjność, zdobyte nagrody i szkolenia personelu w przeliczeniu na pracownika, a także ocenę branżową uczestników rankingu.

- Wynik świadczy o stabilnej pozycji spółki i wysokim poziomie świadczonych usług - informuje bydgoskie KPEC.

KPEC wygrywało w latach 2021 i 2019. Drugie miejsca spółka zajmowała w latach 2025, 2024, 2022, 2020, 2018, 2017. Na trzeciej pozycji była w 2016, a na czwartej w 2015. Z usług spółki korzystają mieszkańcy Bydgoszczy, Szubina, Nakła nad Notecią, Koronowa i Solca Kujawskiego. ©



Remont sieci ciepłowniczej KPEC na ulicy 11 listopada w Bydgoszczy

KRÓTKO

KONKURS

Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Miejska bioróżnorodność w obiektywie” organizowanym w ramach Bydgoskiego Grantu Ekologicznego.

Celem konkursu jest pokazanie przyrody obecnej w przestrzeni miejskiej - tej, którą można spotkać na co dzień w parkach, nad Brdą czy na osiedlach. Zgłoszenia można wysłać do 15 maja. Udział jest bezpłatny, a na uczestników czekają nagrody rzeczowe o łącznej wartości 1300 złotych.

- Pomimo prowadzenia działań promocyjnych w naszych kanałach komunikacji, mediach społecznościowych oraz poprzez współpracę z radami osiedli, chcielibyśmy dotrzeć do jak szerszego grona odbiorców i zachęcić mieszkańców do udziału w inicjatywie - informuje Krzysztof Skalski, sekretarz TMMB.

Szczegóły konkursu i formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej www.tmmmb.pl oraz na profilu facebookowym Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. AS

Zmiana przy pętli Las Gdański. Kierowcy znów mogą jeździć

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

1 maja otwarta dla ruchu aut została ul. Rekreacyjna, gdzie zakończyły się prace związane z budową kanalizacji deszczowej. To element większej inwestycji - rozbudowy pętli Las Gdański.

Od 9 marca ulica Rekreacyjna od ulicy Gdańskiej była wyłączona z ruchu drogowego na odcinku ok. 200 metrów. Ewentualny dojazd był możliwy jedynie od strony ul. Smukalskiej przez drogę pożarową nr 16.

Od 1 maja ruch samochodowy na Rekreacyjnej odbywa się po wykonanej nawierzchni wiążącej. W miejscach docelowych wyniesionych przejść na jezdni zostaną wykonane progi z masy bitumicznej, które na tym etapie prac nie będą miały oznakowania poziomego. Nadal jest to teren budowy, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Ruch pieszy nadal odbywa się po wyznaczonym wcześniej ciągu w miejscu istniejącego parkingu z płyt ażurowych. Zaparkować przy Rekreacyjnej można, ale już poza odcinkiem, na którym toczą się roboty.

Wykonawcą przebudowy pętli Las Gdański jest warszawska firma Balzola. Wartość kontraktu to prawie 16 milionów złotych. Projekt wykonała



Prace na Rekreacyjnej trwają od niespełna 2 miesięcy. 1 maja przywrócono tam ruch samochodowy

firma Cone Amg. Inwestycja finansowana jest z wykorzystaniem pozyskanych przez Bydgoszcz Funduszy Europejskich na Klimat, Infrastrukturę i Środowisko. Realizacja prac potrwa do początku 2027 r.

- Na pętli trwają roboty polegające na wykonaniu warstw

Mimo otwarcia, ul. Rekreacyjna nadal jest terenem budowy, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h.

konstrukcyjnych torowiska i jego odwodnienia. Kontynuowane są też prace związane z przygotowaniem do montażu nowych słupów trakcyjnych i oświetlenia. Wykonawca wykonał przyłącza wodociągowe oraz sanitarne do nowego budynku socjalnego oraz infrastrukturę podziemną, elektryczną i teletechniczną.

Pętla Las Gdański została wybudowana w 1989 roku i od tamtego czasu przechodziła jedynie remonty bieżące. Trwająca obecnie rozbudowa to pierwsza tak duża inwestycja w tym miejscu. Nowa infra-

struktura w całości będzie dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Na pętli zaplanowano zielone torowiska, a także wiaty, w tym rowerową, które będą obsadzone roślinami na dachu oraz otoczone oplecionymi pnąciami stelazami. Przewidziano budowę budynku socjalnego, w którym motorniczowie będą mogli odpocząć. Łącznie w obrębie pętli funkcjonować mają trzy perony początkowe oraz dwa końcowe. Budowa dodatkowych torów pozwoli, żeby tramwaje wymijały się bez konieczności wycofywania.

W związku z inwestycją tramwaje nie kursują w kierunku Myślęcinka. Linie tramwajową nr 1 zawieszono. „2” od przystanku Gdańska/Chodkiewiczza kursuje dalej w kierunku pętli Bielawy. „10” od ronda Jagiellonów porusza się ul. Focha i Nakielską do pętli Wilczak. Wprowadzono komunikację zastępczą. Autobus ZaT jedzie od ronda Jagiellonów do pętli Las Gdański.

Drogowcy planują wykonać zamknięcie torowiska w związku z przebudową pętli Las Gdański na remont odcinka torów na Gdańskiej od ul. Kamiennej. Wymienione zostaną m.in. podkłady, szyny oraz tłuczeń. Szacowany koszt to ponad 12 mln zł. Obecnie trwają przygotowania związane m.in. z zamówieniem niezbędnych materiałów. ©

Pielęgniarki i położne świętowały w operze

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

30 kwietnia w Operze Nova odbyły się uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej, a przy okazji świętowanie 35-lecia działalności samorządu tej grupy zawodowej.

W 2026 r. obchodzone jest 35-lecie Samorządu Pielęgniarek i Położnych w Polsce upamiętniające ustawę z 19 kwietnia 1991 (podpisaną przez prezydenta Lecha Wałęsę), która powołała niezależny samorząd zawodowy. Okręgowe izby pielęgniarek i położnych w całym kraju organizują z tej okazji uroczyste gale oraz wydarzenia połączone z Międzynarodowym Dniem Pielęgniarki i Położnej. Nie inaczej było w Bydgoszczy, gdzie w gościnnych progach Opery Nova świętowała okręgowa izba.



Katarzyna Florek, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Bydgoszczy

Pielęgniarki i położne to najliczniejsza grupa wśród zawodów medycznych, licząca aż 370 tysięcy, z tego 270 tysięcy czynnych zawodowo, pań (głównie, bo to sfeminizowany zawód).

To profesja bardzo trudna, wymagająca empatii, odpowiedzialności, bycia z pacjentem na dobre i na złe.

Gościem spotkania w Bydgoszczy była m.in. Mariola Łodzińska, prezes Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych, która podkreśliła, że wreszcie, po wzroście wynagrodzeń, rośnie zainteresowanie tym zawodem.

W Operze Nova nie zabrakło nagród i wyróżnień dla pielęgniarek i położnych. Między in-

nymi w uznaniu zasług dla miasta, jego mieszkańek i mieszkańców, uhonorowana Medalem Prezydenta Bydgoszczy została Katarzyna Florek, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Bydgoszczy. Odebrała go z rąk Mirosława Kozłowicza, zastępcy prezydenta Bydgoszczy. - Składam najserdeczniejsze gratulacje z okazji 35-lecia działalności samorządu. Piękny jubileusz jest świadectwem wieloletniego zaangażowania, profesjonalizmu oraz dbałości o najważniejsze standardy opieki nad pacjentami. Ta uroczystość stanowi doskonałą okazję do wyrażenia wdzięczności za państwa codzienny trud, poświęcenie i empatię. Ta profesja to nie tylko zawód, ale przede wszystkim misja - pełna odpowiedzialności, wrażliwości i troski o drugiego człowieka - mówi Mirosław Kozłowicz, cytowany przez miejskie media. ©

„Belma” wyprodukuje milion min! Jest umowa z Agencją Uzbrojenia

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

W bydgoskich zakładach „Belma” - w obecności wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza - Agencja Uzbrojenia podpisała umowę na produkcję min narzutowych. Belma ma ich wyprodukować milion za 3,4 miliarda złotych!

Polska podjęła decyzję o wznowieniu produkcji min przeciwpięchotnych po raz pierwszy od czasów zimnej wojny. To w celu wzmocnienia wschodniej granicy kraju, a także jako potencjalne wsparcie Ukrainy. Milion min wyprodukują bydgoskie zakłady „Belma”.

W środę - 29 kwietnia) w bydgoskiej firmie podpisano umowę na produkcję min do systemu Baobab. Jeden pojazd Baobab-K potrafi postawić pole minowe o długości blisko 2 kilometrów w czasie poniżej 22 minut. W warunkach konfliktu, gdzie o przewagę decydują minuty, taka zdolność do szybkiego ryglowania kierunków natarcia jest bezcenna. Automatyzacja pozwala na błyskawiczne dostosowanie gęstości zapory do sytuacji taktycznej: czyni to bydgoski produkt jednym z najnowocześniejszych w swojej klasie w Europie.

Podpisany w środę kontrakt wyceniony został na 3,4 mld zł - to wartość łącznie z opcją - przewiduje dostawę bojowych i cwi-



Wicepremier - minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz przedstawiciele załogi Belmy

czebnych min narzutowych w latach 2027-29.

- To kolejny ważny kontrakt. Budujemy potencjał polskiej obronności dzięki polskim firmom. Dzisiaj w „Belmie” w Bydgoszczy podpisujemy kontrakt na 3,4 miliarda zł dotyczący zakupu min przeciwpancernych. Pierwsza część umowy - na 60 tysięcy min - już podpisana i kolejne w drodze. To buduje bezpieczeństwo Polski po wyjściu z konwencji ottawskiej. Będziemy też niedługo zamawiać miny przeciwpięchotne - przyznał Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON.

Stukrotny wzrost rozwiązań przeciwpancernych

- Aby sprostać realizacji tak dużych zamówień, bydgoska „Belma” przy wsparciu właścicieli, to jest Ministerstwa Aktywów Państwowych, jak również zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, w ciągu ostatnich czterech lat konfliktu za wschodnią granicą systematycznie rozwijała swoje zdolności produkcyjne. Obecnie przekraczają one 30-krotność wcześniejszych zdolności, a dzięki realizacji programu inwestycyjnego zwanego programem 311 dążymy do osiągnięcia ponad stukrotnego wzrostu w obszarze rozwiązań przeciwpancernych - dodał p.o. prezesa „Belmy” Jarosław Zakrzewski.

Konwencja Ottawska wypowiedziana

To element projektu „Tarcza Wschód”. Proces ten jest związany z decyzją prezydenta o wycofaniu się z Konwencji Ot-

tawskiej, międzynarodowego traktatu zakazującego produkcji, użycia i magazynowania takich min.

Sześciomiesięczny okres wypowiedzenia traktatu skończył się 20 lutego 2026 roku. W grudniu 2024 r. Finlandia ogłosiła, że rozważa wycofanie się z konwencji. W marcu ministrowie obrony Polski i państw bałtyckich zasygnalizowali zamiar podjęcia podobnych działań.

Miliardy na tarczy

Program „Tarcza Wschód” to nie tylko betonowe fortyfikacje, ale przede wszystkim zaawansowane systemy inżynieryjne służące do tzw. Area Denial (blokowania dostępu).

Rząd zapowiedział przeznaczenie na ten cel 10 mld PLN do 2028 roku, a znaczna część tych środków trafi do rodzimego przemysłu zbrojeniowego, wzmacniając gospodarkę.

Obecny rok jest kluczowy dla „Belmy” pod kątem realizacji zamówień. Strategia obronna zakłada ścisłą integrację systemów minowania z rozpoznaniem i ogniem artylerii. Bydgoskie zakłady dostarczają więc komponent, który ma za zadanie skanalizować ruch wojsk przeciwnika w miejsca, gdzie najłatwiej je zneutralizować. To technologiczny skok pozycjonujący lokalny przemysł jako gwaranta bezpieczeństwa wschodniej flanki. ©©

Nowy plan ogólny dla miasta. Czy powstanie bydgoski Manhattan?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Znamy nowy projekt planu ogólnego dla miasta. Po zmianie warty w MPU zwiększono możliwe wysokości budynków przy dobrze skomunikowanych rondach.

Z projektem planu można się zapoznać w biuletynie informacji publicznej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Na razie jest dostępny tylko do wglądu. - Prosimy o nieskładanie uwag. Składanie uwag będzie możliwe na kolejnym etapie, t.j. na etapie konsultacji społecznych. Etap opiniowania i uzgadniania jest dedykowany pozyskaniu stanowisk instytucji i organów zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - informuje MPU.

W planie nie widać np. wprowadzenia korytarza pod budowę ulicy Nowomazowieckiej. Uwagę zwracają też proponowane przez dyrektora Grzegorza Rosę wysokości zabudowy przy ważnych i dobrze skomunikowanych skrzyżowaniach. Taki jest teren obecnego Pasamontu, który dopuszcza tam budowę budynku o wysokości 70, a nie jak do tej pory 25 metrów. Przy Żmudzkiej może powstać 40-metrowy obiekt, a w rejonie istniejących już wieżowców Arkada Business Park i Aura Towers - także 70-metrowy.

Przy sąsiednim Rondzie Toruńskim, po stronie zachodniej

plan ogólny dopuszcza maksymalną wysokość zabudowy 50 metrów, a na terenie obecnego Leroy Merlin 70. Przy Wyszyńskiego mogą powstać budynki do 50 metrów (teren CMUMK).

Dla dworca PKS może stać się budynek o wysokości 35 metrów, ale po drugiej stronie Trasy Uniwersyteckiej, w miejscu obecnego parkingu dla autobusów, MPU także widzi maksymalną wysokość 70 metrów. 50 metrów - to plan MPU na ulicę Łęczycką; tereny są w posiadaniu prywatnym. Według projektu, na terenach między Łęczycką a Fabryczną inwestorzy mogłyby postawić obiekt o wysokości 70 metrów. Przewidziano też poprowadzenie przedłużenia Skłodowskiej-Curie do Fabrycznej.

Nie wszystkie elementy planu zyskują akceptację. Taki jest m.in. projekt wyburzenia pod przedłużenie Św. Trójcy do Grudziądzkiej historycznych obiektów na ul. Poznańskiej nr 13 i 15. Najgorzej jednak jest z zabudową Górnego Tarasu w Fordonie - na zielonym, oddalonym od skupisk ludzkich obszarze nadal zapowiadane są plany budowy mieszkań. MPU zakłada kaskadzację wysokości od 18 metrów w dół z pasami zieleni. Tak samo jest z zabudową pola piknikowego przy Orłat Lwowskich. O zachowanie obecnego, zielonego zagospodarowania terenu, który mimo roszczeń pozostaje w rękach miasta, apelowała Rada Osiedla Tatrzańskie. ©©

Na co mogą trafić miliony ze streamu Łatwoganga? Są trzy potrzeby

Imię i nazwisko
miejscowość

Problemy onkologii w Bydgoszczy i lokalnie są podobne do tych, które występują w całej Polsce. To przede wszystkim potrzeby lokalowe, sprzętowe i te dotyczące refundowania najnowszymi, często eksperymentalnymi terapiami. O tych zagadnieniach mówi prof. Jan Styczyński, szef Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. Jurasza w Bydgoszczy.

W dniu zakończenia transmisji Piotra Garkowskiego „Łatwoganga” i Bedoesa padła suma 251 mln zł.

Pieniądze były zbierane na rzecz Fundacji Cancer Fighters, która wspiera leczenie osób z chorobą nowotworową. Na co mogą zostać przeznaczone te środki? Organizacja

wydała oświadczenie, w którym zaznaczono: „Prowadzimy rozmowy z klinikami w całej Polsce. Jesteśmy już w kontakcie z kilkoma ośrodkami i wspólnie analizujemy, jakie potrzeby są najpilniejsze i gdzie nasze wsparcie może przynieść największy efekt. Może to oznaczać zakup sprzętu, doposażenie oddziałów, poprawę warunków leczenia, wsparcie konkretnych programów medycznych lub większe projekty infrastrukturalne”.

W Bydgoszczy mali pacjenci są leczeni między innymi w Klinice Pediatrii, Hematologii i Onkologii w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. Jurasza, którą kieruje prof. dr hab. n. med. Jan Styczyński. Jest on również konsultantem krajowym w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej.

Pytany o najpilniejsze lokalne potrzeby, zaznacza, że to złożony problem.

Ośrodki onkologii dziecięcej w Polsce i ich potrzeby

- Te potrzeby lokalne, myślę, są takie same, jak i w każdym innym ośrodku onkologii dziecięcej, a tych ośrodków onkologii dziecięcej jest w Polsce osiemnaście. One ze sobą współpracują, działają według tych samych zasad międzynarodowych zresztą i mają podobne problemy - mówi prof. Styczyński.

Wśród tych głównych wymienia, między innymi potrzeby przestrzenne.

- Podwyższają się standardy postępowania, standardy dla pacjentów, wymagane od nas, personelu. I efekt jest taki, że potrzeba więcej pomieszczeń, więcej urzędów, że wspomnę chociażby pomieszczenia dla rehabilitacji, dla psychologów, dla fundacji współpracujących, dla spotkań pacjentów i ich opie-

kunów - wymienia prof. Styczyński. - Druga to, powiedziałbym, potrzeba lepszej diagnostyki i monitorowania choroby nowotworowej. I to zarówno, jeżeli chodzi o rozpoznanie histopatologiczne, jak i rozpoznanie molekularne, czyli chodzi o nowoczesną genetykę. Mam na myśli konkretny sprzęt, konkretny system.

Nowoczesne rozpoznanie

Warto tu zaznaczyć, że na przykład w ramach zeszłorocznej zbiórki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Leczenie w Polsce jest w onkologii dziecięcej sfinansowane całkowicie przez budżet państwa, przez NFZ, ale w zakresie pierwszej linii

wszystkie ośrodki onkologii dziecięcej będą włączone w sieć histopatologiczną.

- To system Pat Ark, Pat Arch, dzięki któremu będzie lepsza współpraca, wymiana doświadczeń, lepsze konsultowanie. A ta nowoczesna weryfikacja jest bardzo potrzebna. Podobnie zresztą, jeżeli chodzi o diagnostykę molekularną.

Dzisiaj nowoczesne rozpoznanie jest standardem postępowania w Europie i w Ameryce Północnej.

Cel to zobaczyć strukturę danego nowotworu, jakie tam są zmiany genetyczne i według tych zmian genetycznych można pewne rzeczy więcej powiedzieć o samej chorobie, a na pewno precyzyjniej ją rozpoznać.

- Już dzięki obecnej diagnostyce jesteśmy w stanie wyleczyć ponad osiemdziesiąt procent pacjentów pediatrycznych z nowotworami, ale chcielibyśmy wyleczyć ich kilka, kilkanaście procent więcej - zaznacza prof. Styczyński. - Leczenie w Polsce jest w onkologii dziecięcej sfinansowane całkowicie przez budżet państwa, przez NFZ, ale w zakresie pierwszej linii, w zakresie wznowy, może drugiej wznowy choroby.

Natomiast - zaznacza krajowy konsultant - jeśli chodzi o pacjentów, u których pojawiają się dalsze powroty choroby, to jest już „sytuacja bardzo wymykająca się z wszelkich standardów postępowania”.

- Tu być może potrzeba leczenia eksperymentalnego, leczenia trochę zaczerpniętego z badań klinicznych albo w ich trakcie. W Polsce te najnowsze terapie są refundowane zawsze z pewnym opóźnieniem.

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Założenie na ostatni mecz jest proste: wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. We wtorek o godz. 17.30 w hali SP 28 Przy Skarpie rozegrany zostanie decydujący mecz o 3. miejsce w PLS 1. Lidze, w którym CUK Anioły Toruń podejmą Mickiewicza Kluczbork

Rywalizacja o brązowy medal na zapleczu Plus Ligi na razie przebiega pod dyktando gości. Przed tygodniem w Toruniu triumfował Mickiewicz 3:0. Anioły w sobotę zrewanżowały się rywalom w Kluczborku, wygrywając 3:2. Teraz czas na decydujące starcie.

- Po porażce u siebie byliśmy zli na siebie, bo nie potrafiliśmy wykorzystać atutu własnej hali - mówi trener Marcin Kryś. - W tej rywalizacji sprawy sportowe schodzą na drugi plan. Ważniejsze są wszystkie sprawy związane z mentalnością i odpowiednim podejściem do rywalizacji. Właśnie przed meczem w Kluczborku wiele czasu spędziliśmy na rozmowach, mówiliśmy sobie jak podejść do tego meczu, że musimy sobie pomagać na boisku, że musimy być zjednoczeni. Udało się nam. Wróciliśmy entuzjazm i radość z gry, które charakteryzowały nas w dużej części sezonu zasadniczego - dodaje.

Szkolenowiec Aniołów uważa, że to samo zdecyduje o wyniku wtorkowego spotkania. Liczy na odpowiednią mobilizację swoich zawodników.



Trzeci mecz zdecyduje kto wywalczy trzecie miejsce w PLS 1. Lidze: CUK Anioły czy Mickiewicz

Przekonuje, że teraz postarają się wykorzystać atut swojej hali i doping kibiców. Przyznaje, że siatkarze są już zmęczeni sezonem, mają dużo mikro urazów oraz kłopotów ze zdrowiem. Jednak zapewnia, że dadzą z siebie wszystko.

- Wszystkie nasze myśli, zawodników i sztabu skupiają się na wtorkowym meczu - twierdzi trener Kryś. - Chcemy zakończyć sezon zwycięstwem. Tradycyjnie liczymy na doping kibiców, który pomoże nam odnieść zwycięstwo. Zżyliśmy się z nimi, z tą całą społecznością. Nasi fani są wyjątkowi. Jeżdżą za nami i dopingują wszędzie. Wierzymy, że po meczu będziemy mogli się wspólnie cieszyć z sukcesu jakim będzie wywalczenie trzeciego miejsca. W zeszłym sezonie cieszyliśmy się z utrzymania, a teraz chcemy cieszyć się z brązowych medali. Zrobmy to razem - apeluje szkolenowiec.

Dodajmy, że klub właśnie obchodzi pięciolecie istnienia i wywalczenie trzeciego miejsca byłoby miłym ukoronowaniem tej rocznicy, chociaż każdemu marzył się awans do Plus Ligi.

Kto nie będzie mógł być w hali SP 28, temu pozostaje transmisja w Polsacie Sport 2.

W finale PLS 1.Ligi, której stawką jest awans do Plus Ligi, GKS Katowice dwa razy pokonał BBTs Bielsko-Biała 3:1 i 3:2. Trzeci mecz we wtorek o godz. 20 w Katowicach. Rywalizacja rozgrywa się do trzech zwycięstw. ©

HOKEJ

O zwycięstwie decydowała seria rzutów karnych

W drugim meczu mistrzostw świata Dywizji IA Polacy przegrali z Francją 2:3 (0:0, 1:2, 1:0, d. 0:0, k. 3:2) po rzutach karnych. Gole dla Polski strzelili Patryk Krężolek (23:22) i Bartłomiej Pocięcha (34:40). Kolejne spotkanie podopieczni Pekki Tirkkonena rozegrają we wtorek, 5 maja z Kazachstanem. Mecz rozpocznie się o 19.30. Transmisja w Polsacie Sport 1. Polacy zajmują trzecie miejsce w tabeli za Kazachstanem i Francją.



FOT. LUCYNA NENOW

PIŁKA NOŻNA

Czas na rewanż

We wtorek o godz. rozpocznie się rewanżowy mecz półfinałowy w Lidze Mistrzów, w którym Arsenal podejmie Atletico Madryt. W pierwszym meczu był remis 1:1. Transmisja w Canal+ Extra 1.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA
Tylko remis, straty rosnąCHOJNICZANKA CHOJNICE
-OLIMPIA GRUZIADZ 2:2 (1:1)

Bramki: Valerij Sabala (20, 58) - Benjamin Czajka (8), Maksymilian Tkocz (63 samobójczy)
Olimpia: Sobolewski - Stolc (64. Brzęk), Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec (64. Kaczmarek), Frelek, Sewerzyński, Moneta (64. Siemaszko) - Cichoń (89. Koperski) - Mas (89. Pawłowski)

Zespół z Gruziada - po dwóch porażkach - zremisował tylko w Chojnicach i ma coraz mniej szans na zajęcie miejsca premiowanego automatycznym awansem. Na cztery kolejki przed końcem rozgrywek Betclic 2. Ligi Olimpia traci cztery punkty do Warty Poznań i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów.

- Myslę, że wyciągnęliśmy dobre wnioski po ostatnim okresie. Widziałem w naszej grze wiele zachowań, które chciałbym widzieć dalej. Wynik oczywiście nie zadowala, ale uważam, że wszystko jest jeszcze możliwe, bo nie takie rzeczy w futbolu się dzieją. Cztery punkty do odrobienia i cztery kolejki do końca, to wszystko jest do odrobienia. Nie ukrywam, że mamy wysokie ambicje i chcemy awansować bezpośrednio - skomentował po meczu Artur Kosznicki, trener biało-zielonych.

W następnej kolejce Gruziada podejmować będą Rekord Bielsko-Biała. Mecz w sobotę, 9 maja o godz. 18. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan zostaje na dłużej

Zawisza Bydgoszcz i Maciej Kona przedłużyli umowę. To druga transferowa informacja w rundzie wiosennej ujawniona przez klub z Gdańskiej. Wcześniej poinformowano o przedłużeniu kontraktu z trenerem Adrianem Stawskim.

Kona to kapitan i jednocześnie wychowanek niebiesko-czarnych. W bieżącym sezonie strzelił osiem goli w 32 meczach we wszystkich rozgrywkach. Kona to środkowy pomocnik. (dk)

Niedosyt Pres i GKM. Polonia w gazie

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze derbowe starcie dla Pres Toruń. O zwycięstwo nad GKM Anioły musiały jednak drzeć do ostatniego biegu. Abramczyk Polonia nie zwalnia.

Pewnie nie tak mistrzowie Polski wyobrażali sobie początek sezonu. Bo choć trzy zwycięstwa i sześć punktów mają na koncie, to tylko ten wyjazdowy mecz w Częstochowie był przekonujący. Oba mecze na Motoarenie - wcześniej z Unią Leszno 46:44, teraz z Bayersystem GKM 48:42 - były zacięte do końca.

W toruńskiej ekipie słabszy dzień miał Mikkel Michelsen (3 punkty), więcej wszyscy oczekują też od Roberta Lamberta (7+1). Trener Piotr Baron podkreśla jednak, że najważniejszy jest efekt końcowy w wykonaniu całej drużyny. - Kolejny trudny mecz za nami. Było dużo błędów z naszej strony, nie dopasowaliśmy się odpowiednio do tego toru, ale dwa punkty są nasze i z tego się cieszymy - podsumował menedżer Pres Toruń. - Było dużo emocji. Drużyna pokazała charakter, bo mimo tych trudności z dopasowaniem, zawodnicy walczyli jak lwicy. Można dużo mówić, natomiast na końcu i tak najważniejsze są punkty, które zbieramy systematycznie.

Mniej zadowolony był Robert Kościecha. Żal o kolejny słaby występ miał do Maxa Fricke. -



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Niedzielne derby na Motoarenie były emocjonujące. Gospodarze wygrali 48:42

Ugrzęzł w język, bo naprawdę do dużo powiem - podsumował Kościecha na antenie Canal+. - Słyszę ciągłe tłumaczenia o torze, gdzieś, coś... Muszę na spokojnie się z tym przespać. Szkoda, bo zwycięstwo w Toruniu mieliśmy na wyciągnięcie ręki.

Fricke zapewnia, że szuka przyczyn słabszych wyników. - Robimy wszystko, by było lepiej - zapewniał. - Jestem bardzo rozczarowany moim wynikiem. Drużyna zrobiła świetną robotę, a ja ich zawiodłem - dodał.

W Metalkas 2. Ekstralidze liderem wciąż jest Abramczyk Polonia. Do swojego dorobku w niedzielę bydgoszczanie dołożyli zwycięstwo w Ostrowie. - Wygraliśmy na trudnym terenie i to cieszy. Widać, że zawodnicy i ich mechanicy podejmują dobre decyzje, a to ważne przy zmiennych warunkach na torze - podsumował trener Dariusz Śledź. - Cieszę się, że kibice są z nami też na wyjazdach. Obiecuję, że będziemy naciskać w każdym spotkaniu - dodał.

Do finału brakuje jednej wygranej

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz świetnie spisuje się w półfinale play off 1. Ligi

Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - SKS Starogard Gdański 68:62 (9:16, 22:17, 20:17, 17:12)

Astoria: Kimbrough 24 (5), Gruszecki 13, 8 zb., Kamiński 10 (2), Kemp 7, Kędzel 4 - Nowakowski 6 (2), Chyliński 2, Ptak 0, Andrzejewski 0
SKS: Sitnik 17 (3), Bartosz 13 (2), Majewski 9 (1), Jeszke 3 (1), Kordalski 2 - Adamczyk 13 (2), Kowalczyk 3 (1), Komenda 2, Górka 0

Po sobotnim wysokim zwycięstwie w meczu otwarcia półfinałów play off, drugi mecz był już bardziej zacięty.

W meczu numer dwa ponownie pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Goście wyciągnęli wnioski z porażki, lepiej bronili, mieli przewagę pod tablicami i do przerwy prowadzili momentami nawet 11 punktami. Asta do przerwy z trudem przekroczyła 40 procent z gry i zaliczyła aż 9 strat.

W szatni trener Grzegorz Skiba musiał sporo czasu poświęcić defensywie, bo jego

drużyna z dużą mobilizacją zaczęła drugą połowę. Goście dopiero w połowie trzeciej kwarty pierwszy raz trafili do kosza. W 38. minucie przewaga Asty pierwszy raz przekroczyła 10 punktów i to był kluczowy moment spotkania.

Kolejny mecz w Starogardzie Gdańskim w sobotę 9 maja, jeśli gospodarze wygrają, to mecz numer cztery 10 maja także w ich hali.

W drugiej parze Spójnia Stargard dwa razy przegrała u siebie z ŁKS Łódź 66:95 i 71:107. ©